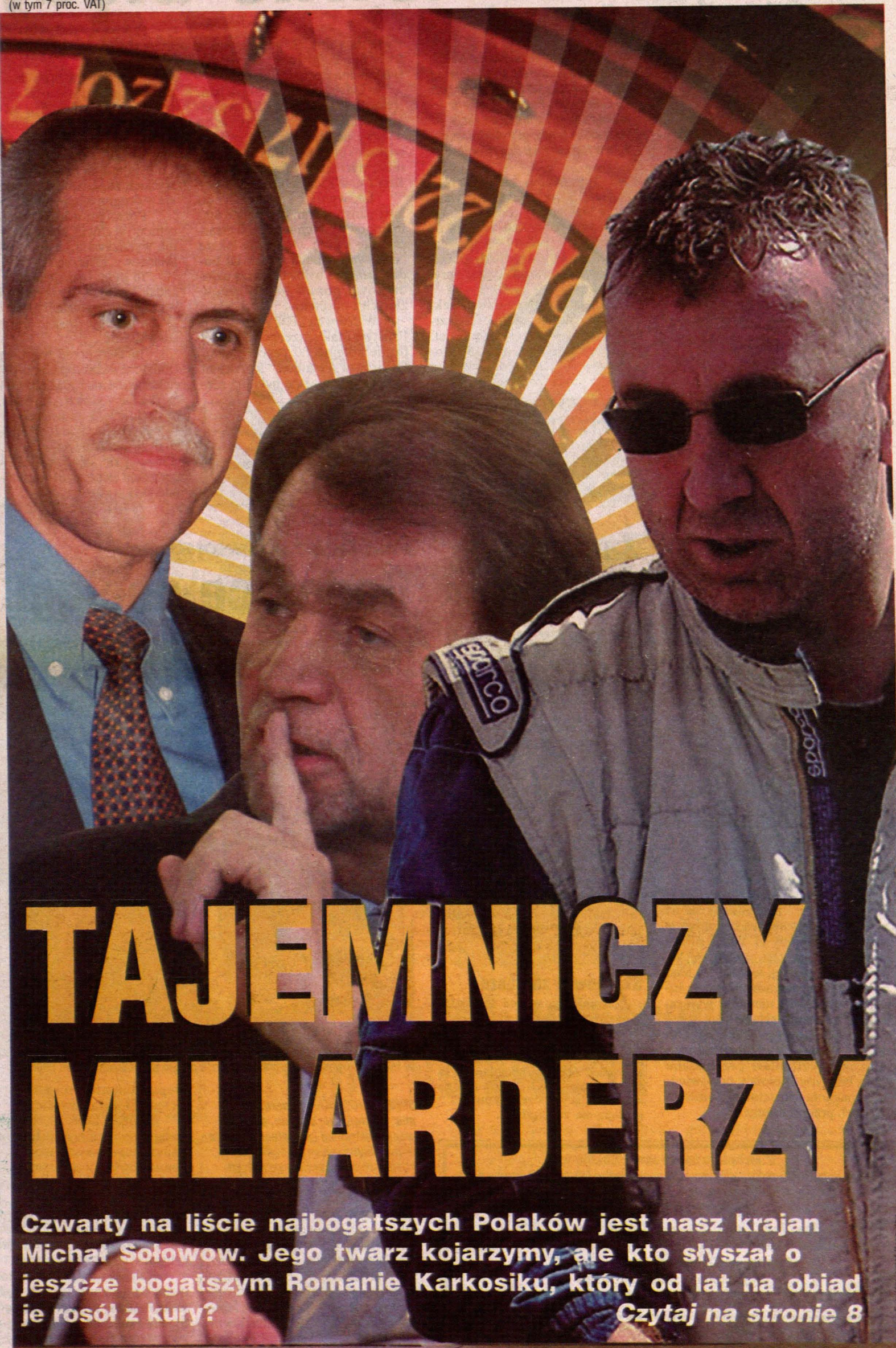


OBI**NOWA PROMOCJA JUŻ OD
11 III 2005****SERDECZNIE ZAPRASZAMY**Superhobby Market Budowlany Sp. z o.o.
ul. Zagłaska 67
25-858 Kielce

MAGAZYN

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna
w KIELCACH
Rok założenia 1909**Słowo Ludu****CENA 2,00 zł**
(w tym 7 proc. VAT)**KIELCE 11.III.2005 R. ROK LVI NUMER 2382 (16726) NR INDEKSU 350-400****DZIŚ****Zamknąć szkoły!**Protestujący rodzice palą kukły wójtów i przywożą kosze jaj na sesje rad.
*Czytaj na stronie 5***Litwin na fotelu**Znana w Kielcach rodzina Litwinów pierwsza ufundowała ławkę dla Liceum Żeromskiego.
*Czytaj na stronie 6***Sekret opata**Zakonnicy na Świętym Krzyżu znowu robią nalewkę.
*Czytaj na stronie 9***Przebojowy jak Buras**Głosujemy na Mariana Burasa - wójta roku 2004.
*Czytaj na stronie 10***Tiry w pokoju***Czytaj na stronie 13*

TAJEMNICZY MILIARDERZY

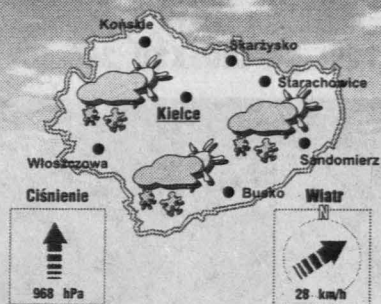
Czwarty na liście najbogatszych Polaków jest nasz krajan Michał Sołowow. Jego twarz kojarzymy, ale kto słyszał o jeszcze bogatszym Romanie Karkosiku, który od lat na obiad je rosół z kury?
*Czytaj na stronie 8***Za tydzień, w piątek 18 marca****Słowo w nowym stylu!**<http://sbc.wbp.kielce.pl/>**PREZENT!**
Los loterii
pieniężnej

Szczegóły na stronie 22

piątek, 11 marca 2005

imienniny: Konstantego, Lubosława

POGODA, ŚWIĘTOKRZYSKIE



Temperatura

	☀	☾
Kielce	0	-3
Końskie	0	-3
Skarżysko	0	-3
Starachowice	1	-2
Sandomierz	0	-3
Busko	1	-2
Włoszczowa	1	-2

Dla rolników i leśników

KIELCE. Produkty trzystu firm z dziewięciu krajów można oglądać podczas zaczynających się dziś targów techniki rolniczej Agrotech.

Tegoroczna edycja Agrotechu będzie największa w 11-letniej historii tych targów. Na wystawie można będzie obejrzeć pełną ofertę ciągników, dostępnych na polskim rynku oraz ponad pięćset maszyn rolniczych i urządzeń dla hodowców. Dla wszystkich zainteresowanych uruchomione zostaną specjalne punkty konsultacyjno - doradcze, w których udzielane będą porady na temat programów rozwojowych, kredytów i możliwości dofinansowania projektów rolniczych.

Jak co roku, najlepszy, prezentowany na targach wyrób zostanie nagrodzony pucharem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Minister Wojciech Olejniczak, który jest patronem wystawy, uroczystie rozpocznie dziś targi.

W terminie targów Agrotech odbędą się również Targi Przemysłu Drzewnego i Gospodarki Zasobami Leśnymi LAS-EXPO. Obie wystawy potrwać do niedzieli. Bilet wstępu kosztuje 5 zł (ulgowy 3 zł). (pot)

Sprostowanie

25 lutego br. w artykule „Uważaj, co wlewasz” napisaliśmy, że na stacji paliw Wiesława Pronobisa w Ostrowcu Św., przy ul. Waryńskiego 53, sprzedawane jest paliwo złej jakości. Do informacji wkraśl się błąd - badania przeprowadzone przez Inspekcję Handlową ujawniły wyłącznie przekroczenie składu frakcyjnego oleju napędowego. Wartości mieściły się jednak w dopuszczalnych granicach. Natomiast przebadane próbki benzyny spełniały odpowiednie wymagania jakościowe. Zainteresowanych przepraszamy.

Miliony przepały na prywatyzacji „Połańca”

Kosztowne błędy

KIELCE. Były minister skarbu Emil Wąsacz tłumaczył się przed kielecką Najwyższą Izbą Kontroli z prywatyzacji Elektrowni „Połaniec”. Skarb państwa stracił miliony, bo akcje wyceniono wtedy, gdy elektrownia była w złej kondycji finansowej.

Tym razem kielecka NIK zbadała, jak przebiegała prywatyzacja Elektrowni „Połaniec”. Inspektorzy mają zastrzeżenia do sprzedaży tej państwowej spółki. Najkosztowniej błędy popełniono w pierwszym etapie prywatyzacji.

Firma, zainteresowana elektrownią, chciała odkupić od Skarbu Państwa większościowy pakiet. Oferowała dobrą cenę - 195 złotych za jedną akcję. Ministerstwo wolało jednak rozłożyć prywaty-

zację na etapy. W pierwszym, w kwietniu 2000 roku, sprzedano tylko jedną czwartą akcji.

- Gdyby wówczas skarb państwa sprzedał większościowy pakiet, tak jak chciał inwestor, to wpływy do budżetu byłyby dużo większe - ocenia Tadeusz Poddebniak, dyrektor Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach.

Jak wynika z wyliczeń, do kasy państwa trafiłoby ponad 800 milionów złotych więcej. Wystarczyło tę kwotę włożyć na lokatę bankową i w ciągu trzech lat budżet państwa byłby bogatszy o dodatkowe ponad 91 milionów złotych z odsetek.

W czerwcu 2002 roku Skarb Państwa i tak sprzedał tej samej firmie kolejne 60 procent akcji Elektrowni „Połaniec”. Tym razem cena za jedną akcję była już niż-

sza - trochę ponad 163 złote. A dlaczego?

To Skarb Państwa doprowadził do spadku wartości akcji. W ten sposób, że złagodził warunki umowy sprzedaży. Zgodzono się, aby nowy właściciel nie musiał inwestować w rozwój elektrowni. Co było mu na rękę, bo po inwestycjach zapłaciłby drożej za akcje w drugim etapie prywatyzacji.

Poza tym wartość akcji wyceniono w chwili, kiedy elektrownia wykazywała kiepskie wyniki finansowe. Dlaczego?

To pytanie inspektorzy NIK zadali Emilowi Wąsaczowi, który w czasie prywatyzacji Elektrowni „Połaniec” był szefem Ministerstwa Skarbu.

- To było przed wejściem do Unii. Przeważały opinie, że polskie elektrownie nie będą konkurencyjne dla zachodnich - mglście tłumaczył się były minister skarbu.

Dyrektor Poddebniak przyznał, że analizuje dokumenty i zastanawia się, czy w sprawie prywatyzacji elektrowni nie zawiadomić prokuratury.

MARTYNA GŁĘBOCKA

Podstawowe pytanie

Tadeusz Poddebniak, dyrektor kieleckiej NIK: - Wyniki finansowe elektrowni były złe, ponieważ m.in. wprowadzono program dobrowolnych odejść pracowników. Na odpisy wydano ogromne pieniądze z kasy elektrowni. Tylko po co sprzedawano elektrownię w tak złym dla niej okresie?

Żartownisie pod dozorem

SKARŻYSKO KAM. Dozór policyjny nałożono na dwóch uczniów Technikum Mechanicznego, którzy przyznali się do rozpylenia gazu pieprzowego w budynku szkoły.

- Dozór oznacza, że będą musieli stawiać się w określonych dniach w komendzie. Będziemy mieć pewność, że nie przyszło im do głowy, by gdzieś wyjechać - mówi Paweł Stepiński, rzecznik skarżyskiej policji.

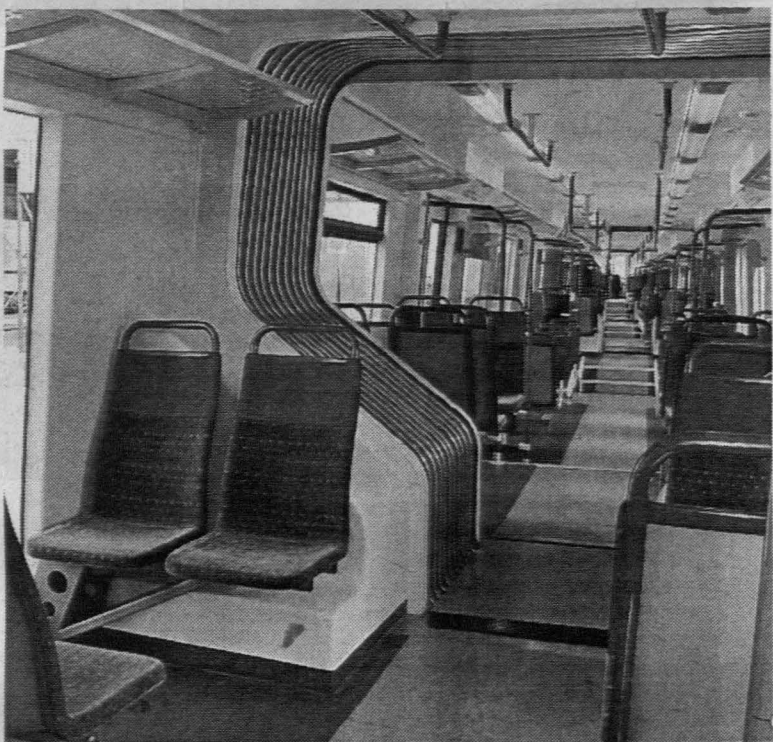
Dwóch nastolatków z Technikum Mechanicznego twierdzi, że gaz na korytarzu Technicznych Zakładów Naukowych rozpylili dla żartu. W środę do szpitala trafiło 34 uczniów i jedna nauczycielka. Sprawcy „żartu” zostali usunięci ze szkoły. (ags)

Skarbowka zaprasza

Najbliższa sobota to „Dzień otwarty” w Urzędach Skarbowych, które zapraszają od godziny 9 do 13. Będzie można poznać organizację i pracę US. Pracownicy pokażą, jak wypełniać zeznania podatkowe PIT oraz formularze NIP. Poza tym na odwiedzających czeka konkurs z nagrodą dla zwycięzcy.

Już wkrótce po na torach

Gadające pociągi



W tak komfortowych warunkach będzie mogło podróżować około 200 osób

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Supernowoczesne, komfortowe, szybkie, naszpikowane elektroniką i przystosowane dla niepełnosprawnych pociągi będą od października kursowały po naszym regionie.

Budowa dwóch lekkich pojazdów szynowych o napędzie elektrycznym, z wyglądu przypominających tramwaj, już się rozpoczęła. Departament Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego zapłaci za nie - pieniędzmi z kontraktu zawartego z Ministerstwem Finansów - 12,45 mln zł. Pociągi wybuduje Pesa Bydgoszcz, która pokonała w przetargu ofertę raciborskiego Kolzamu.

- Oferta Pesy była tańsza o 400 tys., ponadto firma daje dwuletnią gwarancję, o 12 miesięcy dłuższą niż proponował Kolzam - wyjaśnia Mariusz Brzeziński z

Departamentu Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego.

Pociągi, które 30 września trafią na świętokrzyskie tory, będą najnowocześniejsze w kraju. W komfortowych warunkach będzie nimi mogło podróżować ok. 200 osób (60 miejsc siedzących), zostaną przystosowane do przewozu wózków inwalidzkich i rowerów. Nad bezpieczeństwem będzie czuwał system monitoringu.

Kolejną nowością, nie stosowaną dotąd w pociągach, będzie elektroniczny system informacyjny. Na tablicach pojawią się nazwy stacji, do których dojeżdża pociąg. Pomalowane w barwy województwa świętokrzyskiego pociągi będą woziły pasażerów z prędkością do 110 km/h. Prawdopodobnie na liniach Skarżysko-Kamienna - Kielce - Sędziszów oraz Skarżysko-Kamienna - Ostrowiec Św. (eref)

TYDZIEŃ
ZE SŁOWEM

T trzech starachowickich gimnazjalistów policja przylapała na hodowli konopi indyjskich i produkcji fałszywych banknotów. To nietypowe hobby młodzi przedsiębiorcy tłumaczyli również nietypowo. Okazało się bowiem, że znalezione w domu jednego z uczniów nasiona służyły jako pokarm dla chomika (musiała być pociecha z tego zwierzątka!). To, że część nasion właściciel chował przed chomikiem, a potem sadził (nasiona, nie chomika) i czekał aż wypuszczą pędy, wynika z prostego faktu: gimnazjaliście podobają się liście. Kształt, kolor, struktura... Ale broń Boże, nie smak! A fałszywe banknoty? Też żadna afery. Produkował dla małej siostry, żeby się pobawiła. Na przykład w robienie zakupów?

A propos zakupów. Jak świeże bulki sprzedają się podobno w kieleckich biurach podróży letnie wczasy w ciepłych krajach. - Drzwi się nie zamykają i mamy istne urwanie głowy - zwierzyła się jedna z pracownic takiego biura.

Dzięki tej krótkiej informacji udało nam się obalić od razu dwa mity, krążące po Polsce o świętokrzyskim ludzie. Po pierwsze - że jest biedny. Po drugie - że jest bałaganiarski i słabo zorganizowany. Jak słabo, skoro za oknem mróz aż trzeszczy, śniegu po pachy, a nam już się roją palmy, gorący piasek i różne inne rzeczy?

M arzec nas w tym roku nie rozpieszcza, usilnie próbując udowodnić, że jest styczniem. Robi tak pewnie dlatego, że styczeń z kolei udawał listopad, a listopad momentami przypominał luty. Wszystkie te zagrywy nie zmyślają jednak naszej dzielnej młodzieży, która wszystkimi zmysłami czuje już zbliżającą się wiosnę. A wiosną - wiadomo - młodzieży fantazja do głów uderza. Stąd mnożące się ostatnio donosy o rozpylanych w szkołach gazach obronnych. Gazy, zgodnie ze swoim przeznaczeniem, są używane do obrony. Przed klasówkami, sprawdzianami, odpytywaniem i zadawaniem. Ech, ta wiosna...

ARTUR POTACZAŁA

WSEiA zaprasza

KIELCE. Dzisiejszy wykład w Wyższej Szkole Ekonomii i Administracji ma w tytule podatki. Ale przyjdź na niego mogą wszyscy, nie tylko miłośnicy ekonomii.

Profesor Witold Modzelewski będzie mówił o „Nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług”. Studenci ekonomii dobrze wiedzą, że to popularny podatek VAT. Jeśli ktoś chce dowiedzieć się więcej na jego temat, powinien przyjść dziś do Auli I WSEiA im. prof. E. Lipińskiego, przy ul. Karłowickiej 27. Właśnie tam, o godz. 9, rozpocznie się wykład. Wstęp jest wolny.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 marca 2005 roku odeszła od nas w wieku 72 lat najukochańsza Mama i Babcia

ŚP. BARBARA ŚLUSARCZYK

Msza żałobna odprawiona zostanie 12 marca o godz. 12, w Kościele Miłosierdzia Bożego w Kielcach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na Cmentarz Nowy w Kielcach.

Pogrążona w smutku Rodzina

268005/bs

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci naszego długoletniego Pracownika

ŚP. RENISŁAWA GUL

Rodzinnie Zmarłego

składają Zarząd i Pracownicy Poligrafii SA

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 12 marca (sobota),

o godz. 13.00, w Kościele Matki Boskiej Częstochowskiej

przy ul. Batalionów Chłopskich,

po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Nowy w Kielcach

„Zbadajcie mi mocz, bo mnie trują”

Głód porad

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Kobieta zażądała, aby prokurator zbadat jej mocz. Twierdziła, że jest zatrutowana. Przyszła do prokuratora w ramach „Tygodnia dla ofiar przestępstw”.

Prawie 500 osób szukało porady w sądach i prokuraturach w czasie tygodnia dla ofiar przestępstw. Wiele odeszło z kwitkiem, bo nie byli poszkodowanymi. Inni znów przyszli z problemami „z księżyca”. Jeden z panów chciał odszkodowanie za obrazy, które sprzedał ... 30 lat temu. Teraz uznał, że cena była za niska.

- We wszystkich prokuraturach przyjęliśmy 207 osób. Z tego 21 było ofiarami przestępstw i chciało dowiedzieć się, jakie mają prawa. Pozostali oczekiwali pomo-

cy w sprawach dotyczących konfliktów sąsiedzkich, cywilnych, rodzinnych, administracyjnych lub z zakresu prawa pracy - informuje Bogdan Karp, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Według rzecznika akcja porad dla ofiar miała sens, choćby tylko z uwagi na tych 21 poszkodowanych, którym prokuratorzy pomogli.

W tym samym czasie do świętokrzyskich sądów przyszło 280 osób. W tym 102 poszkodowanych. Z sygnałów od naszych czytelników wiemy, że wiele osób czuło się rozczarowanych, bowiem szukali porady w konkretnych sprawach. A takich rad pracownicy sądów nie udzielali. Czytelnicy mieli też zastrzeżenia, co do kompetencji aplikantów, którzy udzielali porad.

- Przyjmowały młode osoby, najprawdopodobniej na stażu, które niewiele potrafiły mi pomóc. Inni ludzie też byli rozczarowani. Sąd, zamiast zatrudnić do takich porad doświadczonego sędziego, tylko oszukuje ludzi - zaalarmowała nas mieszkanka Chmielnika.

Sędzia Artur Adamiec, rzecznik Sądu Okręgowego w Kielcach, uważa, że aplikanci z pewnością potrafili odpowiedzieć na pytania ofiar przestępstw.

- Porady pracowników sądów nie mogły dotyczyć postępowania w konkretnych sprawach - cywilnych lub karnych, które toczą się w sądzie. Być może niektóre osoby źle zrozumiały, czego dotyczyła ta akcja. Ale to już rola mediów, aby poinformowały społeczeństwo - uważa rzecznik Adamiec. (MAG)

0 801 357 266

SŁOWO
DLA CZYTELNIKÓW
ulgowa infolinia

Bronię prawdy

Dzwonię, bo nie mogę znieść oczerniania jakie stosują niektórzy członkowie sejmowej komisji ds. Orlenu. Te podchody wobec prezydenta to nic innego jak marsz po władzę. Ludziom tym wydaje się, że nikt nie widzi ich zaciekłości w rzucaniu oskarżeń i ferowaniu wyroków. Jako emerytka nie mam żadnego powodu, aby bronić prezydenta, ale bronię prawdy. Członkowie komisji nie mają prawa wszystkich uważać za przestępców i podsycać wzajemną nienawiść między prawicą, a lewicą.

Przypuścili atak

Prezydent odwołując swoją obecność przed komisją śledczą mówił, że jej członkowie będą się za to mścić. Ja widzę, że jest odwrotnie. To ludzie związani z władzą prezydencką przypuścili atak na niektórych członków komisji ds. Orlenu. (tam)

Na Państwa uwagi i opinie czekamy pod telefonem ulgowej infolinii lub 344-48-16. Można je również przesyłać pocztą elektroniczną; opinie@slowoludu.com.pl

Stacje poprawiły jakość paliw

Benzyny już nie chrzczą



Fot. Krzysztof Krogulec

Świętokrzyskie paliwo jest dobre - stwierdziła Inspekcja Handlowa

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Możemy spokojnie tankować paliwo w całym województwie - jest dobrej jakości. W odróżnieniu do poprzednich kontroli na czarną listę nie trafiła ani jedna stacja benzynowa.

Poprzednie kontrole przeprowadzane przez Inspekcję Handlową wykazały, że w regionie świętokrzyskim trefne paliwa sprzedawano na dwunastu stacjach benzynowych. W lutym analizom poddano próbki benzyny i oleju napędowego na trzech stacjach w województwie. Na wszystkich paliwa spełniały wymagania jakościowe, m.in. dotyczące zawartości ołowiu, siarki, eteru i benzenu, a także składu frakcyjnego.

Uważaj co wlewasz

Zatankowanie chrzczonego paliwa grozi przegrzaniem i uszkodzeniem tłoków oraz zaworów, wzrostem tarcia (co może doprowadzić do zatarcia silnika), uszkodzeniem bądź zniszczeniem katalizatora lub układu wydechowego (w krajnych przypadkach nawet unieruchomieniem silnika) oraz zwiększeniem zużycia paliwa. Poza tym benzen jest rakotwórczy, a ołów zatrzuwa środowisko.

Bez obaw o uszkodzenie silnika, katalizatora i układu wydechowego można już tankować na stacjach paliw PKS Kielce (przy ul. Zagnańskiej 84) oraz MZK Starachowice (przy ul. Radomskiej 53). Kontrole przeprowadzone w ubiegłym roku, wykazały, że paliwa sprzedawane na tych dwóch stacjach były złej jakości. W laboratoriach Inspekcji Handlowej przebadane zostały również próbki paliw oferowanych kierowcom na stacji Wtórpol w Skarżysku-Kamienniej (przy ul. Pałata 5). Spełniały normy.

Kompletny wykaz skontrolowanych w styczniu i lutym stacji benzynowych jest dostępny w Internecie pod adresem: www.uokik.gov.pl w dziale Nadzór Rynku / Paliwa. (eref)

Ma bronić praw pacjenta

Rzecznik chce wysłuchać skarg

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Pacjenci mają nowego rzecznika praw pacjenta.

Przez wiele lat funkcję rzecznika pełnił Jan Lechicki, emerytowany lekarz. Jednak na początku roku nastąpiły zmiany organizacyjne i w funduszu powstała nowa komórka - Biuro Rzecznika Praw Pacjenta, które miało swojego naczelnika. Był nim Ireneusz Kędziński. Tak więc dwie osoby zajmowały się tym samym.

- Rada funduszu uznała, że nie ma sensu łączyć tych funkcji oraz, że docierały do niej skargi na dr Lechickiego - tłumaczy Henryk

Michałkiewicz, dyrektor Oddziału Świętokrzyskiego NFZ. - Z pierwszym argumentem się zgadzam, z drugim bym dyskutował. Ale dla chorych najważniejsze jest to, że mają gdzie interweniować.

Zdaniem nowego rzecznika, będzie na pewno lepiej. - Chorzy mogą się zgłaszać ze skargami codziennie, w godz. 8-16 - mówi I. Kędziński. - Mogą to zrobić osobiście - ul. Jana Pawła II 9, pokój 108 lub telefonicznie - numery stacjonarne - (0 41) 36 46 106 lub 228 albo komórkowy - 0 609 678 635. Mogą też pisać e-mailem: rzecznik.praw.pacjenta@nfz-kielce.pl. (bas)

Ireneusz Kędziński, lat 46, jest absolwentem Politechniki Radomskiej, na której ukończył studia ekonomiczne. Kielczanin. Mieszkańcem świętokrzyskiego znany jest przede wszystkim jako współwłaściciel nie istniejącej już hurtowni wędlin. Do Narodowego Funduszu Zdrowia trafił sześć lat temu, pracował w wydziale Organizacyjno-Prawnym. W tym roku przeszedł do nowo utworzonego Biura Rzecznika Praw Pacjenta. Działa w lokalnych strukturach SLD.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 marca 2005 roku zmarła, przeżywszy 67 lat

śp. ZDZISŁAWA BYZDRA

nasza najukochańsza mama i babcia

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 12 marca 2005 r. o godzinie 13.00 w Kościele o. Kapucynów w Kielcach (ul. Warszawska), po czym nastąpi wyprowadzenie Zmarłej na Cmentarz Stary.

Pograżeni w głębokim żalu:

27105/bs

mąż, dzieci, zięć, wnuki i rodzina

W dniu 7 marca 2005 roku w wieku 82 lat zmarła

śp.

REGINA KUCHARZYK

z domu Majchrowicz

lekarz stomatolog

żołnierz Armii Krajowej ps. „Hanka”

kapitan w stanie spoczynku

odznaczona Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Wojska oraz wieloma odznaczeniami resortowymi.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 12 marca 2005 roku o godzinie 11.00 w Bazylice Katedralnej, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobu rodzinnego na Cmentarz Stary przy ul. Ściegiennego

o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

23005/bs

Dzieci, Wnuki, Brat i Rodzina

Nie pomogli pobitemu - trafili do aresztu

SANDOMIERZ. Nie pomogli brutalnie pobitemu mężczyźnie, nie wezwali pogotowia - teraz na trzy miesiące trafili do aresztu tymczasowego.

Tragedia wydarzyła się w weekend. Według ustaleń policji 73-letni mężczyzna był w piątek na alkoholowej libacji u znajomych w tym samym bloku. Podczas imprezy doszło do kłótni i bójki. 73-latek został brutalnie pobity przez 42-letniego mężczyznę. Zmasakrowany, leżał w przedpokoju. Nikt mu nie pomógł, nie wezwał pogotowia. Dopiero w sobotę wieczorem uczestnicy imprezy zorientowali się, że nie żyje. Wyciągnęli go na korytarz i zaciągnęli pod drzwi jego mieszkania. Tam znalazła go w niedzielę nad ranem są-

siadka. Policjanci od początku mówili, że gdyby ktoś wcześniej wezwał pogotowie, mężczyźnie być może udało się uratować życie.

Sandomierski sąd aresztował tymczasowo w związku z tą sprawą 54-letniego mężczyznę i 61-letnią kobietę, którzy uczestniczyli w libacji. - Są podejrzani o to, że nie udzielili pomocy mężczyźnie, który znajdował się w bezpośrednim niebezpieczeństwie utraty życia i że wspólnie usunęli jego ciało z miejsca przestępstwa - informuje kom. Krzysztof Skorek z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Z wnioskiem o areszt stawał też wczoraj przed sądem 42-latek, podejrzany o pobicie.

- Zarzuty nieudzielenia pomocy osobie, która jest w sytuacji

grożącej utratą życia, nie są częste - mówi Bogdan Karp, rzecznik prasowy kieleckiej Prokuratury Okręgowej. - Trzeba wykazać, że to ma ścisły związek ze śmiercią ofiary, że podejrzani mieli świadomość, że nie udzielając pomocy, narażają człowieka na śmierć.

Kiedy można postawić taki zarzut? Jak tłumaczy prokurator, wszystko zależy od okoliczności zdarzenia. Jeśli widzimy tonącego człowieka, a sami nie umiemy pływać, to nikt nas nie oskarży z tego powodu, że nie rzuciliśmy się do wody na ratunek. Wystarczy, że wezwiemy pomoc. Ale jeśli widzimy tonącego i mamy pod ręką koło ratunkowe - to mamy obowiązek mu je rzucić.

(mow)

Z KRAJU

Lawina w Tatrach



Fot. PAP - Grzegorz Momał

Pracownicy Tatrzańskiego Parku Narodowego usuwają zwały śniegu po tym, jak w nocy z 9 na 10 bm. w rejonie Wodogrzmotów Mickiewicza na drogę prowadzącą do Morskiego Oka zeszła lawina. Droga w tym miejscu jest zamknięta dla ruchu. Zniszczone zostały bariery mostu przy Wodogrzmotach. To największa lawina w tym miejscu od wielu lat. W Tatrach obowiązuje czwarty stopień zagrożenia lawinowego.

Nagrodzeni za odwagę



Fot. PAP - Andrzej Grygiel

Pięciu górników KWK „Halemba” w Rudzie Śląskiej - od lewej: Jan Marszałek, Bogdan Lipiński, Ireneusz Kalisz, Tadeusz Welnicki i Andrzej Górecki - otrzymało wczoraj nagrody i gratulacje od prezesa Kompanii Węglowej, Maksymiliana Klanka. Mężczyźni ugasili pożar metanu, do którego doszło na poziomie 1030 metrów, wcześniej wyprowadzili do bezpiecznej strefy 20 innych pracowników dołowych.

ZE ŚWIATA

Rosjanie nas krytykują

Rosyjskie MSZ wyraziło wczoraj „zdumienie” z powodu stanowiska polskiego MSZ w sprawie zabójstwa przywódcy separatystów czeczeńskich Asłana Maschadowa. „W Moskwie ze zdumieniem przyjęto oświadczenie oficjalnego przedstawiciela MSZ Polski, który likwidację jednego z przywódców ugrupowań terrorystycznych w Czeczenii Asłana Maschadowa nazwał nie tylko przestępstwem, ale także polityczną głupotą i wielkim błędem” - napisano w komentarzu MSZ Rosji.

Prawa palaczy



Fot. PAP/FA

Lord Harris z High Cross (z prawej) i Lord Mason z Barnsley palą fajki w jednej z sal w londyńskim parlamencie. Grupa lordów zgromadziła się, by promować prawa palaczy w tzw. dniu bez papierosa. (PAP)

Trzy komisje chciałyby go przesłuchać

Unik prezydenta

Komisja śledcza ds. PKN Orlen wystąpi do Prezydium Sejmu, aby to ono zdecydowało, jak rozwiązać problem po odmowie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego stawienia się przed tą komisją.

Taką decyzję podjęły w czwartek prezydium komisji śledczych: ds. PKN Orlen i ds. prywatyzacji PZU oraz Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, które rozmawiały o pomyśle wspólnego przesłuchania prezydenta.

Szef komisji odpowiedzialności konstytucyjnej Józef Zych (PSL) powiedział, że w tej chwili nie ma żadnych decyzji o wspólnym wzywaniu prezydenta. Wyjaśnił, że do Prezydium zwraca się komisja ds. PKN Orlen, ponieważ jest najbardziej zainteresowana przesłuchaniem prezydenta.

- Konstytucja wyklucza możliwość wzywania prezydenta przed Sejm i jego organy - powiedział marszałek Sejmu Włodzimierz Cimosziewicz. - Wypowiadałem się wielokrotnie na temat relacji między parlamentem a prezydentem. Według mnie, prawnie wezwanie głowy państwa jest niedopuszczalne - podkreślił marszałek. Dodał, że oficjalnie ustosunkuje się do tej kwestii, gdy zapytanie w tej sprawie wpłynie do Prezydium Sejmu.

Zdaniem wiceszefa komisji ds. PKN Orlen, Romana Gierty-



Fot. PAP - Jacek Turczyk

Prezydent Aleksander Kwaśniewski przebywa w Wilnie, gdzie otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Wileńskiego

cha (LPR), wystąpienie do prezydium Sejmu o przygotowanie ram organizacyjno-prawnych w sprawie przesłuchania prezydenta to krok w dobrą stronę. Przyznał, że nie ma przepisów w sprawie wezwania prezydenta przed komisje śledcze, dlatego - jego zdaniem - potrzebna jest uchwała Prezydium Sejmu, która określiłaby takie warunki.

- Jak będą ramy prawne, to komisje, które są zainteresowane przesłuchaniem prezydenta, zwrócą się na tej podstawie o wezwanie i przesłuchanie prezydenta - powiedział Giertych. - Chodzi o to, by Prezydium było pośrednikiem, który skłoni pana prezydenta do stawienia się przed komisją - wyjaśnił.

(PAP)

Papież nadal w szpitalu

Jeszcze kilka dni

Papież postanowił przedłużyć o kilka dni pobyt w szpitalu - ogłoszono wczoraj w komunikacie medycznym Watykanu.

Wciąż nieznany jest termin powrotu Jana Pawła II do Watykanu, ale, jak zapewnił rzecznik Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro-Valls, spędzi on Wielki Tydzień w domu. Opuści zatem szpital przed Niedzielą Palmową 20 marca.

W odczytanim jednocześnie w klinice Gemelli oraz biurze prasowym Watykanu komunikacie Joaquin Navarro-Valls oświadczył: - Za radą lekarzy Ojciec Święty przedłuży o kilka dni po-

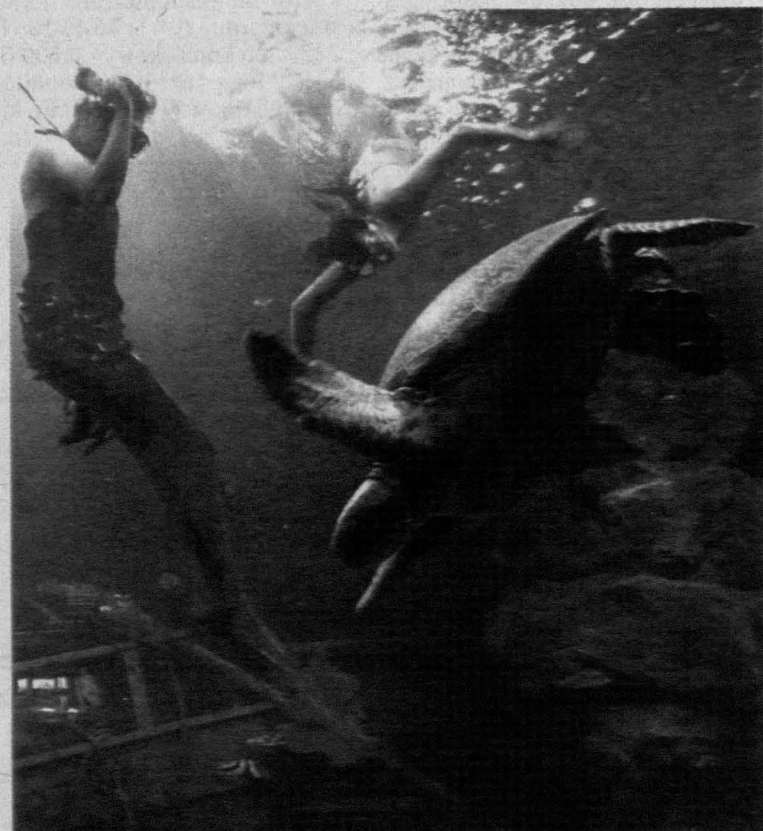
byt w klinice w celu zakończenia rekonwalescencji, która przebiega pomyślnie.

Navarro-Valls poinformował, że najbliższa modlitwa Anioł Pański będzie miała taki sam przebieg, jak w dwie poprzednie niedziele. Na Placu św. Piotra modlitwę poprowadzi arcybiskup Leonardo Sandri, a Jan Paweł II udzieli błogosławieństwa ze swego pokoju w szpitalu. Dodał, że każdego dnia papież pracuje i przyjmuje wizyty współpracowników.

„Corriere della Sera” pisało wczoraj, że wciąż nie wiadomo, w których uroczystościach Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy Jan Paweł II weźmie udział.

(PAP)

Akwarium z syrenami



Fot. PAP/FA

Zwiedzający akwarium morskie w Xi'an, w chińskiej prowincji Shaanxi, mogą obejrzeć organizowany sześć razy dziennie podwodny pokaz z udziałem dwóch, przebranych za syreny, dziewcząt, wielkiego żółwia oraz wielu ryb i innych mieszkańców głębin

(PAP)

POŻYCZKA WIOSENNA

- minimum formalności
- bez poręczenia
- gotówka w godzinę
- już od 4,9%

PROMOCJA!

TANIA POŻYCZKA REMONTOWA

KIELCE
ul. Starodomaszowska 30/48
tel. (041) 344 13 73
Pn. - Pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰

TARNOBRZEG
ul. Moniuszki 1
tel. (015) 822-38-07
Pn. - Pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰

www.skokkwiatkowskiego.pl

Panu WALDEMAROWI MAZUROWI

Prezydentowi Skarżyska-Kamiennej
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA

składa

26005/bs

Włodzimierz Wójcik
Wojewoda Świętokrzyski

Zamknąć szkoły!

Rozdzierających scen z płaczem, krzykami a nawet paleniem kukły wójta, który chce zamknąć szkołę było ostatnio dużo. Rodzice coraz głośniej domagają się od władz, by szkoły, nawet te najmniejsze zostawić.

Co roku do Świętokrzyskiego Kuratorium Oświaty napływa kilkadziesiąt wniosków o opinię w sprawie likwidacji szkół. - Każdą badamy wnikliwie - mówi Grażyna Koziół, dyrektor Wydziału Organizacji Kształcenia Ogólnego Kuratorium Oświaty w Kielcach.

Dla mieszkańców likwidacja szkoły to dramat, bo niejednokrotnie jest ona jedynym dobrem cywilizacji, które sami budowali i wspierali. Dlatego o szkoły toczą się bitwy: płoną kukły wójtów (tak było w gminie Bieliny), albo pod urzędem czekają na burmistrza taczki (jak w Bodzentynie). Jedne wygrane, np. w Hucie Podlisy, Hucie Starej i Makoszyńcu, inne nie - w Śniadcu po podstawówce zostaną tylko cztery klasy.

Do radomskiej delegatury Mazowieckiego Kuratorium Oświaty pięć samorządów zgłosiło zamiar likwidacji placówek. Gmina Iłża chciała w tym roku zamknąć szkoły w Małomierzycach, Alojzowie, Chwałowicach i Jedlance. Gmina Tczów szykowała się do likwidacji szkoły w Bartodziejach.

Gdyby kuratorium zgodziło się na likwidację podstawówki w Sarnowie, dzieci będą dojeżdżać do szkoły w Gniewoszowie. - Zapewniliśmy rodziców, że dla najmłodszych uczniów zorganizujemy dodatkowy kurs - mówi Paweł Mytych, zastępca wójta Gniewoszowa. W Sarnowie w klasach łączonych uczy się 48 uczniów. - Do jej utrzymania dokładamy rocznie 280 tys. zł. Te pieniądze wydamy na inwestycje. A dzieci na pewno nie tracą - przyznaje Paweł Mytych.

Utrzymanie szkół to obowiązek gmin, które twierdzą, że skarb państwa daje na



Na sesji w Bodzentynie było gorąco, przed budynkiem na burmistrza Marka Kraka (z lewej) czekały taczki...

nie coraz mniej. Jak pogodzić budżet z racjami rodziców, którzy uważają, że nie mogą przedkładać kanalizacji nad wiedzę?

Niech gminy walczą

Według burmistrza Bodzentyna Marka Kraka państwo przekazuje gminom to z czym sobie samo nie radzi: zdrowie, oświatę, opiekę społeczną. - Nie starcza pieniędzy na wynagrodzenie dla nauczycieli. W ubiegłym roku dołożyliśmy do oświaty ponad 2 mln zł - wyjaśnia burmistrz.

- Same samorządy domagały się, by pieniądze szły za uczniem - odbija piłeczkę Krzysztof Lipiec, szef nauczycielskiej Solidarności w Starachowicach. Uważa, że Karta Nauczyciela to dobrodziejstwo dla samorządów. - Mówi, że „średnie wynagrodzenie nauczycieli pokrywa budżet państwa”. Która z gmin województwa świętokrzyskiego wystąpiła do Skarbu Państwa z roszczeniem o zaniżoną subwencję? Niech gminy wezmą się do roboty! - apeluje K. Lipiec.

Nie jest łatwo

Alternatywą dla zlikwidowanej szkoły gminnej jest przejęcie jej przez stowarzyszenie, utworzone przez rodziców. - „Małe Szkoły” mają rację bytu pod warunkiem, że nauczyciele powiedzą sobie: nie będzie łatwo - mówi Teresa Rozpara, dyrektor SP w Radomicach, w gm. Morawica prowadzonej przez Towarzystwo Ekorozwoju Radomic.

Szkoła działa od września 2001r. Liczy od 22 - 27 dzieci. Nauczyciele pracują 29 godzin tygodniowo. Ja zarabiam 1553 zł brutto - opowiada dyrektor Rozpara.

SP w Radomicach oprócz klas 0-III prowadzi trzy razy w tygodniu świetlicę, liceum uzupełniające na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej i liceum ogólnokształcące dla dorosłych. Czesne w liceach wynosi miesięcznie

Jak utworzyć stowarzyszenie?

Ogłosić zebranie rodziców. Ułożyć statut. Powołać zarząd, który podejmie uchwałę o powołaniu stowarzyszenia. Zarejestrować stowarzyszenie w sądzie. Złożyć dokumenty w Kuratorium Oświaty. Opracować statut szkoły.

80 zł. W tych szkołach pracuje 8 nauczycieli. Zarabiają 11 zł brutto za godzinę. Szkoła organizuje spotkania, akademie, obchody świąt - podkreśla T. Rozpara.

Pieniądze na prowadzenie szkoły (subwencja) przekazywana jest za pośrednictwem gminy. Samorząd dotuje świetlicę, średnio 3 tys. zł na rok. Roczny budżet szkoły w Radomicach wynosi około 85 tys. zł. - Połowa tego, co otrzymywaliśmy, gdy byliśmy filią szkoły gminnej, ale rodzice nie dopłacają ani grosza - mówi T. Rozpara.

Czy „Mała Szkoła” to przyszłość oświaty na wsi? - Dla dzieci i ich rodziców to wielka wygoda - mówi Grażyna Belus.

To ma być centrum

Skoro gminy narzekają na niską subwencję oświatową, jakże za te same pieniądze mają utrzymać szkoły stowarzyszenia? - To jest bardzo poważny temat. Mówi się „mała szkoła”, ale kto i jak ma ją zorganizować? Stowarzyszenie Inicjatyw Oświatowych, które dało początek takiemu rozwiązaniu zrobiło wiele dobrego, ale też przy okazji wiele złego - uważa Andrzej Sygut, były świętokrzyski kurator oświaty, obecnie wiceprezydent Kielc. - W małej miejscowości gmina nie potrafi utrzymać szkoły, a ma ją przejąć stowarzyszenie? Skąd biedni mieszkańcy mają wziąć pieniądze na prowadzenie szkół? Po co więc tworzyliśmy samorządy? - pyta wiceprezydent Sygut.

Jak powinna działać „mała szkoła”? - Być centrum otwartym dla wszystkich, z Internetem. Żeby po lekcjach przyszły tu na obiad samotne staruszki, odmówiły częstą różańca. Mówię absolutnie poważnie. Zaś wieczorem o pozyskiwaniu pieniędzy z UE mogliby dyskutować mężczyźni. Jednak pewną odpowiedzialność za działalność takiej szkoły powinna wziąć na siebie gmina. Pomysł tworzenia „małych szkół” został opracowany przez ludzi, którzy widzą wieś z Warszawy - mówi wiceprezydent Sygut.

- Stowarzyszenia są w stanie poprowadzić szkoły ponieważ rodzice liczą każdy grosz. W samorządowej szkole pracuje 4 palaczy. W „małej szkole” uprawnienia do obsługi pieca zdobywa nauczyciel. Pensje są stałe bez względu na to czy uczą 5 czy 30 dzieci - powiedziała Alina Kozińska, prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Oświatowych w Warszawie.

IWONA BORATYN (eska)
i.boratyn@slowoludu.com.pl

NASZA SONDA



Czy samorządy powinny za wszelką cenę utrzymywać szkoły?

Robert Turno, elektromonter z Hucisk koło Stąporkowa:

- U nas w Huciskach zamknięto niedawno szkołę. Dzieci dowożone są do Stąporkowa, a nasz budynek niszczy się. Gmina powinna go jakoś zagospodarować. Zrobić jakiś klub dla młodzieży albo świetlicę.



Jerzy Morawski, mieszkaniec Kielc:

- Jestem za tym, aby gminy i urzędy miast utrzymywały szkoły. To przecież nie tylko placówki edukacyjno-wychowawcze, ale również centra kultury.



Lidia Portacha, lekarz z Kielc:

- Gmina może partycypować w wydatkach placówek oświaty, ale nie całkowicie. Część utrzymania powinna spaść na skarb państwa. Najważniejsze musi być dobro dzieci. Jeśli szkoła jest staro wyposażona, to wtedy lepiej kontynuować naukę w innych placówkach.



Fot. K. Krogulec

Marta Kucharska, studentka z Radomia:

- Nie ma sensu utrzymywanie dwóch małych placówek w sąsiednich wsiach. Byłabym za likwidacją szkół w tych gminach, którym uda się rozwiązać problem transportu. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze można by przeznaczyć na wakacje dla najbardziej potrzebujących dzieci, albo nową salę gimnastyczną.



Jacek Szczepanik, kierowca z Kowali:

- Moje dzieci dojeżdżają cztery kilometry do gimnazjum w Parznicach. To bardzo męczące, szczególnie zimą. Na szczęście szkoła we współpracy z mieszkańcami gminy, udało się zorganizować szkolny autobus. Znacznie gorzej mają dzieci z Parznicy, które dojeżdżają do podstawówki w Kowali. Tam nie ma autobusu, transportem zajmują się rodzice.



Janusz Wieczorek, radny:

- Nie możemy popadać w skrajności. Utrzymywanie małych wiejskich szkół generalnie ma sens, ale oczywiście nie za wszelką cenę. Pomóc w tym może ministerialny program Mała Szkoła. Likwidacja szkoły to często pozbawienie mieszkańców danej wsi dostępu do jakiegokolwiek kultury.



Zdjęcia: Lukasz Wojcik



...wewnątrz kontenery z jajkami

Sami dla siebie

W województwie świętokrzyskim działa 27 małych szkół prowadzonych przez stowarzyszenia. Znajdują się w gminach Łągów, Morawica, Nowa Słupia, Dwikozy, Koprzywnica, Ćmielów, Kunów, Brody, Sadowie, Ożarów, Wodzisław, Sędziszów, Osiek, Rytwiany, Stąporków. W Radomiu w tym roku nie było podjęcia do likwidacji szkół. W 2004 r. samorząd próbował zamknąć podstawówkę przy ul. Warszawskiej. Rada Miejska wprawdzie przyjęła taką uchwałę, ale rodzice wzięli sprawę w swoje ręce, założyli stowarzyszenie Sami dla Siebie i przejęli szkołę. Teraz to jest placówka niepubliczna. Podobne szkoły niepubliczne prowadzone przez stowarzyszenia działają w regionie radomskim w Studziankach Pancernych i Ursynowie (w gminie Głowaczów) oraz w Sokolnikach Mokrych (w gminie Wieniawa). W całej Polsce takich szkół jest 250.

Żeromszczacy - kupujcie ławki dla swojej szkoły!

Litwin na fotelu

- Kupujemy ławkę w „Żeromskim”? To wspaniale - ucieszyła się Jola Litwin-Hammond, menadżer w londyńskiej firmie. Na rodzinne krzesło w szkole namówił ją brat Piotr. To pierwsza kielecka rodzina absolwentów I L.O., która zdecydowała się na własną ławkę w szkole.

Tego jeszcze w Kielcach nie było. Absolwenci I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego mogą kupić ławkę z wygrawerowanym własnym nazwiskiem. Na imienny fotel może też zrzucić się rodzina lub nawet cała klasa. Ławka, a właściwie krzesło z rozkładanym blatem, kosztuje 600 złotych.

Ślad absolwenta

Na ten niecodzienny pomysł wpadła Małgorzata Józwiak (na zdjęciu poniżej), dyrektor „Żeromskiego”, w czasie obchodów 280-lecia liceum. Do szkoły zjechali ab-



Fot. Krzysztof Krogulec

Kwotę 600 złotych można wpłacić na konto Komitetu Rodzicielskiego Szkoły - PKO BP II O/Kielce Nr 54 1020 2629 0000 900200103457 koniecznie z dopiskiem „Szkolna ławka”. Ważne jest też podanie imienia, nazwiska, roku uzyskania matury i zawodu. Te dane zostaną umieszczone na tabliczkach

solwenci z różnych stron świata. Cieszyli się oglądając starą „budę”.

- Nie kryłam, że w szkole brakuje pieniędzy. Teraz musimy kupić fotele do sali audytoryjnej. Starą aulę wyremontowaliśmy dzięki pomocy miasta. Na krzesła już zabrakło pieniędzy, a musimy je mieć przed maturą. Stąd pomysł, aby absolwenci kupowali ławki. Przy każdym krześle będzie umieszczona tabliczka z imieniem i nazwiskiem, datą matury oraz zawodem osoby, którą zapłaciła za fotel. To będzie jej symboliczne miejsce w szkole - mówi dyrektor Józwiak.

Dolary w liście

Jako pierwszy ławkę kupił kielczanin Janusz Peltz, który od wielu lat mieszka w Izraelu. Maturę zdawał w „Żeromskim” prawie 70 lat temu. Do Kielc przyjechał specjalnie na jubileusz. Spotkał się z dyrektorem Małgorzatą Józwiak. Przeglądali kilka godzin.

Już z Izraela napisał list, a w nim: „Bardzo mnie wzruszyło spotkanie się z Panią. W moich czasach spotkanie u Pana Dyrektora nic dobrego dla ucznia nie wrożyło, ale tym razem to była naprawdę bardzo przyjemna godzina. Miałem zaledwie 18 lat, kiedy opuściłem szkołę i kraj, ale widocznie co w człowieka wsiąka w dzieciństwie i w latach młodości, to nigdy nie wysycha.”

A do listu Janusz Peltz włożył dolary: „Załączam 200 US dollars na mój „własny” fotel i już niecierpliwie czekam, żeby na nim usiąść...”

- Bardzo mnie ucieszyła ta pierwsza wpłata. Nasz pomysł podchwyciła już kielecka rodzina Litwinów, z której trzy osoby uczyły się w „Żeromskim” - dodaje dyrektor Józwiak.

Wspaniały „Żeromski”

Decyzję o zakupie fotela podjął w imieniu rodziny Piotr Litwin, który maturę zdawał w 1989 roku.

- Całą rodziną, łącznie z ojcem, który działał w Komitecie Rodziców, bardzo miło wspominamy szkolne czasy. Nie wahałem się ani chwili. To fajny sposób, aby pomóc



Litwinowie to rodzina krążąca między Kielcami i Krakowem. Andrzej, senior rodu, związał się z Kielcami kilkadziesiąt lat temu - kierował WDK. Katarzyna wyjechała do Krakowa na studia i została. Piotr wrócił z Krakowa i prowadzi firmę reklamową

szkole i zostawić ślad po sobie - przyznaje Piotr Litwin.

O zakupie ławki brat zawiadomił siostry. Jola Litwin-Hammond, zdawała maturę w 1976 roku. Jest menadżerem w dużej firmie w Londynie.

- „Żeromski” kojarzy mi się z harcerstwem, rajdami bieszczadzkimi, szkolnym kabaretem. To była szkoła ze wspaniałą atmosferą - wspomina z Londynu Jola Litwin-Hammond.

Druga z sióstr, Katarzyna Litwin, maturę 1979, była gwiazdą w szkolnym kabarecie Bagaż. Poszła w ślady wuja, nieżyjącego już aktora Krzysztofa Litwina - znanego z Piwnicy pod Baranami i wielu ról komediowych. Dziś gra w krakowskim teatrze Bagatela.

- Byłam w klasie humanistycznej. Miałyśmy tylko jednego chłopaka - Dzisiaj. Na 1 kwietnia przebrałyśmy się w zwiewne szaty i udawałyśmy niewolnice z haremu. Zdżisiu był sultanem. Nosiliśmy go po całej szkole na noszach. Poszliśmy z nim nawet do pokoju nauczycielskiego - opowiada.

Aktorka przyznaje też, że większość lekcji - zwłaszcza matematykę, fizykę i chemię - spędzała na próbach kabaretu. Po latach zdradziła nam, w jaki „cudowny” sposób jej klasa zdała maturę z matematyki. Otóż po rozpoczęciu egzaminu Kasia Litwin świetnie zagrała omdlenie, dzięki czemu trafiła do gabinetu lekarskiego. W kieszeni wyniosła spisane zadania. Karteczkę szybko przejął jeden z rodziców. Specjalny sztab antykrzysowy zajął się rozwiązywaniem zadań matematycznych. Do maturzystów trafiły w kanapkach.

- Wszyscy się potem dziwili, jak nam udało się tak dobrze zdać matematykę. Ze wzruszeniem wspominam profesor Marię Jelińską, która opiekowała się kabaretem. Bardzo mi się podoba pomysł z własną ławką dla absolwentów. Miło będzie się w tym fotelu - przyznaje Katarzyna Litwin.

Goło i wesoło

Piotr Litwin chodził do klasy ogólnej z rozszerzonym językiem angielskim. Bardzo mu się to przydało, bo zaraz po maturze został najmłodszym w Polsce krupierem w krakowskim kasynie.

- Siostry przetrwały mi drogę w szkole. Byliśmy znani jako artystyczne dusze - śmieje się Piotr. Z rozbawieniem wspomina, jak na Dzień Kobiet przygotowali niespodziankę dla dziewczyn.

- Było nas tylko siedmiu, a dziewczyn 25. Prezent musiał być niedrogi, ale fajny. Poszliśmy do WDK i u fotografa zapytaliśmy, czy możemy zrobić sobie zdjęcie grupowe. Fotograf nie miał nic przeciwko. Bardzo się zdziwił, kiedy po chwili zobaczył nas rozebranych. Nagusieńcy ustawiliśmy się do zdjęcia. Oczywiście trochę się zasłoniliśmy rękami. Potem takie zdjęcie dostała każda dziewczyna z naszej klasy. Miały dużo radości - wspomina Piotr Litwin.

I dodaje, że jego 9-letni syn Emil, też będzie uczył się w „Żeromskim”.

- Nie ma wyjścia, jest genetycznie skazany na to liceum. Zwłaszcza teraz, jak kupiliśmy fotel Litwinów - śmieje się kielczanin.

MARTYNA GŁĘBOCKA
m.glebocka@slowoludu.com.pl

Dla jednych paszkwil, dla innych dobra powieść

Piórków został opisany

W wsi Piórków, w Górach Świętokrzyskich, zwiększyło się czytelnictwo. Przyczyniła się do tego powieść jednego z mieszkańców tej miejscowości, bez osłonek opisująca tamtejsze realia. Wójt czuje się obrażony, a księdzu książka się podoba.

Niedawno ukazała się powieść „Księstwo” Zbigniewa Masternaka, młodego mieszkańca wsi Piórków koło Baćkowic. Zbigniew Masternak nie oszczędza niej mieszkańców, przedstawiając m.in. skłonność do trunków i brutalnych zachowań. W kilku przypadkach posługuje się nawet ich autentycznymi przezwiskami. Jedną z osób, której „Księstwo” wyjątkowo nie przypadło do gustu, jest Marian Partyka, wójt Baćkowic.

- Przejrzałem tę książkę - mówi. - Ludzie zostali w niej przedstawieni w złym świetle. Autor ich poniża.

Wójt dodaje też interesującą opinię, że - w odróżnieniu od książkowego obrazu - mieszkańcy Gór Świętokrzyskich „tworzą rzeczywistość w sensie pozytywnym”. Chyba jednak chodzi mu o to, że rozpoznał się w jednej z niezbyt sympatycznych postaci „Księstwa”.

- Wójt rzeczywiście jest prototypem jednej z postaci - mówi Zbigniew Masternak. - W pierwszej chwili groził mi nawet, że mnie poda do sądu o zniesławienie. Spodziewałem się podobnych reakcji, a nawet bałem się, że gdy ludzie przeczytają „Księstwo”, nie będę się mógł we wsi pokazać. Okazuje się, że nie jest aż tak źle. Każdy chce przeczytać moją książkę, chociaż lu-

dzie całe lata nie sięgali tutaj do lektury. Powinienem dostać medal za szerzenie czytelnictwa w Górach Świętokrzyskich.

Zdaniem Joanny Stawiarskiej, nauczycielki języka polskiego w szkole podstawowej w Piórkowie, autor nieco przejaśniał rzeczywistość, choć ma rację co do pijactwa.

- Podobają mi się fragmenty napisane miejscową gwarą - mówi Joanna Stawiarska. - I niech ludzie nie przesadzają, że wszystko, co zostało opisane w książce, naprawdę się wydarzyło. Są przecież wątki całkowicie fikcyjne.

Ksiądz Andrzej Jaworski, proboszcz tutejszej parafii przyznaje, że niektórzy mieszkańcy postrzegają powieść jako paszkwil i próbują odgadnąć, kto się kryje pod literackimi postaciami.

Zbigniew Masternak

urodził się w 1978 roku w Piórkowie koło Baćkowic, studiuje filologię polską we Wrocławiu. Pisząc „Księstwo” miał zaledwie 21 lat. Zadekował powieść swojej ciężko chorej matce. Ukazała się na kilka dni przed jej śmiercią. Na kanwie „Księstwa” powstał film pt. „Stacja Mirsk”.



- A mnie się ta książka podoba - mówi ksiądz. - Jestem dumny z jej autora. To zdolny i pilny chłopak, a miał bardzo trudne życie, bo jego rodziny nie oszczędzała bieda.

„Księstwo”, opisujące młodość bohatera w świętokrzyskiej wsi, jest księgą drugą. Księgę pierwszą o tym samym tytule, przedstawiającą dziecięce lata w Piórkowie, Zbigniew Masternak ma zamiar dopiero napisać. Gotowa jest już natomiast księga trzecia. Wydana ma być w przyszłym roku, a autor myśli już o księdze czwartej.

EWA ZIÓŁKOWSKA
w.ziolkowska@slowoludu.com.pl

Młodzi aktorzy z Jędrzejowa zobowiązują się, że nie będą pić i ćpać

Nie jesteśmy aniołami

Los zgotował Irkowi Ślusarczykowi życie pełne atrakcji. Był kabareciarz, student kościelnej uczelni, prowadzi w Jędrzejowie teatr z trudną młodzieżą.

Wcześniej sam występował w dziecięcych teatrzykach w „Rekordzie”, w cyrkowych przedstawieniach w Szkole Podstawowej nr 1. W Liceum Pedagogicznym założył kabaret Kosa Ostra. Teksty pisał bardzo śmieszne, ale nie przystające do szkolnej rzeczywistości. Szybko stał się autorem skandalu. Jednak nagany nie dostał a kabaret zrobił karierę - reżyser Krzysztof Jaślar zaprosił „Kosę Ostrą” na festiwal opolski. Była połowa lat 80. Ogólnopolskie pisma pisały o Irku jako o elektryzującym bardzie. Występował z gwiazdami, miał godzinną autorską audycję w warszawskim Radio dla Ciebie. Potem wrócił do rodzinnego miasta.

Od sztuki trudno uciec

- Na 6 lat zakopałem się w pracy z niepełnosprawnymi. Niczego nie żałowałem, zwłaszcza kariery w show biznesie. Trochę poznałem jego kulisy - te gwiazdy na siłę udające nastolatki, ostre picie i seks, wzajemna zawiść. To nie było dla mnie. Kazimierz Grześkowiak wiele dla mnie zrobił i wiele dla mnie znaczył, on wierzył w moje umiejętności, w przeciwieństwie do mojego ojca. „Masz mnie przeskoczyć” - mawiał Grześkowiak. Nie przeskoczyłem, ale się staram, idę swoją drogą - mówi Irek Ślusarczyk.

W kwietniu 2003 roku założył młodzieżowy teatr Per Arte.

Na początku był plakat: „Czy chcesz wyrazić siebie poprzez sztukę?” Przyszło wiele osób, niektórzy liczyli na szybki sukces, gwiazdorstwo. Kiedy zobaczyli, że przed nimi żmudna praca: zajęcia dwa razy w tygodniu, próby - zrezygnowali. Zostali ci, których teatr naprawdę pasjonuje.

- Mówmy szczerze. Oni nie są aniołami - mają problemy ze szkołą, alkoholem, narkotykami, z sobą samym. Teatr Per Arte ma im pomóc, dać nadzieję i wskazać cel - mówi Irek. - Zajęcia warsztatowe zawierają elementy socjoterapii i teatru. Uczą funkcjonowania

w grupie, budowania zaufania, współpracy. Młodzi zaczynają dostrzegać, że poprzez sztukę coś można powiedzieć o sobie. Powiedzieć prawdę, bo sztuka karmi się wyłącznie szczerością.

Per Arte to ok. 20 nastolatków, finansuje go Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, ale to nie jest kruczata w sprawie trzeźwości. Uczestnicy podpisują oświadczenie, w którym zobowiązują się m.in. do szacunku wobec siebie, aktywnego uczestnictwa w zajęciach, utrzymywania porządku i czystości. Wykluczone jest picie i ćpanie. W zamian osoba mająca problemy osobiste otrzymuje wsparcie grupy i instruktora. W prowadzeniu zajęć pomaga psycholog Ewa Czuba.

- Patrzę na nich i widzę, jak wiele jest w nich dobra, ale też trudno nie dostrzec, jak bardzo pociągające jest dla nich zło. Dlatego mówię bez ogródek: skoro wolicie ruiny za Domem Kultury i ćpanie, to idźcie tam - przyznaje Irek. Ja sam nie byłem aniołem. Także na moje życie ma wpływ zranione dzieciństwo, problemy w wieku szkolnym, potem nadzór kuratora sądowego. To przez co przeszedłem pomaga mi zrozumieć ich problemy. Jeżeli całe życie mówią ci, że jesteś do dupy, to zaczynasz w to wierzyć. Ja odbudowując własne poczucie wartości, nie chcę wzorować się na ojcu, po trochu buduję inny obraz siebie samego. Sztuka pozwala to uczynić w sposób mało bolesny. Tego samego chcę nauczyć moich podopiecznych. Wiem, że jak się samemu przejdzie trudną drogę, to wiele można przekazać innym i jest to prawdziwsze.

Artysta czy katecheta

- Część programu według, którego działa Per Arte jest oparta na zajęciach ze studiów. Studiuję w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej Ingantianum w Krakowie. Jestem na szóstym roku pedagogiki religijnej i pedagogiki

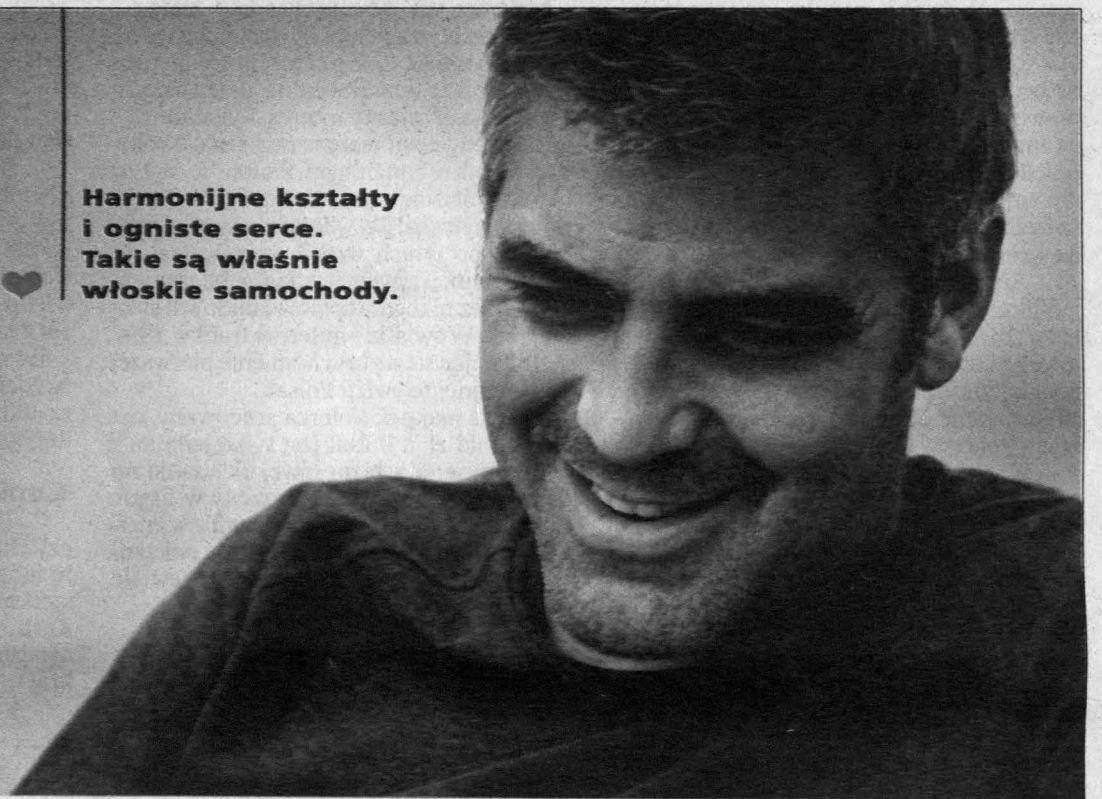
społeczno-opiekuńczej. Cemu nie, mógłbym zostać katechetą. Jezuiti nauczyli mnie, że przede wszystkim jest człowiek, który składa się z wielu elementów, ma wiele potrzeb. Religijność jest ważnym elementem życia, jeżeli jednak człowiek jest tylko pobożny, a nie ma silnej wiary, to jego pobożność skończy się po 10 latach. Usiłuję przemycać podczas zajęć treści religijne, ale nie ma sensu zadawać 16-latkowi pytań w rodzaju: czy

wybraliście Chrystusa? Staram się raczej przy okazji wspólnej pracy i ćwiczeń przekazać im to co w życiu istotne: dobro, uczciwość, poświęcenie, rodzina. Pomagają mi w tym teksty religijne, wiersze, przykłady z życia innych. Nie ingeruję w ich wygląd. Dla nich rzeczywiste są glany i dredy, czemu mieliby z nich rezygnować na scenie. Oni muszą wiedzieć, że strój nie jest ważny, ważne jest to, co chcesz powiedzieć.

Praca z młodzieżą to wielka przyjemność. Na początku widzisz zakompleksioną dziewczynę, a potem obserwujesz, jak przeistacza się w świadomego swej roli aktora. Kim bardziej się czuję? Głównie belfrem. Najbardziej cieszy mnie, jak uda się nam osiągnąć sukces. Ciszę się, że moi podopieczni także poza sceną osiągną spore sukcesy - mówi Ireneusz Ślusarczyk.

BEATA ZNOJKOWA

Harmonijne kształty i ogniste serce. Takie są właśnie włoskie samochody.



3 ideały do zdobycia!

Przyjdź na Idealne Dni Otwarte, weź udział w konkursie i zdobądź 3 Fiaty Idea.

Na wszystkich gości czekają nagrody gwarantowane.

11-13 i 18-20 marca w salonach Fiata.

Nowości są zawsze fascynujące. Tak jak nowy minivan Fiata - Idea. Możesz wybrać jeden z szerokiej gamy dynamicznych silników - benzynowych lub wysokoprężnych. Możesz do woli korzystać z modułowych rozwiązań wnętrza i samemu stworzyć uniwersalne auto dostosowane do każdej z Twoich potrzeb. Nowy Fiat Idea powstał po to, by razem z Tobą zostawić codzienność w tyle. To samochód, który współgra z Tobą tak bardzo, że nie zmierisz go nigdy. Wyposażenie nie obejmuje George'a.

Kielce (0-41) 346 35 26, 368 60 05, Miechów (0-41) 383 16 28, Ostrowiec Święt. (0-41) 248 01 10, Radom (0-48) 331 64 66, Stalowa Wola (0-15) 842 91 65

Nowy Fiat Idea

infolinia: 0 801 19 19 19, koszt 1 jedn. operatora

www.fiatidea.pl

FIAT



Pod koniec ubiegłego roku działający w Domu Kultury teatr Per Arte zajął drugie miejsce podczas Ogólnopolskich Spotkań Młodzieżowych Form Teatralnych pod nazwą: I tak warto żyć. Młodzież z Jędrzejowa przedstawiła spektakl „Drzewo”.

Z wiejskiego magazyniera - król giełdy, czyli kariery polskich miliarderów

Tajemniczy miliarderzy

Ich nazwiska przewijają się przez pierwsze strony gazet, a o majątkach krążą legendy. Bulwarowa prasa goni za szczegółami z ich życia. Jest ich w kraju dziesięciu, może kilkunastu. Polscy miliarderzy.

Dom, samochód i spora suma na koncie, żeby wystarczyć na życie bez zmartwień. Tak większość z nas wyobraża sobie zamożność. Każda kumulacja w totolotku ożywia dyskusję z gatunku: co bym zrobił, gdybym był bogaty. Ale mało kto ma choćby blade pojęcie o tym, co znaczy być naprawdę bogatym. Nie w kategorii: lepszy dom, nowszy samochód, bardziej egzotyczne wczasy. W tym towarzystwie o pieniądzu, przeliczanych na takie detale, już się nie mówi. Liczą się pakiety akcji, kupowane i sprzedawane firmy, transakcje opiewające na setki milionów złotych.

Amerykański periodyk „Forbes” od lat publikuje co roku listę 500 najbogatszych ludzi. To lektura obowiązkowa dla elit światowego biznesu. W tym roku po raz pierwszy ukaże się polska edycja listy, z naszymi miliarderami. Czołówkę rankingu najbogatszych Polaków ujawnił już tygodnik „Newsweek”. Kto spodziewał się rewelacji - przeżył zawód.

Nazwiska czołówki polskich krezusów są powszechnie znane. Niespodzianek nie ma bo - mimo wszystko - nie tak łatwo jest zarobić miliard złotych. Każdy, kto się musi ciężko natryć „za te polskie tysiąc pięćset”, wie o tym bardzo dobrze. Żeby dojść do miliarda, musiałby pracować przez... 55 555 lat. Tak jest: pięćdziesiąt pięć tysięcy lat. Z drobnym, pięćsetletnim okładem.

Kulczyk: mistrz mnożenia

Numer jeden wśród polskich krezusów to - wedle analityków z „Forbes’a” - Jan Kulczyk, zwany Doktorem. Rzeczywiście, ma doktorat, a przy tym maniery co najmniej profesora. Obserwatorzy wycenili Kulczyka na 3,5 mld zł. Tak naprawdę wart jest jednak o wiele więcej - w rankingu brana jest pod uwagę tylko wartość akcji i udziałów w firmach, należących do poszczególnych biznesmenów. Cała reszta: nieruchomości, lokaty, inwestycje finansowe, pozostaje tajemnicą. Można się jedynie domyślać, że też liczoną w miliardach.

O 55-letnim Janie Kulczyk zrobiło się ostatnio głośno za sprawą komisji śledczej do sprawy PKN Orlen. Posłowie wytykali mu jakieś spotkania z rosyjskim szpiegiem Alganowem, jakieś niecne zamiary co do polskiego sektora paliwowego, on z kolei nagle zapadał na tajemnicze choroby. W sumie jednak wszystko rozeszło się po kościach. Wcześniej poznański biznesmen zasłynął jako ojciec chrestny prywatyzacji Telekomunikacji Polskiej S.A. Kupił kontrolny pakiet akcji wraz z Francuzami, a potem wycofał się z tej inwestycji, zgarniając oczywiście krociowe zyski. Doktor ma opinię człowieka, który po mistrzowsku wykorzystuje swoje znakomite kontakty na szczytach władzy, pośrednicząc właśnie w dużych operacjach prywatyzacyjnych.

Jak Kulczyk, w przeciwieństwie do innych polskich miliarderów, nie zaczynał od zera. Pierwsze duże pieniądze dał mu oj-

ciec - też biznesmen. Szybko udowodnił, że zasłużył na tę darowiznę; pomnożył ją w mistrzowskim stylu.

Solorz: na początku był znicz

O ile Kulczyk lubi bywać, pokazywać się na salonach, to depczący mu po piętach wicelider listy konsekwentnie unika rozgłosu. Pierwszy własny interes Zygmunt Solorz (wtedy nosił jeszcze nazwisko Krok), uruchomił w rodzinnym Radomiu. Był to handel zniczami przed cmentarzem. Potem Solorz wyjechał do Niemiec, trochę handlował, po latach wrócił, sprowadzał do Polski m.in. używane trabanty. Niezauważony przez nikogo stopniowo budował swój majątek. W światła jupiterów trafił w 1992 r., decydując się na uruchomienie pierwszej komercyjnej telewizji Polsat.

Dziś majątek Solorza szacowany jest na 3,4 mld zł, a Polsat jest tylko jednym z wielu elementów biznesowej układanki radomianina. Ma on także udziały w firmie ubezpieczeniowej, banku, inwestuje w energię. Nie udziela wywiadów, nie pokazuje się na warszawskich rautach. Niewiele wiadomo o jego życiu prywatnym.

Karkosik: magazynier królem giełdy

Jeszcze bardziej tajemniczy jest numer trzy wśród polskich bogaczy -

Roman Karkosik. Mówi państwu coś to nazwisko? Nie? Nic dziwnego. Człowiek, który w samych akcjach i udziałach ma 2,6 mld zł, tak odizolował się od życia publicznego, że tylko w środowisku giełdowych inwestorów jest rozpoznawany bez pudła. Gracze darzą go nabożnym szacunkiem. Prosty chłopak ze wsi, bez wykształcenia i obycia w tzw. wielkim świecie, zarobił krocie startując od zera.

Ten 53-letni dziś biznesmen karierę zawodową zaczynał jako... magazynier w Spółdzielni Kółek Rolniczych we wsi Czerników na Kujawach. Kolejne etapy jego niesamowitej kariery to bar piwny, skup złomu, produkcja oranżady, wyrób plastikowych butelek, produkcja kabli, przemysł chemiczny, hutnictwo...

Dzisiaj jest największym prywatnym inwestorem na warszawskiej giełdzie papierów wartościowych; kontroluje m.in. tak znane spółki jak Boryszew i Impexmetal. Uchodzi za dziwaka. Podobno od ćwierć wieku codziennie je na obiad to samo: rosół z kury. Równie dawno nie był w sklepie - nie cierpi przymierzania czegośkolwiek. Nigdzie nie należy, nigdzie się nie udziela, rzadko wyjeżdża na urlop. Ma tylko jedno hobby: biznes.

Cupiał: przez kabel do sukcesu

Trzymanie się z boku to wśród bogaczy chyba jakaś epidemia. Mało jest w kraju ludzi, którzy zdołali bliżej poznać sklasyfikowanego jako równie bogatego co Karkosik - Romana Cupiała. A chętnych nie brakowało. Choćby wtedy, gdy cały kraj oglądał relacje ze zbuntowanej fabryki kabli w Ożarowie, którą Cupiał kupił, a potem zamknął. Albo gdy za-

inwestował w piłkarski klub Wisła Kraków.

Dom Bogusława Cupiała w podkrakowskich Myślenicach strzeżony jest ponoć niczym forteca, a sam właściciel niechętnie go opuszcza. A już na pewno nie po to, by brać udział w rozmaitych galach, spotkaniach na szczycie, czy polityczno-biznesowych nasiadówkach. Ci, którzy przy takich okazjach są widoczni w telewizji, to zdecydowanie mniejszy, a często całkiem mały kaliber.

Wielka kariera tego 48-letniego dziś przedsiębiorcy zaczęła się na początku lat 90., gdy w kupionej przez siebie w Myślenicach stacji obsługi samochodów uruchomił produkcję kabli. Interes rozwijał się tak dobrze, że po kilku latach Cupiał był już w stanie kupić Krakowską Fabrykę Kabli, a potem - kolejne zakłady z tej branży. Doroślił się na tym - na razie - 2,6 mld zł plus nieznanej wartości majątku osobistego.

Sołowow: rajd po fortune

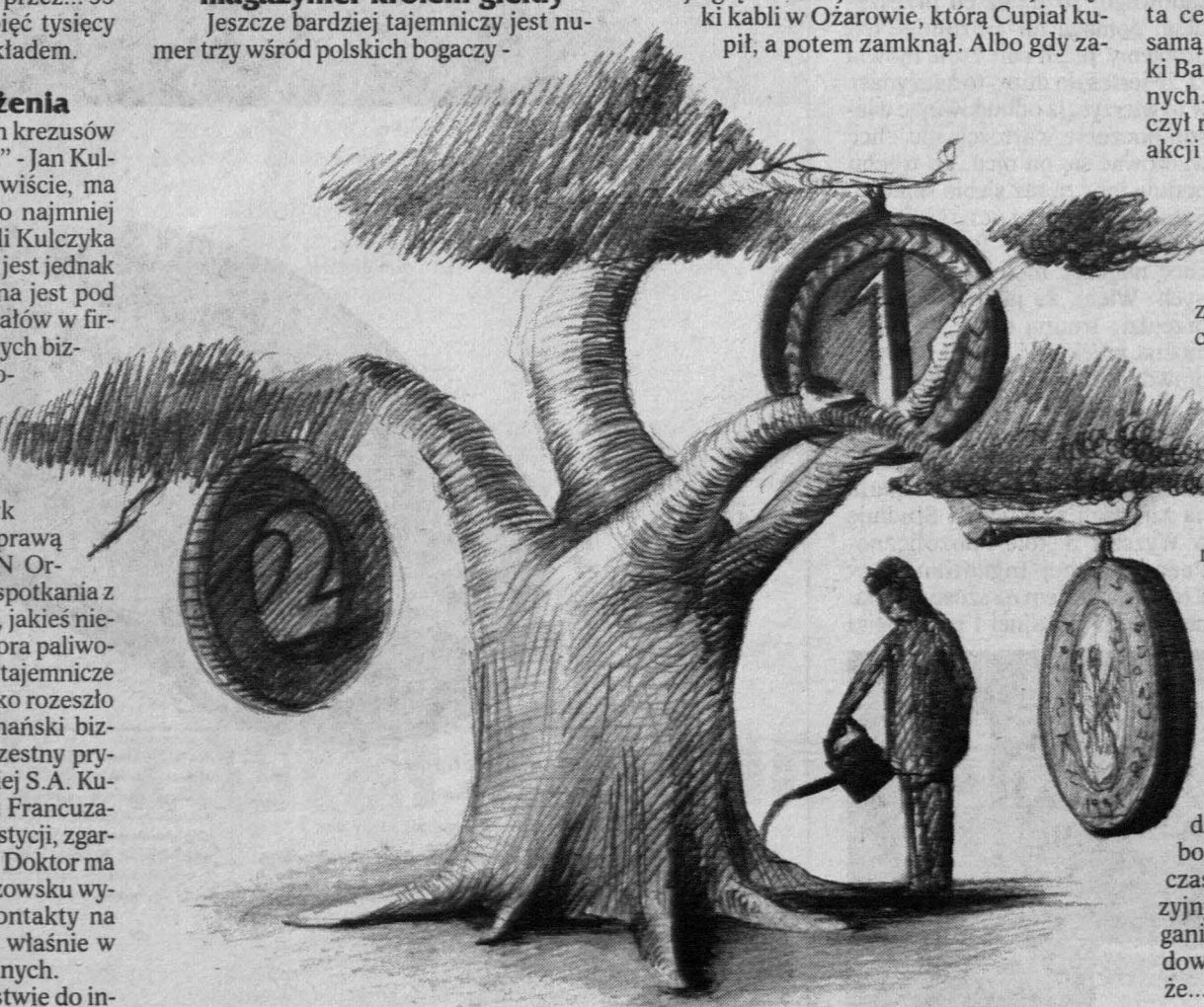
Tuż za podium, na niezbyt lubianym przez sportowców czwartym miejscu, Forbes ułokował 42-letniego kielczanina, Michała Sołowowa. Znany ostatnio głównie z coraz bardziej udanych występów na rajdowych trasach, Sołowow zaczynał w 1988 r. od niewielkiej firmy budowlanej Mitex. Kilkanaście lat później sprzedał ją - już jako jedno z największych przedsiębiorstw tej branży w kraju - Francuzom z koncernu Eiffage. Po drodze założył i wprowadził na giełdę spółkę deweloperską Echo Investment, kupił, doinwestował i wprowadził na giełdę producenta ceramiki łazienkowej - Cersanit, tę samą ścieżkę powtarza w przypadku spółki Barlinek - producenta podłóg drewnianych. Pod koniec ubiegłego roku zaskoczył rynek, kupując za 80 mln zł 15 proc. akcji firmy chemicznej Dwory. Wartość akcji i udziałów M. Sołowowa w rozmaitych firmach szacowana jest na 1,8 mld zł.

W Kielcach do dobrego tonu należy snobowanie się na znajomość z pierwszym biznesmenem regionu, choć on sam - podobnie jak inni miliarderzy - raczej nie pcha się „na afisz”. Kilka lat temu zdecydował się sponsorować kielecką drużynę koszykarską (sam kiedyś uprawiał ten sport), ale rozczarowany wynikami - zrezygnował. Zaangażował się za to w rajdy samochodowe, szybko awansując do krajowej czołówki kierowców. Ostatnio wygrał Rajd Warszawski.

Na giełdzie ma - podobnie jak Roman Karkosik - opinię człowieka o złotych rękach. Czego się nie tknie - przemienia w zysk. Tak było m.in. z akcjami Miteksu, Echa i Cersanitu.

Mimo tych sukcesów nie wszędzie jest rozpoznawany jako jeden z najbogatszych ludzi w Polsce. Niedawno, w czasie wywiadu dla jednej ze stacji telewizyjnych zapytano go... czy zdołał już zorganizować sponsorów na swój kolejny rajdowy sezon. Z kamienną twarzą odparł, że... rozmowy trwają.

ARTUR POTACZAŁA
a.potaczala@slowoludu.com.pl



PRACA DLA PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH
...RÓWNIEŻ DLA STUDENTÓW

Oferty (CV + list motywacyjny) prosimy składać w Biurze Rekrutacji „Słowa Ludu”, 25-F20 Kielce, ul. Tarłowa 19 z dopiskiem „HANDLOWIEC”

BO/PH

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

Sekret opata palce lizać

Po blisko dwóch wiekach na Świętym Krzyżu znów można kupić przedni trunek, który w mig likwiduje wszelkie dolegliwości. Jest to „Sekret opata”, który przeszło rok w klasztornych celach przygotowywali zakonnicy.

Klasztor na Łysej Górze od XI do początku XX wieku zamieszkiwali benedyktyni i przez ten czas miejsce to słynęło ze sprzedaży najprzeróżniejszych ziół i mikstur. Zakonnicy wykarczowali nawet kawałek puszczy i założyli tam poletka, na których uprawiali zioła. Tak było do 1819 r, kiedy to zakon został zlikwidowany.

W 1936 r. do klasztoru wprowadzili się oblaci, którzy z leczeniem nigdy nie mieli nic wspólnego, gdyż jest to zakon misyjny. Jednak pamięć o benedyktynach i ich umiejętnościach medycznych przetrwała mimo upływu prawie dwustu lat.

- Ludzie często dopytują się o możliwość zakupu medykamentów pomocnych w leczeniu różnych chorób, więc postanowiliśmy powrócić do tradycji - mówi Karol Lipiński, ojciec ekonom zakonu oblatów na Świętym Krzyżu. - Trzy lata temu w mojej głowie powstał pomysł, aby znów zacząć produkować słynną kiedyś nalewkę benedyktynek. Zaczęliśmy przeglądać stare zapiski, szukać receptur, gromadzić zioła.

W tym czasie ojciec Wiesław Nazaruk zajął się projektem graficznym etykiety i kształtem butelki, a superior Bernard Briks wymyślał nazwę dla nalewki.

Oddech lasu

Zadanie przyrządzenia nalewki okazało się trudne, czasochłonne i trwało ponad rok. - Potrzebne było nam ponad piętnaście różnych ziół, które trzeba było kolejno, niekiedy w odstępie kilku tygodni lub miesięcy, dorzucać do naczyń z alkoholem - opowiada ojciec Karol. - Takich prób było kilkanaście, nim wreszcie uzyskaliśmy napój o bogatym aromacie, wybornym smaku i pięknym kolorze. Ponieważ nie wiemy, czy odpowiada on idealnie dawnej benedyktynce, nazwaliśmy go „Sekretem Opata”.

Niestety, nie udało się nam zdobyć przepisu.

- Jak sekret, to sekret - śmieje się ojciec Karol. - Wytrawny ziołarz powinien rozpoznać co tam

jest dodane, a ci mniej obeznani powiedzą, że czuć lasem.

Zapewniamy, że smak nalewki jest wyborny. Jest ona odrobinę słodka i można ją porównać do likieru amaretto z odrobiną koniaku.

Dobra na wszystko

Nalewka sprzedawana jest w buteleczkach o pojemności 100 gram. - To ilość wystarczająca, gdyż napój ten nie służy do picia, ale do celów leczniczych i delekowania się jego smakiem - zapewnia ojciec Karol. - Wystarczy zażyć pół małego kieliszka, żeby ustąpiły dolegliwości żołądkowe, wywołane niestrawnością, doskonale sprawdza się też przy problemach z gardłem. A tak naprawdę, to nasza mikstura jest dobra na wszystko.

Nalewkę już można nabyć w kawiarence, która mieści się w zabudowaniach klasztornych. Tam też można kupić mieszanki ziół, przeróżne maści, balsamy sprowadzane od bonifratrów z Łodzi.

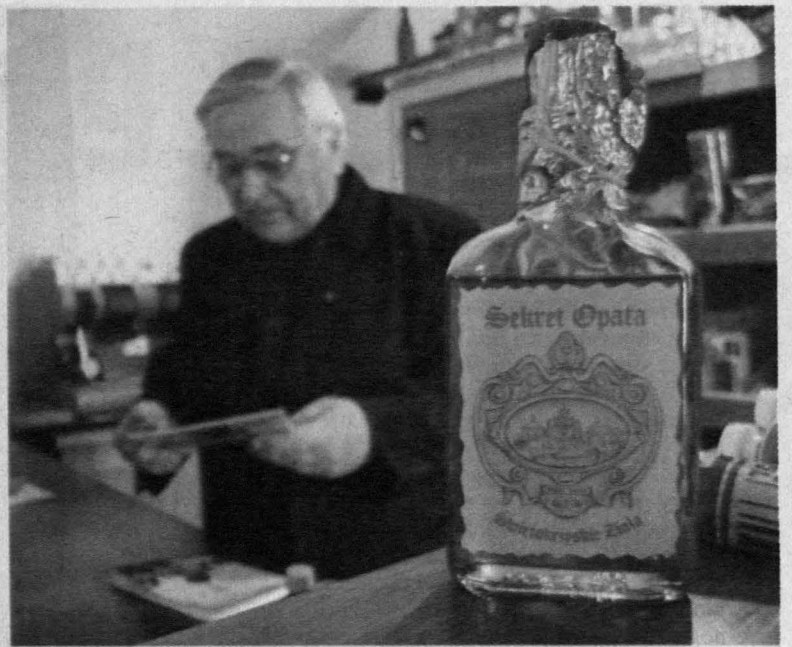
Zapachnie ziołami

Być może już niedługo wokół klasztoru powstaną poletka, nad którymi będzie się unosił zapach ziół. - Wójt gminy Nowa Słupia podsunął nam pomysł założenia takich upraw, co z pewnością byłoby także sporą atrakcją dla turystów - mówi ojciec Karol. - Na takie cele można nawet uzyskać dofinansowanie z Unii Europejskiej, ale problemem jest pole, gdyż my takim nie dysponujemy i siła robocza, bo przy roślinalkach jest co robić. Jeśli znajdzie się odpowiedni obszar i mieszkańcy nam pomogą, to osobiście poszukam odbiorców i jeszcze będzie można na tym zarobić.

Zioła przydałyby się też zakonnikom, gdyż ojciec Karol już przyrządza kolejną nalewkę. - To bardzo przyjemne zadanie, choć jak brakuje fachowego doświadczenia, to może nic z tego nie wyjść, ale w końcu nie święci garnki lepią - śmieje się ojciec ekonom.

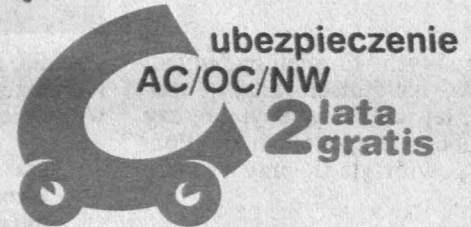
ANNA LATOS

a.latos@slowoludu.com.pl



Ojciec Karol już pracuje nad nową nalewką

♥ Idealna oferta dla każdego modelu Fiata



Panda | Punto | Seicento | Albea | Stilo



Idea | Doblò | Multipla | Ulysse

■ Kredyt 0% (0% wplaty własnej, 0% odsetek) lub ubezpieczenie AC/OC/NW – 2 lata gratis dla wszystkich modeli

Fiat dla Ciebie 5 lat gwarancji lub 120 tys. km przebiegu. Spytaj o szczegóły naszych dealerów.
infolinia: 0 801 19 19 19, koszt jedn. operatora

Fiat Bank Polska S.A.

www.fiatidea.pl

FIAT

Oferta nie dotyczy samochodów dostawczych.
* Nie dotyczy opłaty za udzielenie kredytu.

Zdjęcia: Adam Jęczyński

Kawiarnia, w której można dostać nalewkę oraz mieszanki ziół, czynna jest od 1 listopada do 30 kwietnia, w niedzielę i święta w godz. 12-16, a w soboty od godz. 10 do 16. Natomiast od 1 maja do 30 października w dni powszednie w godz. 9-17, a w soboty i niedziele w godz. 12-17.



Z MARIANEM BURASEM, wójtem gminy Morawica, finalistą konkursu „Wójt roku 2004”, rozmawia BEATA ALUKIEWICZ

Chłopak z niewielkiej wioski, z biednego województwa, kończy uczelnię i ma szansę na robienie kariery naukowej. A jednak wraca do domu i zajmuje się zupełnie czymś innym, niż to, czego się uczył. Jak to się stało?

- To jest ogromny skrót mojej tak zwanej kariery. Faktycznie, po obronie dyplomu na krakowskiej Akademii Rolniczej zaproponowano mi zostanie na uczelni, zrobienie doktoratu. Ja jednak nie chciałem być teoretykiem, ciągnęło mnie do bezpośredniego kontaktu z rolnictwem. Dlatego znalazłem sobie pracę najpierw w jednym, później w kolejnych przedsiębiorstwach rolniczych. Kiedy wróciłem do swojej gminy, zbliżał się czas przemian. Przyznam, że wówczas szczególnie się tym nie interesowałem, obca mi była polityka. O administracji, samorządzie nie wiedziałem prawie nic. Przez przypadek znalazłem się na wiejskim zebraniu i tak się zaczęła przygoda, która trwa do dziś.

To znaczy poszedł pan na spotkanie i od razu zrobili z pana wójta?

- Nie aż tak, ale jest w tym trochę prawdy. Podczas zebrania tworzące się wówczas komitety obywatelskie szukały kan-



Przebojowy jak Buras

dydatów na radnych. To mieli być ludzie spoza układów, wykształceni, znający specyfikę gminy, jej problemy. Spytało, czy bym nie spróbował i zgodziłem się. Później sytuacja powtórzyła się przy wyborze wójta.

I nie bał się pan?

- Trochę się bałem. Zwłaszcza swojej niewiedzy. Ale okazało się, że to właśnie ona wyszła mi na dobre. Bo ja nie byłem urzędnikiem, ale praktykiem. Uczyłem się od podstaw jak działać w nowej rzeczywistości, nie miałem starych nawyków. Liczyła się skuteczność, a nie wypełnianie papierków. Ludzie widzieli, jak gmina się

zmienia, ile można jeszcze zrobić i że na wsi można żyć, tak jak w mieście, a nawet wygodniej.

I jak mówią złośliwi, a może raczej zazdrośni, był pan mistrzem w zdobywaniu pieniędzy z wszelkich funduszy, fundacji...

- To lekka przesada, ale znów zasługa tego, że wszystkiego musiałem się uczyć od podstaw. Śledziłem wszelkie zmiany w przepisach, nowości. Dlatego w miarę wcześniej dowiadywałem się, że jest szansa otrzymać dotacje na wodociąg, kanalizację, oczyszczalnię ścieków, telefony. Byłem lepszy, gdyż byłem szybszy.

Marian Buras

Od czterech kadencji wójt gminy Morawica. Urodził się w Radomicach (gm. Morawica), gdzie mieszka do dziś. Ma 53 lata. Absolwent Akademii Rolniczej w Krakowie. Przez kilkanaście lat pracował w Rolniczych Spółdzielniach Produkcyjnych i Państwowych Gospodarstwach Rolnych w Nieznanowie, Konieczynie, Samsonowie. Do swojej gminy wrócił tuż przed przemianami roku 1989.

Żona Alina jest księgową w Kielcach. Syn Piotr pracuje w Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym, Michał praktykuje i zarabia w Anglii, a córka Agnieszka broni na Akademii Świętokrzyskiej pracę licencjacką z pedagogiki wczesnoszkolnej zintegrowanej z językiem angielskim. Do rodziny należy także kot imieniem Klekot.

A dzięki temu dziś Morawica, która jeszcze niedawno znana była tylko za sprawą szpitala psychiatrycznego, wygląda jak małe miasteczko, z pełną infrastrukturą, jest gminą, która przyciąga inwestorów. Chyba nie spotyka się już pan z pogardliwą nazwą Wariatkowo?

- Bardzo rzadko. Ale to, że jest u nas szpital, to bardzo dobrze. To potrzebna placówka. I dla chorych, i jako zakład dający zatrudnienie. Natomiast niewątpliwie cieszy fakt, że jesteśmy postrzegani, nie tylko jako miejsce, gdzie trafiają chorzy. Morawica stała się modną. Tylko w ostatnich latach przybyły jej dwa tysiące nowych mieszkańców. To głównie kielczanie, którzy wolą mieć tu swoje domy, niż w stolicy województwa.

Jednak miejsce, w którym się tylko śpi, to nie wszystko...

- Dlatego inwestujemy w kulturę, sport. Ile gmin może się pochwalić, że ma dziesięć pełnowymiarowych boisk, sześć bez przerwy otwartych sal gimnastycznych, własny klub sportowy, ligę piłkarską, cotygodniowe turnieje różnych dyscyplin sportu? Ile ma muszlę koncertową? Wiem, że to jest potrzebne, bo sam byłem kiedyś młody i zdaję sobie sprawę, że jak się nie ma co robić, to różne głupoty przychodzą do głowy.

Nauczyciele mieli z panem problemy?

- Zdarzało się. Kiedyś w internacie ogrzewanym piecami rozsypaliśmy z kolegami sadze i udawaliśmy zaczadzonych. Zrobiła się afera, bo wszyscy myśleli, że naprawdę jest z nami źle. Skończyło się na obniżonych stopniach ze sprawowania. Albo potrafililiśmy iść do proboszcza na imie-

niny o dziesiątej wieczór, by - nieco zmęczeni - wrócić dopiero przed szóstą, kiedy wychowawcy robili pobudkę. Dlatego chciałbym dla młodych - ale nie tylko - ludzi zrobić jeszcze więcej. Marzy mi się kryty basen i jest taka szansa. Planujemy zbudować zalew i halę sportową.

A jak już pan nie planuje i nie zabiega o pieniądze, to najchętniej...

- ...czytam książki. To jest mój wieczny niezaspokojony nałóg. Interesuje mnie prawie każda tematyka: biografie, historia, psychologia. Niedawno skończyłem wspomnienia o Onasiss Kenedy. W ogóle uważam, że to właśnie literatura rozwija wyobraźnię i kształtuje człowieka. Być może takie podejście zawdzięczać rodzicom. To byli bardzo inteligentni ludzie, chociaż pokonczyli tylko wiejskie szkoły. W domu zawsze się dużo rozmawiało na różne tematy. Ojciec był żołnierzem AK, miał niesamowitą wiedzę historyczną, nie podręcznikową. Rodzice też często wspominali mojego pradziadka, który nauczał polskiego i był sołtysem. Więc choć mam matematyczny umysł, to duszę typowo humanistyczną.

Dużo pan podróżuje po Polsce, po świecie. Czy chciałby się pan kiedyś wyprowadzić z rodzinnych Radomic?

- Nie. Lubię wieś, lubię grzebanie w ogródku. Kocham swoje ule. Oczywiście, jest dużo pięknych miejsc, gdzieś tam panuje przyjemniejszy klimat. W USA np. ludzie, którzy przechodzą na emeryturę, sprzedają swoje domy i przenoszą się na Florydę, gdyż tam jest cieplej. Natomiast my, Polacy, przywiązujemy się do swoich domów. Ja też taki jestem.



Obejrzyj i zgłośuj

Marian Buras jest jedynym przedstawicielem województwa świętokrzyskiego, który zakwalifikował się do finału konkursu „Wójt roku 2004”, organizowanego przez Redakcję Audycji Rolnych Programu I Telewizji Polskiej. W audycjach „Tydzień”, „Agrobiznes”, „Agrolinia” (w najbliższy poniedziałek i środę o godz. 12.20) prezentowane są sylwetki wszystkich dziesięciu finalistów. Z nich możemy wyłonić najlepszego wójta Anno Domini 2004, wysyłając sms pod numer 7198 (głos na Mariana Burasa o treści „2”) lub dzwoniąc pod numer 0 708 777 002. Głosy będą przyjmowane do 16 bm. (najbliższa środa).

Oskary nie pomogły

„Za wszelką cenę” nie bije rekordów. Nawet to, że Amerykańska Akademia Filmowa przyznała obrazowi Clint Eastwooda cztery statuetki Oscara, nie poprawiło frekwencji. A szkoda, bo dawno w naszych kinach nie było filmu, który robi takie wrażenie. Ostatnie pół godziny wbija w fotel.

Cała opowieść toczy się wokół trójki bohaterów, których życie skupia się tylko na boksie. Frankie Dunne (Clint Eastwood), właściciel szkoły Hit Pit, jest utalentowanym trenerem zawodników. Nie doprowadza ich jednak do mistrzowskiego tytułu, bo boi się ryzyka. Od 23 lat nie potrafi sobie wybaczyć, że nie przerwał 109 walki swojego jedynego przyjaciela Eddiego Scrappa (Morgan Freeman), w której ten stracił oko. Jego osobistym dramatem jest też brak kontaktu z córką i żoną, które porzucił przed laty.

Życie Frankiego jest jednak spokojne i pozbawione wstrząsów dopóki w jego klubie nie pojawia się Maggie Fitzgerald (Hilary Swank). Uparta 30-letnia kobieta, pochodząca ze slumsów, chce za wszelką cenę zostać zawodowym bokserem. Nie przyjmuje do wiadomości, że jest za stara na rozpoczęcie kariery. Pracuje jako kelnerka, a każdą wolną chwilę przeznaczając na treningi. Poniżana przez innych bokserów, jedyne wsparcie otrzymuje od Scrappa, który widzi jej talent.

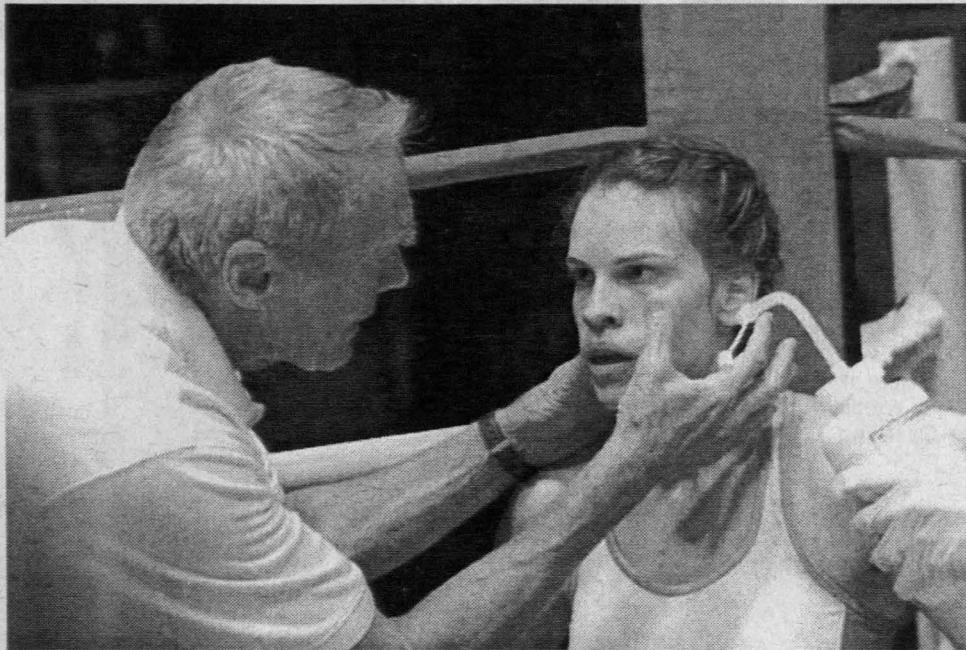
„Mo Cuishle” i szef

Dopiero w 32. urodziny Maggie, zrezygnowany Frankie zgadza się trenować dziewczynę. Eastwood - reżyser uważa, że



Prawdziwy boks

Film „Za wszelką cenę” powstał na podstawie dwóch opowiadań z tomu „Rope Burns” autorstwa F.X. Toole’a, który spędził pół życia pracując jako „cut man” - człowiek podczas walki opatrujący obrażenia boksera. Wiele widział i dzięki temu jego opowiadania wnikliwie i trafnie portretują świat wokół ringu.



jest to punkt zwrotny całej historii. - Gdy Frankie zgadza się zająć szkoleniem Maggie, film staje się historią miłosną, lecz nie romantyczną love story, ale historią relacji pomiędzy ojcem a córką. Maggie staje się córką, którą utracił, a on jest ojcem, którego ona nigdy nie miała - twierdzi.

Więc między nimi staje się bardzo mocna. Maggie, uparta i niepokorna, słucha wszystkich poleceń „szefa”, ale i tak trenuje po swoim. W każdej walce nokautuje przeciwniczki. Frankie złości się i równocześnie jest dumny z jej osiągnięć. Kwintesencją uczuć jest bokserki przydomek „Mo Cuishle”, który nadaje Maggie. Do końca nie chce jej jednak zdradzić, że galickie słowa znaczą „moja miłość, moja krew”.

O krok od marzeń

Kiedy Frankie umawia Maggie na uroczystą walkę o tytuł mistrzowski i milion dolarów wydaje się, że cała trójka bohaterów jest o krok od spełnienia marzeń. Dziewczynie, za zarobione na boksie pieniądze, udaje się kupić mały domek dla matki, co jest dla niej symbolem wyrwania się z biednej dzielnicy. Do pełni szczęścia brak jej jeszcze tylko zwycięstwa. Z kolei stary trener przełamuje się i wreszcie wystawia swoją zawodniczkę do walki z groźnym przeciwnikiem - mistrzynią świata Blue, znaną z nieczystych uderzeń. Nawet Eddi Scrapp stawia swoją 110 w życiu - wygraną tym razem - walkę, stając w obronie jednego z trenujących w klubie chłopaków.

Jednak kiedy wydaje się, że wszyscy mają marzenie w zasięgu ręki dochodzi do tragedii. Jakiej? Na przedpremierowe pokazy dystrybutorzy filmu wpuszczali tylko te osoby, które podpisały oświadczenie, że nie ujawnią zakończenia. Grunt, że ostatnie pół godziny wbija w fotel i zmusza do myślenia. Pokazuje też do czego jest zdolny człowiek, który naprawdę kocha.

Mistrzowska trójka

W „Za wszelką cenę” Clint Eastwood przypomina nieco twórcę z jego starych westernów. Jego bohater, Frankie, jest z na-

tury oschły i niemiły. Jego postawa to tylko fasada skrywająca wielkie poczucie winy za zmarnowane życie swoje, przyjaciela i rodziny. Kiedy zaczyna pracę z Maggie, maska ta powoli opada.

Film jest momentami bardzo brutalny. Widok okładających się i krwawiących kobiet robi wrażenie. We wszystkich scenach Hilary Swank grała Maggie bez dublerki. Na trzy miesiące przed rozpoczęciem zdjęć rozpoczęła codzienne, intensywne treningi pod okiem legendarnego Hectora Roca w Gleason Gym na Brooklynie, najlepszego trenera na świecie. Spędziła też wiele godzin na rozmowach z czterokrotną mistrzynią świata w boksie Lucią Rijkker, która również zagrała w filmie.

Mistrzostwo pokazał też Morgan Freeman, którego bohater opowiada i komentuje całą historię. Widać w nim żal za utracioną w młodości szansę i nadzieję, że upartej dziewczynie uda się lepiej wykorzystać talent. On jako jedyny doskonale zdaje sobie sprawę, że Frankie i Maggie są sobie potrzebni. Widzi też rodzące się między nimi uczucie i przywiązanie.

Oskary nie pomogły

Amerykańska Akademia Filmowa przyznała „Za wszelką cenę” cztery Oscary. Mimo tak wysokich notowań film cieszy się znikomym powodzeniem.

- Gramy go od połowy lutego, a do tej pory na sensach było niespełna 1700 osób. W pozostałych kinach naszej sieci nie ma on lepszych wyników. Frekwencji nie poprawił także werdykt Akademii Filmowej - mówi Marcin Odzimekowski, dyrektor kieleckiego Kinoplexu. - Publiczność woli lżejsze filmy, a ten zmusza do myślenia.

I z tym w pełni się zgadzam. Gdybym wiedziała, że film „Za wszelką cenę” jest tak brutalny, nie chciałabym go oglądać. Jednak po kilkudziesięciu minutach obserwowania katorżniczych treningów i krwawych walk odkryłam, że wcale nie jest to opowieść o boksie, tylko o samotności, marzeniach i nadziei na ich spełnienie. A o tym ostatnim zawsze warto sobie przypomnieć.

ANNA NIEDZIELSKA
a.niedzielska@slowoludu.com.pl

Książka

Luis Sepulveda: „Przegapienia”, Noir sur Blanc, cena 29 zł

Zbiór dwudziestu siedmiu opowiadań chilijskiego pisarza (ur. 1949), który od siedmiu lat mieszka na stałe w Hiszpanii. Każde z tych opowiadań jest różne w formie, ale wszystkie traktują o jednym: o przegapieniach, które zdarzają się każdemu z nas, niekiedy błażych, a czasami decydujących o całym późniejszym życiu. Sepulveda opowiada o przegapieniach miłości, przyjaźni, spotkań, straconych szansach na odmianę losu. Lektura tej książki to okazja do zastanowienia się nad własnym życiem. Dodajmy, że Luis Sepulveda - więziony przez reżim Pinocheta za lewicowe poglądy - jest nie tylko pisarzem, ale również podróżnikiem, który opłynął całą kulę ziemską. (GK)



Muzyka

Lech Janerka: „Plagiaty”,

Sony BMG, cena 33 zł

Janerka, choć nie słychać go w radiu ani nie widać w telewizji, pozostaje jednym z najważniejszych polskich muzyków rockowych, zaś jego najnowsza płyta tylko to potwierdza. Jej tytuł jest przekorny: artysta nie popełnił żadnych plagiatów, a jeśli już - to autoplagiaty. Album zawiera piętnaście utworów, które Janerka skomponował, gdy miał 17-18 lat, a więc jeszcze przed swoim debiutem. Za to teksty są aktualne i - jak zwykle u Janerki - inteligentnie komentują współczesność. Nowością jest to, że były lider zespołu Klaus Mittenfloh wprowadził więcej instrumentów akustycznych i na dodatek zmieszał je z elektronicznymi. „Plagiaty” są jak najbardziej pozytywnie zakręconą płytą i można się jedynie cieszyć, że są jeszcze w Polsce tacy artyści jak Lech Janerka. (GK)



Gra komputerowa

„Constantine”, cena - 99,90 zł

Główny bohater gry, John Constantine, to człowiek, który odbył podróż do piekła i z powrotem. Zdobyte w tym czasie doświadczenia wykorzystuje teraz, by pomóc policjantce starającej się wyjaśnić przyczynę tajemniczego samobójstwa siostry. Wkrótce dochodzenie to przenosi ich w świat pełen demonów i aniołów, który istnieje pod iluzoryczną powierzchnią Los Angeles. Gra powstała na podstawie widowiskowego filmu pod tym samym tytułem, z Keanu Reevesem w roli głównej. Gracz ma do dyspozycji 14 poziomów, arsenal nadprzyrodzonych mocy pomocnych w pokonywaniu nieludzkich przeciwników oraz rozmaity ekwipunek. Gra ukaże się w sprzedaży 17 marca. (eref)



Top lista luty 2005

Oto najlepiej sprzedające się pozycje w salonie „Empik”, Kielce, ul. Warszawska 5

KSIAZKA

1. Cień wiatru - C. Ruiz Zafon
2. Kod Leonarda da Vinci - D. Brown
3. Stateczna i postrzelona - M. Szwaja
4. Życie ściśle tajne - B. Weiser
5. Gulag - A. Applebaum
6. Wygrać życie - K. Durczok
7. Tylko jedno spojrzenie - H. Cohen
8. Szklana zupa - J. Carroll
9. Mnie zabić - J. Chmielewska
10. Anioły i demony - D. Brown

MUZYKA

1. Krzysztof Kiliański - In The Room
2. Lech Janerka - Plagiaty
3. Ona i on - Różni wykonawcy
4. Peja - Najlepszą obroną jest atak (2 CD)
5. Best Smooth Jazz... ever! - Różni wykonawcy (4CD)
6. Grammatik - Grammatik 3
7. Ray Charles - Genius Loves Company (Special edition)
8. Kombi - C.D. (Reedycja) (2 CD)
9. Michael Buble - It's Time
10. Jennifer Lopez - Rebirth

MULTIMEDIA

1. Star Wars: Knights of The Old Republic
2. The Sims 2
3. Star Wars: Knights of The Old Republic 2
4. Gothic 2: Noc kruka
5. Kroniki Riddicka
6. Blitzkrieg: Pomruk zagłady
7. Rome Total War
8. Call of Duty: Deluxe edition
9. Hearts of Iron 2
10. Half Life 2

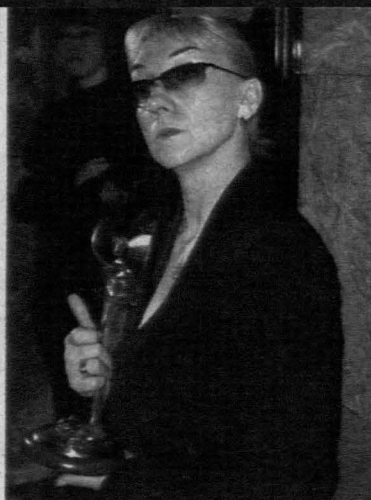
Film

1. Rybki z ferajny
2. Vinci
3. Krucjata Bourne'a
4. Kroniki Riddicka
5. Bambi
6. Nigdy w życiu
7. Rogate ranczo
8. Allo,allo cz. 1
9. Metallica: Some Kind of Monster
10. Ja robot

PRZEZ plotki



Wieczór modnych filantropów - pod takim hasłem odbył się w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach wielki pokaz mody wiosenno-letniej z kolekcji firm Caterine, Hexeline i Pizzico. Na imprezie zbierano pieniądze na Fundusz Lokalny. Na wybiegu stanęły obok siebie dziennikarki, lekarki, urzędniczki. Na wybiegu Edyta Ruszkowska z Targów Kielce i Agnieszka Topolska z TVP3 w mniej oficjalnych kreacjach...



...Irena Borowska z WDK z dumą dzierży wylicytowane przez siebie dzieło sztuki. Statuetka podarowana przez wojewodę osiągnęła najwyższą cenę...



...Agnieszka Sowińska, dyrektor Hotelu Pod Żółtą Różą, wystąpiła w najkrótszej spódnicy, przyciągając uwagę widzów rewelacyjną figurą...



...Magdalena Fudala, dyrektor gabinetu wojewody, w pracy zawsze elegancko i oficjalnie ubrana, na pokazie prezentowała strój w... psychodeliczne wzory...



...Najodważniejsza modelka wieczoru - Magdalena Smołewska-Wójcikiewicz z Radia Kielce w głęboko wydekoltowanym kostiumie. Podobno pod tą elegancką marynarką już nic nie było.

Zdjęcia: Krzysztof Krogulec



PRZYGOTOWANY NA LATA

4 LATA GWARANCJI* NA WSZYSTKIE WERSJE PEUGEOT 307

www.peugeot.pl

Peugeot 307 jest nieporównywalny w swojej klasie. Onieśmiela rasowym wzornictwem i zaskakuje przestronnym, wygodnym wnętrzem. Zintegrowany System Inteligencji MII już na starcie plasuje „307” w wyższej kategorii. System MII to sieć komputerów sterujących osiągnięciami, bezpieczeństwem i komfortem jazdy. Czy możemy coś jeszcze dodać? Oczywiście, 4 lata gwarancji*. Zapraszamy.

PEUGEOT i TOTAL

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

307



PEUGEOT

* 2-letnia gwarancja producenta + 2-letnia umowa przedłużenia gwarancji. Oferta ograniczona w czasie. Szczegóły w salonach Peugeot.

Kielce

RITA MOTORS

ul. Domaszowska 52
tel. 0-41/343-60-30

Ostrowiec Św.

RITA MOTORS

ul. Samsonowicza 16
tel. 0-41/247-95-45

Radom

PRASEK

ul. Kozienicka 1
tel. 0-48/344-22-99

Stalowa Wola/Jamnica 160

RiA

tel. 0-15/811-32-40

11305/bis

Zdaniem przedszkolaków Głupi jak bałwan

Co to jest bałwan, a może kto? Dzieci z Przedszkola nr 27 z ul. Toporowskiego w Kielcach mówią, że bałwany są fajne, jest z nimi dużo zabawy. Jak z ludźmi.

Michał 6 lat:

- Z bałwanami jest fajnie, można je lepić, tworzyć na różne sposoby. Można stworzyć bałwana podobnego do człowieka, albo do kolegi, którego akurat się nie lubi i mu dorobić śmieszny nos. A jak się uda, to można ulepić piękną dziewczynę.



Michał 6 lat:

- Nie wiem co to jest bałwan, ale na pewno nie jest człowiekiem, bo on jest zbudowany ze śniegu. To dzieci tworzą go, jak tylko chcą. Dekorują, ale nie mają możliwości go ożywić. Czasami słyszę, jak mój tata, gdy ogląda telewizję, mówi do mamy: widzisz jaki głupi bałwan.



Marek 6 lat:

- Nie lubię bałwanów. Z różnych powodów, bo głupio wyglądają i się topią. Bardziej straszą niż sprawiają przyjemność. Jednak mówienie na kogoś ty „głupi bałwan” jest obrażające. W sumie,



to może lepiej jest tak powiedzieć, niż jak dorośli mieliby przeklinać.

Weronika 6 lat:

- Kiedyś tata oglądał telewizję i zdenerwował się. Zaczął mówić: ty bałwanie, nie tak mówiłeś wcześniej. Zastanawiałam się, dlaczego dorośli tak mówią, przecież bałwany są fajne i służą do zabawy z dziećmi.



Błażej 6 lat:

- Ludzie zachowują się czasami jak bałwany. Mówią dziwne, niezrozumiałe rzeczy. Niektórzy politycy to bałwany, bo wyglądają tak jak one i nic nie robią, tylko stoją w miejscu. I pewnie stąd to się wzięło.



Olek 6 lat:

- Nie jest dobrze, jak dorośli sobie ubliżają i wyzywają się takimi brzydkimi słowami. Nie lubię, jak do tego wykorzystuje się bałwany, które są naszą zabawą. (abi)



Zdjęcia: Krzysztof Krogulec

Tiry w pokoju

- Boimy się przychodzić do domu, położyć spać. Bierzymy leki uspokajające. Dzięki Bogu nikt do tej pory nie zginął. Ale ile można żyć w strachu?

Czarna seria dla mieszkańców ul. Opatowskiej w Łagowie zaczęła się 17 października 2003 roku. Dostawczy samochód rozwalił ogrodzenie i ganek domu, w którym mieszkają bracia Sarnecki i państwo Pietrzykowie.

- Kierowca był pijany - twierdzi Jadwiga Pietrzyk. - Siedmio-miesięczna wnuczka wtedy u mnie była. Dzięki Bogu, nic się jej nie stało. Tylko wózek na ganku całkiem zniszczyło.

Ganki odbudowano, znowu stanęło ogrodzenie. Kilkanaście miesięcy udało się pożyć normalnie. 3 stycznia tego roku kolejna ciężarówka ścięła róg domu.

- Moja mama tak się tym przejęła, że rozchorowała się i zmarła - mówi Tadeusz Sarnecki.

- Sarnecka to był okaz zdrowia. A po wypadku w tydzień umarła - potakują sąsiedzi. - Wiadac było, że się załamała.

Ledwo jedna rodzina wyrzuciła gruz z domu, już dostawcze auto wśladowało się w dom po sąsiedztwu. - Mąż leżał na wersalce. Słyszał, jak po drodze „nosi” jakiś samochód. Zastanawiał się, gdzie uderzy. No i uderzył w nasz ganek - opowiada Alina Świtek.

- Ściana pękła, w domu wszystko poleciało na podłogę. Mąż się kołdrą zasłaniał, żeby mu kwiat-

ki na głowę nie spadły. W miejscu, gdzie jeszcze przed chwilą siedziała nasza córka, znalazły się przesunięte schody.

A za miesiąc znowu to samo. 4 marca tir zniszczył dom Pietrzyków i Sarneckich. Tadeusz Sarnecki oglądał właśnie telewizję, gdy runęła ściana dużego pokoju. Telewizor uderzył go w pierś, mężczyzna stracił przytomność. Gdy następnego dnia wrócił ze szpitala, zobaczył, że jego dom to ruina.

Ludzie swoje, urzędnicy swoje

Ul. Opatowska w Łagowie to fragment drogi krajowej 74. Co minutę przejeżdża tędy nawet po kilka ciężarówek. Obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km na godz., ale niewielu kierowców go przestrzega. Zwłaszcza na zakręcie, gdzie mieszkają Pietrzykowie, Sarnecki i Świtkowie.

- Iveco, które uderzyło w nasz ganek, miało na liczniku 95 kilometrów - mówi Alina Świtek. Mieszkańcy Łagowa dodają, że nie tylko strach mieszkających w tym miejscu. - Przecież tędy ludzie chodzą na cmentarz, dzieci do szkoły. Tragedia wisi na włosku.

Już w 2003 roku próbowali to zmienić.

- Wysłaliśmy pismo do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad - Alina Świtek pokazuje dokumenty. - Chcieliśmy, aby tu postawili barierki.

GDDKiA odpisała, że barierki postawić nie można, bo... chodnik jest za wąski. - I jeszcze mówią, że to może być groźne dla kierowców! - denerwuje się Marek Świtek. - Jak pędzą na złamanie karku, to sami będą sobie winni! A to, że moja żona ciągle bierze leki uspokajające, już nikogo nie interesuje.

Pod pismami podpisywała się nawet miejscowa policja. Ale nie pomogło. - Postawili tylko znaki o ostrym zakręcie - pokazują ludzie. - Jakoś to nie zapobiegło wypadkom.

Mądrzy po szkodzie...

- W tym miejscu nie było wcześniej tak tragicznych skutków - zarzeka się Tomasz Mączyski, naczelnik wydziału utrzymania dróg GDDKiA w Kielcach. - To nie jest tak, że nic nie robiliśmy. Zaczęliśmy od ustawienia oznakowania.

Nie wiadomo, co dla urzędników znaczą tragiczne skutki. Ale po ostatnim wypadku coś wreszcie postanowili. Jak tylko skończy się zima, mają wziąć się do pracy.

- Chcemy spowolnić ruch jeszcze przed Łagowem, od strony Opatowa - mówi Stefan Bąk, wójt gminy. Tam ma stanąć fotoradar i miernik prędkości. Będą też zainstalowane pasy akustyczne (powodują wibracje samochodu i dają znak kierowcy, że powinien szczególnie uważać - przyp. red.).

Jeśli zgodzą się mieszkańcy, na Opatowskiej zostaną zainstalowane barierki. W planie jest remont chodników i podwyższenie krawężników. Wszystko ma być zrobione jeszcze w tym roku.

- Ważne, że po dwóch latach wreszcie coś się ruszyło - podsumowują ludzie.

A odszkodowań nie ma

Państwo Pietrzykowie już się wyprowadzili. Ich drewnianą część domu przy ul. Opatowskiej trzeba wyburzyć. Znaleźli sobie mieszkanie zastępcze, pomógł wójt, mają na razie dach nad głową. - Ale nie wiemy na jak długo - mówi Jadwiga Pietrzyk.

Bracia Sarnecki zostają na Opatowskiej, w murowanej części domu. Nadzór budowlany orzekł, że do mieszkania nadaje się jeszcze pokój z kuchnią. Wszyscy liczą, że dostaną pieniądze z odszkodowania. - Ale po pierwsze nie prędko, a po drugie pewnie grosze. Za wypadek ze stycznia wyliczyło mi PZU

700 zł i do tej pory ich jeszcze nie odebrałam - macha ręką Jadwiga Pietrzyk.

Świtkowie przygotowują się do remontu. Od 11 lutego ich ganek stoi przykryty czarną folią. - Przez dwa tygodnie wchodziliśmy do domu przez okno. Dopiero później udało nam się dogadać z PZU,

gdzie był ubezpieczony tamten samochód. Wybiliśmy drzwi z drugiej strony - opowiada Alina Świtek. - Zrzekliśmy się już całego odszkodowania na rzecz firmy remontowej. Niech oni się męczą z ubezpieczycielem. Ja w pewnej chwili usłyszałam, że chcę wycisnąć z PZU ostatnie soki. Wczoraj poszkodowani mieszkańcy spotkali się w gminie z przedstawicielami firm ubezpieczeniowych. Liczą, że uda się im jakoś porozumieć.

MONIKA WOJNIAK
m.wojniak@slowoludu.com.pl

Fot. Krzysztof Krogulec

DOBRE UŁOŻONE CENY



OSZCZĘDZASZ
NAWET

9000 zł



OSZCZĘDZASZ
NAWET

16000 zł



OSZCZĘDZASZ
NAWET

10000 zł

4 LATA GWARANCJI NA WSZYSTKIE WERSJE PEUGEOT 307

www.peugeot.pl

TO SĄ OSTATNIE DNI! Czas, w którym wszystkie modele Peugeot z 2004 r. objęte są wyjątkowo atrakcyjną ofertą, dobiega końca. Już dziś odwiedź salon Peugeot i wybierz samochód, jaki Ci się podoba, w cenie, jaka Ci się spodoba. Pospiesz się! Za chwilę może być za późno. Zapraszamy!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Oferta ograniczona w czasie. Szczegóły w salonie Peugeot.

Autoryzowany Dealer Peugeot M. i R. Prasek Sp. j.

ul. Kozienicka 1, 26-600 Radom

salon: tel. 344 22 99, faks 344 23 31 pon.-pt. 9-18, sob. 9-15

Promocyjne warunki kredytowe zapewni



PEUGEOT KREDYT

3405/rs

**Za tydzień, w piątek 18 marca
Słowo w nowym stylu!**

**PREZENT!
Los loterii
pieniężnej**

Szczegóły na stronie 22

Zagadka logiczna

Opowieść o zielonym rycerzu

„Wnieiono wykwintne potrawy, kosztowne mięsowa, obfitość świeżutkiego jadalna na tak wielu półmiskach, że trudno było znaleźć miejsce przed ludźmi, by postawić srebrne naczynia ze smacznym jedzeniem. Każdy brał, w czym najbardziej gustował. Przy każdej parze stało dwanaście talerzy, dobre piwo i roziskrzane wino” - oto słowa nieznanego poety, zachowane po dziś dzień w zmurzających kronikach, a poświęcone jednej z niezliczonych uczt na zamku Camelot. Podczas uczty noworocznej - o której mowa - król Artur nie wziął jednakże do ust ani kęsa. Długo kapryśił i marudził, zanim wreszcie oświadczył, że nie tknie posiłku, dopóki nie zobaczy jakowych dziwów niezwykłych albo posłucha przedziwnej opowieści. Posmutniała piękna królowa Ginewra, a wraz z nią nadobne służebne.

Rycerze okrągłego stołu, siedzący na ławach w wielkiej sali jadalnej, poczęli spoglądać po sobie niespokojnie. Nagle u wejścia wybuchł przeraźliwy tumult i oto w przestronnej komnacie pojawił się na rumaku olbrzymi rycerz w zielonej zbroi.

W lewej ręce trzymał ciemnozieloną gałąź ostrokrzewu, a w prawej topór z zielonym trzonkiem. Rumak przybysza potrząsał głową i ogonem o barwie soczystej zieleni.

- Chciałeś usłyszeć opowieść niezwykłą, królu Arturze? - zagrmiał nieznajomy. - Posłuchaj więc słów moich. A i wy wszyscy baczenie uszu nadstawcie.

- Nocą, dnia trzynastego, ostatniego miesiąca roku, podczas burzy i wichury szalejącej na równinach lesistych, wyrosły spod ziemi cztery zamki, bogate budowle ustawione w szeregu, godne, by mieszkali w nich najzaciewniejsi rycerze o nieustraszonych ser-

cach. Myślę, że w pierwszym z nich mógłby zamieszkać - by władać okolicą - Gawain, w drugim Tristan, w trzecim Lohengrin, wreszcie w czwartym, najbardziej zbliżonym ku morzu, Lancelot. Jednakże wiedźcie, że w piwnicach każdego z tych zamków mieszkała zaczarowana zwierzęta. W podziemiach warowni sąsiadującej z zamkiem przeznaczonym Tristanowi ukrywa się kogut, który pieje tylko na zwycięstwo. Żmija zielonooka mieszka w zamczysku położonym najdalej od siedziby godnej Lancelota. Jaszczur płomienny nie może żyć w sąsiedztwie żmii zielonookiej. Pomyślcie teraz, o biesiadnicy, w podziemiach którego zamku znajduje się najbardziej niebezpieczne ze wszystkich zwierząt, bazyliżek? Stwórz zabijający istoty nieostrożne wzrokiem i oddechem.

Tu opowiadający rozejrział się wokoło po raz drugi i dorzucił: - Postaraj się odpowiedzieć na me pytanie, królu, i wy, rycerze, bo wkrótce zobaczymy się ponownie. A wtedy przekonam się, jakie umysły ukrywacie pod żelaznymi szyszakami. Do zobaczenia więc...

Po tych słowach Zielony Rycerz zaśmiał się szyderczo, spiął rumaka ostrogami i zniknął.

W którym z czterech zamków ukrywa się bazyliżek?

A może ty sam znasz zagadkę logiczną? Prześlij ją do redakcji, po opublikowaniu otrzymasz nagrodę.

Odpowiedź: Bazyliżek mieszka w drugim zamku. Kogut mieszka w sąsiedztwie żmii, jaszczur nie może mieszkać w zamku trzecim, żmija w pierwszym lub drugim zamku, na a więc w pierwszym lub drugim zamku. Bazyliżek mieszka w drugim zamku.

BIORĄ NIE BIORĄ

Ciasto bez rodzynek



Wędkarstwie, jak w biznesie albo miłości. Żeby wyjąć, najpierw trzeba włożyć.

Czasy, kiedy rybołap siedział nad rzeką albo jeziorem i chwycił rybę za rybą, a każda dzika, człowieka nie znająca, minęły jakieś sto lat temu. Dziś takie dziewczęce wody można znaleźć tylko w Rosji, gdzie zresztą walą tłumy głodnych emocji moczkiwów z Polski i zachodniej Europy.

Wędkarzy jest dziś prawie tyle, co ryb. Więc by nie siedzieć jak kmiot nad sadzawką, w której poza kijankami i larwami pływają żółtobrzezka nie ma nic żywego, trzeba najpierw ryby do wody wpuścić.

Dlatego członkowie Polskiego Związku Wędkarskiego i towarzyszt każdego roku robią zrzutkę, żeby móc liczyć na branie. Składki są spore, co jednak nie wystarcza. Spójrzcie do siatek łowców - lipa i popelina. Dlatego duża część wędkarzy dodatkowo składa się, żeby ryb dokupić.

Dla laika to czysta głupota. Bo wychodzi na to, że wędkarze ryby sobie... kupują. Prawda to, ale płaci się głównie za to, żeby zaznać emocji większych, niż czekają nas podczas wylawiania chochłają śledzi z beczki w osiedlowym sklepie.

Każdy płaci tyle samo i chce łowić takie ryby, jaki lubi najbardziej. Niestety, nie tak z tym łatwo. Wyobraźmy sobie, że ciężkie pieniądze wędkarzy idą na pyszny tort. Ma niczego nie brakować. Ani bakalii, ani rodzynek, ani orzechów w miodzie.

Kołacz upieką rządzący Związkiem. Przychodzi czas na ucztę. Schodzą się wszyscy z widelcami, slinka cieknie. I rzeczywiście, ciasto jest ogromne, większe, niż by się kto spodziewał. A w środku niespodzianka - nie ma rodzynek, nic nie ma. Tylko kiepskie ciasto. - Jak to? Pytają oburzeni składkowicze. Przecie zapłaciłem! - Ale bakalie drogie, a mąka tania i w sklepach jej pełno, odpowiada Zarząd PZW. - Słodkości może i nie ma, ale za to ile ciasta, ciesz się.

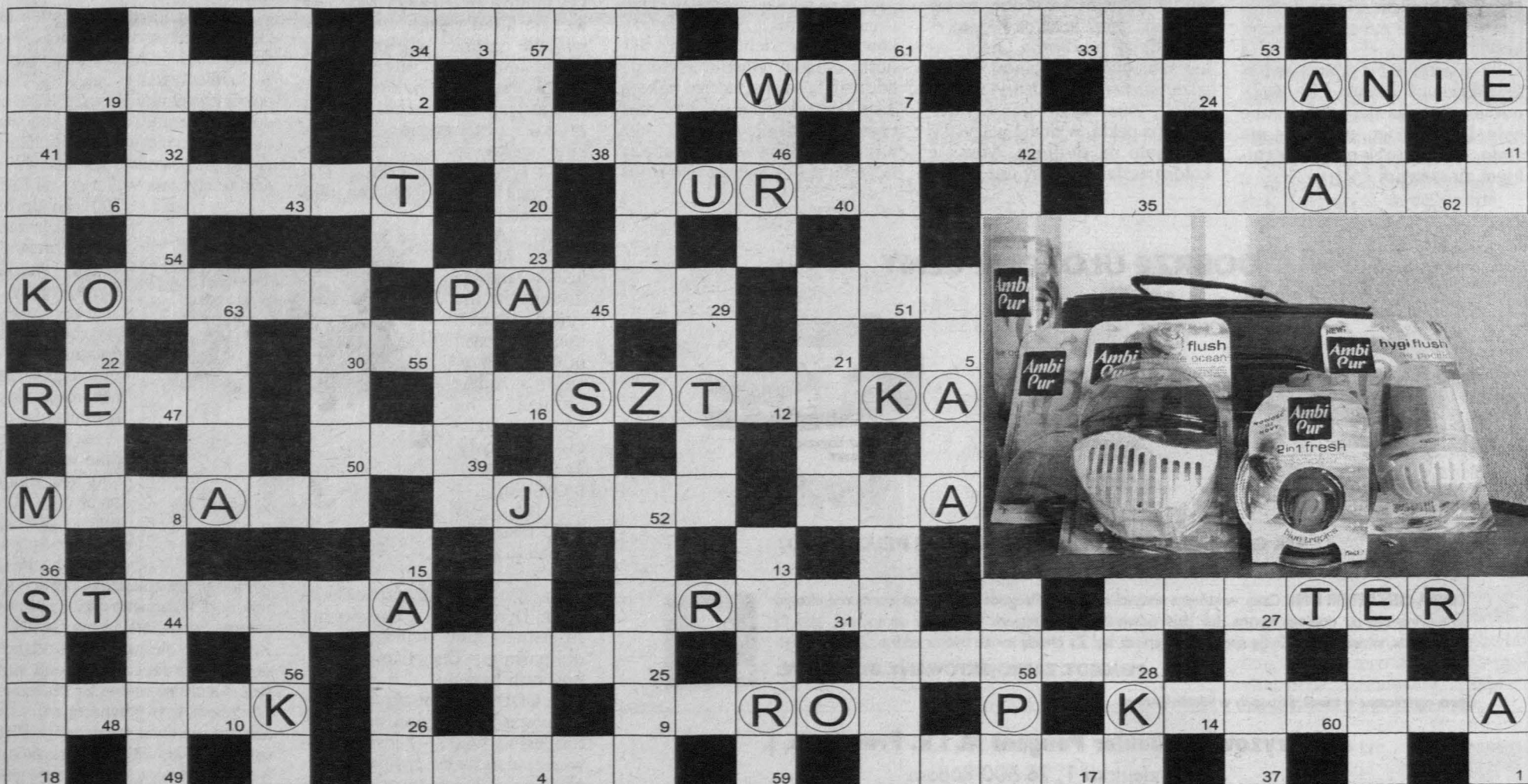
Taką mąką jest karp. Tani, do wychodzenia łatwy. Tony można go nawpuszczać. Jak to wygląda w statystyce? Linia idzie w górę! Wielu się cieszy, bo świeżo po zarybieniu karpiki biorą bez opamiętania. Jest kilka dni radosnej rzezi, pełnych siat mięsa! Co z tego, że ta ryba się w Polsce nie rozmnaża. Znowu zrobimy ściepę i wrzuci się do zalewu nową partię.

A co dostaną ci, co zapłacili, a karpie nie lubią? No, coś tam dostaną. Parę kilo wylęgu szczupaka, wrzuconego w jednym miejscu, żeby się nawzajem w dwa dni powyżerał. Troszkę węgorza na okrasę. Co nieco pstrągów do Mierzawy.

W tym roku ma być inaczej. Wreszcie sobie przypominano, że co dziesiąta ryba w wodzie to powinien być drapieznik. Inaczej płotki karleją, leszcze chorują na tasiemca.

Chciałbym móc napisać, że ambitny plan się powiódł. Ale na przeszkodzie stoi fakt, że ośrodki zarybieniowe z marszu nie przestawiają się z tuczu karpia na trudną hodowlę szlachetniejszych gatunków. Będą musiały. Panowie, my płacimy i wymagamy!

MATEUSZ BOLECHOWSKI



Określenia wyrazów podano w porządku przypadkowym. Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) na skórze po oparzeniu, 2) marzenie brydzysty, 3) kreator, 4) gatunek kawy rozpuszczalnej, 5) lampart, 6) dawny żaglowy okręt wojenny, 7) wieńczy dzieło, 8) mieszka w nim hrabia, 9) w porządku wart pałaca, 10) pierwsze wyjście kartą w grze, 11) przeszerogowanie pozytywne, 12) z ogniem - kończy się pożarem, 13) gafa, 14) kwadratowa kluska, 15) olszyna, 16) srebrnobiałe pierwiastek chemiczny, 17) wybrana grupa społeczna, 18) mara, duch, 19) Cyganka z „Chaty za wsią”, 20) z oka spływa, 21) dobrem zwyciężaj, 22) w rzeźbie - postać modlącego się mężczyzny, 23) metal stosowany w reaktorach jądrowych, 24) wydawany przez zespół sędziowski, 25) w prawo lub w lewo w czasie musztry wojskowej, 26) duch powietrza w „Burzy” W. Szekspira, 27) kłacz Naczelnika, 28) miejsce oczekiwania statków, 29) w ręku rybaka, 30) roślina z greckich kolumn.

PIONOWO: 1) w składzie sędziowskim, 2) odwaga, dzielność, 3) koń rasowy, 4) matka Kastora i Polluksa, 5) międzynarodowa umowa, 6) sypki węgiel, 7) czasami uderza do głowy rządzającym, 8) najmniejsza częśćka wyrazu, 9) ludzka kończyna, 10) nabożeństwo, 11) rodzaj okrętu wojennego, 12) nota, stopień, 13) cel wędrowki Odysa, 14) po drugiej stronie awersu, 15) przód kolumny wojskowej, 16) parada, rewia, 17) duży kompleks górski, 18) rycerz ze Spychowa, 19) do pokrywania dachów, 20) bajoro, 21) najpospolitszy mineral skorupy ziemskiej, 22) pańska - na pstrym koniu jeździ, 23) pozostałość po zwałonym pałacu, 24) dodatnia cecha charakteru, 25) plamka na skórze trygrysa, 26) gaz usypiający, 27) dzielnica Warszawy, 28) wonny olejek z kozłka lekarskiego, 29) klub sportowy z Poznania, 30) niejedno w upierzeniu, 31) czeka na męża, 32) śniegowa okrywa gałęzie drzew.

Do wygrania: 2 zestawy upominków. Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać w ciągu 10 dni na adres redakcji: „Słowo Ludu”, ul. Targowa 18, 25-520 Kielce. Na karcie pocztowej prosimy o naklejenie zdjęcia z okienka krzyżówkowego. Nazwiska zwycięzców opublikujemy w Magazynie „SL” 25 marca. Za rozwiązanie krzyżówki z 4 marca (hasło: „Przedmiot, który miłujemy zda się nam piękniejszym niż jest - Montaigne”), upominki firmy Henkel wygrały: Urszula Bysiak z Kielc i Barbara Kozub z Daleszyc. Po nagrody zapraszamy do naszej redakcji w Kielcach, przy ul. Targowej 18 (9 piętro), od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 18. Zwycięzcom spoza Kielc nagrody prześlemy pocztą w ciągu miesiąca.

ZAPISKI NIELUDZKIEGO DOKTORA



Amory



Fot. Krzysztof Krogulec

Ostatnio zauważam dziwne zjawisko: po osiedlu bardzo szybko biegają ludzie, połączeni ze swoimi zwierzętami przyrzędem, zwanym smyczą.

Nie, nie jest dla mnie nowością wyprowadzanie zwierząt na spacer, a jedynie sposób, w jaki to się odbywa. Osobnik na dwóch nogach zostaje przeciągnięty szluzem po całym osiedlu przez swojego czworonożnego przyjaciela, ów zwierzę pędzi przed siebie z obłędem w oczach i nosem przyklejonym do chodnika. Zastanawiacie się państwo, co jest przyczyną takiego stanu rzeczy? - o tym za chwilę.

Można także zaobserwować inne zjawisko, dotyczące psich spacerów: Pan/Pani, niejednokrotnie uzbrojeni w kij lub laskę, prowadzą na smyczy przestraszonego psa, wokół którego krążą jak sępy inni przedstawiciele tego samego gatunku.

Czy już państwo wiecie, o co chodzi? Tak, zaczął się okres wiosennych cieczek i psi świat na jakiś czas zwariował. Tak intensywne wysycenie otoczenia feromonami może doprowadzać do wielu dodatkowych problemów,

które w innych sytuacjach trudno byłoby wiązać z tymi wstydlivymi sprawami.

Pozwolę sobie przedstawić kilka dodatkowych przypadłości, mogących spotkać psich amantów. Nos przy ziemi, ciągle wylizywanie śniegu, po którym spacerowały psie piękności oraz niezważanie na niskie temperatury, byleby tylko jak najdłużej być na spacerze, może łatwo doprowadzić do przeziębienia. Niektóre z psiaków - zwłaszcza tych wypuszczanych bez nadzoru - potrafią całymi godzinami przesiadywać pod balkonem swojej wybranki. To prowadzi do zapalenia pęcherza, którego konsekwencją może być nawet uszkodzenie nerek. U nadpobudliwych psiaków, a takich spotyka się ostatnio coraz więcej, amory mogą doprowadzić do ataków padaczkowych.

I na koniec dorzucę jeszcze zapalenie krtani i uszkodzenie strun głosowych, wywołane za długimi serenadami. Jeżeli państwa psiak źle znosi ten trudny czas, proszę zastanowić się nad kastracją, która przyniesie może korzyści, bo na sterylizację wszystkich suczek na osiedlu raczej bym nie liczył.

Czy zdołałem państwa przekonać? Jeśli nie, to opowiem jeszcze o schorzeniach prostaty, pogryzieniach i wypadkach komunikacyjnych...

Lek. wet. BARTŁOMIEJ KABAŁA

Nadeszło pocztą



HOROSKOP DLA DWOJGA

„Ciekawy” - numerologiczna ósemka

Karty są dla ciebie życzliwe, choć przez najbliższe półtora roku nie obiecują ci kokosów. Z pewnością jednak uda ci się znaleźć pracę i to bez większego trudu. Los będzie ci też sprzyjał w sprawie zmiany domu i samochodu. Radzę ci jednak nie sprowadzać auta z innego kraju.

W sprawach zawodowych twojej żony na razie nie widać istotnych zmian. Możecie jednak mieć problemy ze starszym synem. Dziecko jest bowiem jakby w chaosie emocjonalnym, którego przyczyną są między innymi fatalne relacje z nauczycielami. Myślę, że warto by wybrać się z nim do psychologa. Ważne jest też, byś ty i żona dali mu jak największe poczucie bezpieczeństwa. Karty bowiem sugerują, że on boi się odrzucenia. Sporą szansą dla niego może być zmiana szkoły. Dobrym posunięciem z waszej strony byłaby też wizyta u jego nowej wychowawczynie, by powiedzieć jej o problemach syna.

„Katherine” - numerologiczna dwójka

Myślę, że odpowiedź jakiej udzielasz swoim wciśbiskim znajomym, że na zamążpójście masz jeszcze czas, jest jak najbardziej trafna. Rozumiem, że trochę się martwisz brakiem bratniej duszy. Mogę ci jednak uspokoić, gdyż karty rozłożone na sytuację twojego serca mówią, że jeszcze w tym roku nawiążesz nowe znajomości. Może nie będzie to jeszcze wielka miłość, ale z pewnością zerwiesz z dotychczasowym czasem pustelnika. Prawdziwe uczucie przyjdzie do ciebie wiosną przyszłego roku. Będzie to człowiek z innego miasta, ceniący tradycję i nieco zasadniczy, ale bardzo sympatyczny. To z nim powędrujesz na ślubny kobierzec, a potem zostaniesz matką. Weselne dzwony usłyszysz z pewnością przed trzydziestymi urodzinami. Karty obiecują ci dwójkę dzieci, chłopca i dziewczynkę.

W lipcu lub we wrześniu tego roku bądź ostrożna w miejscu pracy. Szykują się bowiem jakieś reorganizacje. Wiedz jednak, że nic ci nie grozi i po wszystkim powiesz: z dużej chmury mały deszcz.

RYSZARD

Horoskop

od 11.III. do 17.III. 2005 r.

Ryszard Zawadzki,
wróźbita i wizjoner,
stawia horoskop
czytelnikom
„Słowa”



Fot. archiwum

BARAN

21.III - 20.IV

Dom, miłość

To znakomity czas na wyjaśnienie nieporozumień i uświadomienie partnerowi, że jest dla ciebie kimś bardzo ważnym. Miły uśmiech, drobna pomoc w domowych obowiązkach, szybko ociepli atmosferę i pozwoli zapomnieć o kłopotach. Samotne Barany mają duże szanse na poznanie osoby, z którą połączy je nie tylko przyciąganie erotyczne, ale i mnóstwo wspólnych zainteresowań.

Finanse, zdrowie

Nie próbuj na siłę zaczynać niczego nowego. W sprawach zawodowych planety bowiem nie zachęca ci zbyt wiele pomagać. Musisz nadrobić pomysłowością i pracowitością. W finansach bez większych zmian i rewelacji. Zdrowie dobre, ale męczyć będzie cię huśtawka nastrojów.

BYK

21.IV - 20.V

Dom, miłość

Czeka cię tydzień bez większych trosk. Nieporozumienia, z którymi nie mogłeś sobie poradzić, uda się wyjaśnić, a z inicjatywą wyjdzie partner. Spodziewaj się także przytyku gorących uczuć i zapewnień o miłości. Samotne Byki otoczą wiele nowych osób. Niewykluczone, że nawiążesz z kimś bliższy kontakt. Złazszo, gdy na waszej drodze stanie Skorpion lub Baran.

Finanse, zdrowie

Oszczędzaj pieniądze i unikaj ryzykownych posunięć finansowych, gdyż zamiast zyskać możesz stracić. Niestety, nie wszystko co zaplanowałeś, pójdzie po twojej myśli. Teraz lepiej nie wychodzić przed szereg. Samopoczucie i kondycja nie najlepsze. Pamiętaj o większej porcji witamin dla organizmu i relaksie.

BLIŹNIĘTA

21.V - 21.VI

Dom, miłość

Jeśli jesteś w stałym związku, połącz cię z partnerem wspólne zainteresowania i intelektualne pasje. Chętnie też zaprosisz znajomych na jakieś małe przyjęcie. Bliźniaki, które jeszcze szukają kogoś do pary, teraz mają szansę na spełnienie marzeń. Imponować bowiem będziecie wiedzą, kulturą i oczytaniem. Może was też dopaść miłość od pierwszego wejrzenia.

Finanse, zdrowie

Nie przegap szansy dobrego zarobku. Jeśli wykazesz się operatywnością i sprytem, dużo zyskasz. Fortuna ci sprzyja, więc warto jej dopomóc i odwiedzić kolekturę totolotka. Dobrze się odżywiaj i jedz więcej witamin. Jeśli pojawią się kłopoty z koncentracją, rób sobie krótkie przerwy w pracy.

RAK

22.VI - 22.VII

Dom, miłość

To będzie dobry tydzień. Samotne Raki liczyć mogą na ożywienie w życiu osobistym. Zwróć uwagę na osoby poznane w pracy lub w czasie zebrań o charakterze służbowym. Z zainteresowaniem zerkaj już na was Bliźniaki i Lew. W związkach stałych sielanka. Teraz na pewno nie będziecie narzekać na szarość dnia codziennego. Partner szykuje dla was jakieś atrakcyjne niespodzianki.

Finanse, zdrowie

Czeka cię mnóstwo pracy. Niekiedy trzeba będzie zostać po godzinach, by dotrzymać terminów. Jeśli działać będziesz szybko, pokonasz wszystkie przeszkody i osiągniesz sukces. Jeśli będziesz powolny, przeciwnicy pokonają cię bez trudu. Możesz spodziewać się powodzenia w grach hazardowych i losowych. Pamiętaj o wypoczynku i odpowiedniej dawce snu.

LEW

23.VII - 23.VIII

Dom, miłość

Jeśli doskwiera ci samotność, to nie tóż się, że w najbliższych dniach spotkasz miłość. Co najwyżej osobę, która szuka krótkiej, niezobowiązującej przygody. W związkach stałych ciepło i serdecznie. Nareszcie znajdziecie czas, by wyjść do kina lub teatru.

Finanse, zdrowie

Teraz możesz naprawdę sporo osiągnąć. Wykorzystaj każdą pojawiającą się szansę i pokaż wszystkim na co cię stać. Dzięki dobremu pomysłom zyskasz w oczach przełożonych. Na koncie przybędzie ci pieniędzy. Dbaj o siebie i baczniejszą uwagę zwróć na dietę, gdyż grożą ci kłopoty żołądkowe.

PANNA

24.VIII - 22.IX

Dom, miłość

To dobry moment na wyjaśnianie nieporozumień rodzinnych i wszelkich zażaleń z partnerem. Wykorzystaj sprzyjający czas, bo dalsze unikanie rozmów doprowadzić może do poważnych konfliktów. Samotnym Pannom nie zabraknie teraz wewnętrznego uroku i fantazji. Z łatwością więc zwrócisz na siebie uwagę płci przeciwnej.

Finanse, zdrowie

W pracy trzeba będzie dać z siebie więcej niż zazwyczaj. Nie licz na łatwe szczęście, bo los lubi płać figle, a przełożeni będą bacznie cię obserwować. Masz za to całkiem dobrą passę w sprawach finansowych. Jeżeli zechcesz, to do portfela szybko wpadnie ci trochę dodatkowego grosza. Zdrowie dobre, ale zadbaj o relaks i komfort psychiczny.

WAGA

23.IX - 23.X

Dom, miłość

W związkach stałych dni gorsze i lepsze będą się przeplatać. Planety nastoją cię nieco wojowniczo i za wszelką cenę będą dążyć do tego, by twoje było na wierzchu. Uważaj, bo szybko przegrasz i rodzina odpłaci ci pięknym za nadobne. Samotnym Wagom nie zabraknie temperamentu i przebojowości. Jeśli na kogoś zagniecie parol, to już nie wymknie się z waszej sieci.

Finanse, zdrowie

Jeśli nie jesteś z siebie zadowolony, zastanów się dlaczego i jak najszybciej to zmień. Nie pozwól, by ktoś wyprowadził cię z równowagi. Zrzucone bez zastanowienia słowa obrócą się przeciw tobie. Będzie okazja, by dorobić kilka groszy ekstra. Zdrowie i humor dopiszą. Uważaj za kierownicą.

SKORPION

24.X - 22.XI

Dom, miłość

Planety sprzyjać będą zakochanym Skorpionom, które chodzą jeszcze wokół swej zdobyczy na paluszkach. Teraz nabierzecie pewności siebie i przebojowości, a znajomość rumieńców. Sprawy rodzinnych Skorpionów będą układać się pomyślnie. A tam gdzie były kłótnie, zapanuje zgoda.

Finanse, zdrowie

Jeśli szukasz pracy, możesz liczyć na dużą dawkę szczęścia. Pozostałe Skorpiony też nie będą miały powodów do narzekania, o ile nie będziecie wybierać drogi na skróty. Teraz uda się wam załatwić jakąś trudną sprawę natury urzędowej. W finansach wyraźna poprawa. Zdrowie dopisze.

STRZELEC

23.XI - 21.XII

Dom, miłość

Jeśli chcesz, by wasz związek stał się bardziej atrakcyjny, to przestań krytykować partnera. Nie tędy droga. Zdobądź się raczej na jakiś miły gest i ciepłe słowo. Samotne Strzelce na pewno nie będą się nudzić. Nie liczcie tylko na wielką miłość, która spadnie na was niczym grom z jasnego nieba. Teraz raczej zyskasz przyjaciół.

Finanse, zdrowie

W sprawach zawodowych zachowaj ostrożność. Nie zdradzaj nikomu swych planów i unikaj podejmowania wiążących decyzji. Koniecznie zrób porządek w papierach, gdyż czeka cię kontrola. Zdrowie dopisze, ale przyda się regeneracja sił. Wybierz się na masaż i pamiętaj o racjonalnym odżywianiu się.

KOZIOROŻEC

22.XII - 20.I

Dom, miłość

Atmosfera w twoim domu będzie daleka od ideału. Nie pozwól jednak, by wtrącały się do waszych spraw osoby trzecie, bo wtedy nieporozumienia mogą zakończyć się burzą i ci chymi dniami. Samotne Kozioły chętnie będą do nawiązywania nowych znajomości. Małe są jednak szanse na wielką miłość, bo w każdej osobie dostrzeżecie jakieś wady.

Finanse, zdrowie

W pracy nie najlepiej. Dobre pomysły gdzieś ulecą i zabraknie ci zapału do działania. Jeśli to możliwe zejźd na drugi plan i nie rzucaj się w oczy szefowi. Jeśli wybierasz się w podróż służbową nie obiecuj sobie po niej zbyt wiele. Dbaj o siebie i swoje zdrowie, zwłaszcza jeśli miewasz problemy z górnymi drogami oddechowymi.

WODNIK

21.I - 19.II

Dom, miłość

Ten weekend i najbliższy tydzień zaliczysz do udanych. W domach rodzinnych Wodników nie zabraknie miłych słów i ciekawych pomysłów na wspólne spędzanie czasu i zbliżających się świąt. Samotne mogą liczyć na spełnienie marzeń. Planety gwarantują wam miłość i to taką przez duże M.

Finanse, zdrowie

Nim podejmiesz jakąś ważną decyzję dobrze wszystko przeemyśl, a najlepiej skonsultuj ją z kimś po fachu. Jeśli wyjdiesz w delegację, wrócisz z niej zadowolony. Na razie uważnie liczyć pieniądze, bo na zwiększone dochody jeszcze trzeba będzie poczekać. Samopoczucie znakomite, chociaż gwiazdy sugerują, że powinieneś uważać na własne bezpieczeństwo, unikaj zatem ciemnych odludnych miejsc.

RYBY

20.II - 20.III

Dom, miłość

Mam dobre wieści dla wszystkich Ryb. W tym tygodniu łatwo ci przyjdzie być romantycznym i czułym. A że nad twoimi sprawami sercowymi czuwa teraz Wenus, spodziewaj się wszystkiego co najlepsze. Rozpocząć możesz flirt, namiętny romans lub usłyszeć deklarację uczuć. Jeżeli nie masz jeszcze swej drugiej połowy, to nie przegap szansy!

Finanse, zdrowie

Nie masz zbyt dużego pola do popisu. Najbliższe dni przeznaczone na uporządkowanie zaległych spraw. Kontroluj wydatki, szczególnie, gdy posługujesz się kartą kredytową. Pieniądze, których nie wyjmujesz z portfela, mają zwyczaj zniknąć o wiele szybciej. Zdrowie dobre, ale jeśli masz tendencję do przybierania na wadze najwyższa pora narzucić sobie większą dyscyplinę w jedzeniu.

Tron dla Aiko

Czteroletnia księżniczka Aiko będzie pierwszą kobietą, która zasiądzie na japońskim tronie ratując cesarską dynastię.

Ratując, bowiem od 40 lat nie przyszedł na świat syn, który zgodnie z konstytucją - mógłby przejąć cesarskie obowiązki.

Troje wnuków cesarskiej pary to same dziewczynki: Mako, Kako i właśnie Aiko. Niestety, nie zanoszą się na to, by następcą tronu 44-letni książę Naruhito i jego 41-letnia żona doczekali się syna. Tymczasem konstytucja Japonii nie zezwala na dziedziczenie cesarskiego tytułu kobietom. Choć w długiej historii japońskiej monarchii było

już osiem cesarzowych, po II wojnie światowej wprowadzono prawo umożliwiające sukcesję jedynie męskim potomkom.

Dyskusję na temat nowelizacji konstytucji rozpoczęły narodziny księżniczki Aiko. Początkowo zarówno dwór, parlament jak i premier Junichiro Koizumi zalecali powściągliwość w kwestii zmiany prawa. Liczyli, że męski potomek w końcu się pojawi. Jednak na to są coraz mniejsze szanse i zmiana konstytucji wydaje się nieuchronna.



W grudniu 2004 r. powołano kolejną komisję, która ma doradzić premierowi, czy zmieniać prawo o sukcesji tronu. Raportu rady możemy oczekiwać na jesieni. Jeśli sprawa księżniczki Aiko zostanie zaopiniowana pozytywnie, pierwszych zmian można się spodziewać w 2006 roku. A Japoń-

czycy w przeprowadzonych właśnie badaniach orzekli, że nie mają nic przeciwko monarchini. 13 lat temu „za” opowiadało się 33 proc. poddanych, dziś już 86 proc.

Długa droga do macierzyństwa

Masako i Naruhito spotkali się w 1986 roku podczas przyjęcia na cześć hiszpańskiej infantki Eleny. Książę zakochał się od pierwszego wejrzenia. Zaczęli się spotykać. Wykształcona i przyzwyczajona do europejskiego stylu życia Masako, świadoma ograniczeń dworskich obyczajów, przez kilka lat odrzucała konkury księcia. Jednak Naruhito był wytrwały i po trzech oświadczeniach w końcu został przyjęty.

Pierwsze trudności pojawiły się wkrótce po ślubie. Księżna nie mogła przystosować się do pałacowych reguł. Szybko weszła w konflikt z Agencją Dworu Cesarskiego - strażnikami tradycji. Jednak najpoważniejsze problemy rozpoczęły się, gdy urzędnicy zaczęli prowadzić nagonkę na nią z powodu braku potomka.

Kiedy więc w 1999 roku okazało się, że księżna jest w ciąży, Japonia szalała z radości. Niestety, po dwóch miesiącach Masako poroniła. Dwa lata później znów zaszła w ciążę.

Dziecko miłości

Najbardziej oczekiwane dziecko w Japonii przyszło na świat 1 grudnia 2001 roku. Po ośmiu latach bezdzietnego małżeństwa księżna Masako, żona następcy tronu - księcia Naruhito urodziła córkę.

Tydzień później odbyły się tradycyjne dworskie ceremonie.

Najpierw, by odegnać złe duchy, przeszła oczyszczającą kąpiel. Zaraz potem nadano jej imię. Choć, zgodnie z tradycją, zadanie to należy do cesarza, tym razem uczyniono wyjątek i wybrali je rodzice. Dziewczynka otrzymała imię Aiko, oznaczające „dziecko miłości”. Rodzice wybrali także symbol dziewczynki: białą azalię - „tak, by dorastała z sercem czystym jak biel kwiatów tej rośliny”. dopełnieniem ceremonii było odczytanie z dworskich kronik fragmentu dotyczącego Suiko - pierwszej cesarzowej Kraju Kwitnącej Wiśni.

Narodziny dziewczynki wywołały entuzjazm poddanych, ale nie dworu. Naczelnym

szambelan Agencji Dworu wciąż publicznie zobowiązywał parę książęcą do poczęcia syna. Masako nie wytrzymała presji, zabrała córkę i wyprowadziła się z pałacu. W obronie księżnej stanęła niemal cała Japonia, upatrując rozwiązania konfliktu w zmianie prawa do sukcesji. Tę debatę księżna przypłaciła ciężką depresją. Dopiero niedawno, po niemal roku, po raz pierwszy pokazała się publicznie. Jednocześnie Naruhito - mimo sugestii, że powinien się rozwieść - zapowiedział, że zrobi wszystko, by pomóc żonie wrócić do zdrowia.

Cesarzowa na drzewie

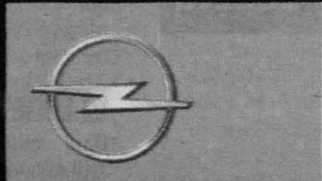
Aiko ma trzy lata i Japończycy ją uwielbiają. Dziewczynka rozwija się dobrze. Rozważano nawet możliwość oddania jej do przedszkola, jednak na razie zrezygnowano z tego pomysłu. W tym roku Aiko kształcić się będzie w pałacu, pod troskliwym okiem rodziców i dworzan. Jak podaje Agencja Pałacowa, w programie zajęć małej księżniczki jest sztuka origami, nauka śpiewu oraz zabawy z innymi dziećmi, które są zapraszane dwa razy w tygodniu.

Aiko ma 96 cm wzrostu, potrafi samodzielnie się ubrać i umyć zęby. Uwielbia wspinać się na drzewa i grać w piłkę. Dziewczynką zajmuje się głównie Masako. Japońska telewizja transmituje spoty ze wspólnych zabaw i spacerów. W opiece nad córką pomaga też książę Naruhito, który ponoć jest czułym tatą i zachęca innych ojców do większego zaangażowania w wychowanie dzieci.

AGNIESZKA BASA
(Internet)



**NIECODZIENNA WYPRZEDAŻ!
TYLKO PRZEZ 36 GODZIN!**
Odliczanie rozpoczęte...



Opel. Twórcze myślenie -
lepsze samochody.



36 godzin. Masz tylko tyle czasu, aby skorzystać z wielkiej wyprzedaży Opla. Czekają wyjątkowe samochody w cenach niskich, jak nigdy wcześniej.

- | | |
|-------------------------|-----------------------------------|
| ■ Corsa od 29 800 PLN! | ■ Astra Classic II od 38 900 PLN! |
| ■ Astra od 49 950 PLN! | ■ Meriva od 52 700 PLN! |
| ■ Vectra od 66 550 PLN! | ■ Combo od 46 300 PLN!* |

Wyprzedaż trwa od godz. 9.00 11 marca do godz. 21.00 12 marca.
Pospiesz się. Masz 36 godzin i ani minuty dłużej...

* Liczba samochodów ograniczona.

Obrecki Sp z o.o.



Kielce ul. Krakowska 285 tel. (41) 368-10-25
Ostrowiec Świętokrzyski ul. Waryńskiego 53A tel. (41) 248-93-45
Sprzedaż samochodów Nowych i Używanych, Wypożyczalnia Samochodów,
Serwis, Naprawy Blacharsko-Lakiernicze, Stacja Diagnostyczna, Montaż
Klimatyzacji, Sprzedaż Części i Akcesoriów, Kredyty, Leasing

www.obrecki.pl

20905/bs

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

Dobre rady

Pożyteczny
czosnek (1)

Czosnek pospolity (*Allium sativum*) zwiększa odporność organizmu na choroby, wpływa korzystnie na przemianę materii, obniża ciśnienie krwi i reguluje poziom cholesterolu, hamuje rozwój bakterii i grzybów pleśniowych, ma działanie napotne, odkażające, moczopędne, żółciopędne, łagodzi skurcze mięśni; wzmacnia układ nerwowy; jest środkiem wykrztuśnym i wiatropędnym; przyspiesza gojenie się ran.

Nie powinny go jednak zażywać osoby o niskim ciśnieniu, z ostrym nieżytem jelit i żołądka, matki karmiące oraz w przypadku gorączki towarzyszącej zapaleniu płuc i kaszlu z krwią.

Pozostali powinni jeść 1-2 ząbki co dzień rano, na ogólne wzmocnienie i gościec.

Można pokusić się o zrobienie nalewki: 5 dkg zmiażdżonego czosnku zalać 1/2 szklanki spirytusu, odstawić w ciemne miej-

sce w temperaturze pokojowej, często wstrząsając, na siedem dni. Potem przeceździć. Pić dwa razy dziennie po 20 kropli w celu obniżenia ciśnienia przy miażdżycy i bólach reumatycznych.

Tym, którym przeszkadza specyficzny zapach, polecam bezwonny wyciąg z czosnku: 15 ząbków czosnku posiekać drobno, zalać 1/2 l wody i sokiem z 250 g cytryny. Zamieszać, przechowywać w lodówce, pić po łyżeczkę przed posiłkami. Preparat wzmacnia, pomaga przy nadciśnieniu, miażdżycy i chorobach dróg oddechowych.

Zapach czosnku można częściowo złagodzić, spożywając z czosnkiem jednocześnie świeżą natkę pietruszki, seler, lubczyk, ziarnka kawy lub goździki.

IRENA DUBOWIK
specjalista terapii naturalnych
www.mikrokinezyterapia.com.pl



Sprawy intymne

Opór przed nagością



Jakich argumentów mam użyć, jak przekonać moją dziewczynę, by nie wstydziła się przy mnie rozbierać? Nie wiem o co jej chodzi, ale zawsze wskakuje w jakieś ciuchy, daje je sobie zdjąć tylko w łóżku, pod koldrą. Rozmawiałem z nią. Mówiłem, że mi się podoba, ale ona twierdzi, że jest gruba i koniec. Nic do niej nie trafia. Może Pan da jakiś sposób? Jacek.

Niestety, nie mam dla Pana optymistycznych wiadomości. Histeria u kobiet, wiążąca się z walką z rzekomą otyłością, przybrała charakter epidemii. Nic nie pomogą Pana zapewnienia. Ważniejsze od Pana słów są własne wyobrażenia o wyglądzie, naśladowanie koleżanek, moda. Ma Pan do wyboru dwie

strategie: pogodzić się z faktem i traktować partnerkę jak osobę wymagającą pomocy z powodu emocjonalnych zaburzeń.

Druga strategia, ale bardziej ryzykowna - postawić sprawę na ostrzu noża: albo będzie seks z nagością, albo wcale. Jeżeli dziewczynie zależy na Panu, to może się przełamać w wyniku takiej szokowej terapii. Może się jednak okazać, że zahamowania okażą się silniejsze od więzi uczuciowej lub uniemożliwią partnerce podniecenie i satysfakcję ze współżycia. Niestety, histeryczna walka z urojoną nadwagą, jest obecnie źródłem konfliktów w wielu związkach.

ZBIGNIEW LEW-STAROWICZ
seksuolog

Wojna domowa

Częstowanie
alkoholem

Na imieninach u dziadków z przerażeniem patrzyłam jak kieliszek wina stawiany jest przed 12-letnim chłopcem, a jego miny i grymasy są z rozbawieniem komentowane. Dziadek twierdzi, że jestem przewrażliwiona, że od kilku tyków nic nikomu się nie stało, że wino to samo zdrowie. Ręce mi opadają, zwłaszcza, że rodzice dziecka też nie protestowali. Jak wytłumaczyć dorosłym, że postępują źle? Przecież to jest oczywiste!

Najwyraźniej to, co dla Pani jest oczywiste, dla innych nie jest. Polskie prawo zabrania sprzedawania, częstowania i nakłaniania dzieci do picia alkoholu. Taki zapis ma głębokie uzasadnienie. Brak sprzeciwu, czy nawet zgoda rodziców nie zmienia faktu, że prawo zostało złamane, a dziecku stała się krzywda. Bo w kategoriach krzywdy dziecka rozpatrywałabym fakt, że przy rodzinnym stole zostało poczęstowane napojem, który sam w sobie może i jest dobry, zdrowy itd., ale nie jest przeznaczony dla dzieci!

O szkodliwym wpływie alkoholu na młody organizm przeczytać można wszędzie. Natomiast rzadko mówi się o tym, że chcąc przygotować młodego człowieka do

kulturalnego i odpowiedzialnego używania alkoholu, trzeba przede wszystkim dawać mu osobisty przykład.

Młodzi najczęściej wprowadza w życie wzory poznane w najbliższej rodzinie. W tym wypadku chłopiec był świadkiem lekceważenia prawa. Został również potraktowany przez najbliższych nie jak dorosły, bądź partner, ale bez szacunku, jak nadworny błazen, z którego można się pośmiać i skomentować jego zabawne miny.

Incydent na imieninach u dziadków wprowadza chłopca w atmosferę przyzwolenia do dalszych eksperymentów. Jeśli raz pozwolono mu wypić wino, to dużo łatwiej będzie mu teraz samowolnie sięgnąć po następne napoje. A to może się zdarzyć już poza kontrolą rodziców i skutki mogą być katastrofalne.

Uważam, że dobrze się stało, że wyraziła Pani swój protest, choć w tym wypadku trudno oczekiwać, że zostanie od razu zrozumiany. Czasem warto sięgnąć po autorytet psychologa lub pedagoga i zaaranżować rozmowę z rodzicami chłopca.

IZABELA ZŁONKIEWICZ
pedagog

Serce nie służy

Miłość Babci



Spotkałem niedawno pewną panią, rozmawialiśmy w towarzystwie kilku osób. Rozmowa jak to rozmowa: trochę ponarzekaliśmy, trochę pożartowaliśmy. W pewnym momencie pani zaczęła mówić o swojej 1,5-letniej wnuczce. Oczywiście rozbłysły, pojawił się uśmiech. Pomyślałem sobie: nikt nie potrafi kochać drugiego człowieka tak, jak babcia kocha swoją wnuczkę.

Człowiek potrzebuje miłości i to od pierwszych chwil życia. Potrzebuje różnorodnych form tej miłości. Potrzebuje miłości wymagającej, która pojawia się za coś, co robimy. Dzięki niej zmieniamy się, dostosowując do stawianych nam wymagań, korygujemy swoje zachowania. Jest to miłość niezbędna do tego, abyśmy nauczyli się osiągać cele i szanować prawa innych ludzi. Nie jest to jednak miłość wystarczająca do dobrego życia.

Najważniejszą, najbardziej pożądaną jest miłość bezwarunkowa. Pełna akceptacji, kierowana do drugiego człowieka z tego tylko powodu, że on istnieje, nie ważne jest czy jest piękny czy brzydki, czy potrafi sprostać naszym wymaganiom czy nie, czy zachowuje się tak jak od niego oczekujemy, czy zawodzi nas.

Ta bezwarunkowa i czysta miłość jest zagwarantowana tylko w nielicznych relacjach międzyludzkich. Pojawia się u rodziców, którzy kochają swoje dzieci, ale też i u dzieci, które akceptują rodziców takimi jakimi są.

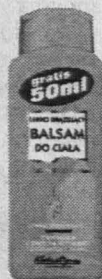
Niezwykłą relację potrafią tworzyć babcie ze swoimi wnuczkami. Babcia to osoba dojrzała, znająca życie, wie co naprawdę jest w życiu ważne, a co nie. Taką oto miłość zobaczyłem w oczach owej pani.

KRZYSZTOF GĄSIOR
psychoterapeuta

Prezenty dla ryb

Dla urodzonych pod znakiem ryb mamy prezenty od Laboratorium Kolastyna: balsamy do ciała. Osiem balsamów rozlosujemy wśród osób urodzonych między 21

Lekko brązujący balsam do ciała z mikrodrobinkami złota, z wyciągiem z orzecha włoskiego i ekstraktem z kakao, nadaje piękny kolor skóry.



lutego - 21 marca, które zadzwonią dzisiaj do redakcji w godz. 14-14.15, tel. 0 41 36-36-223.

Po nagrody prosimy zgłaszać się z dowodem lub legitymacją.

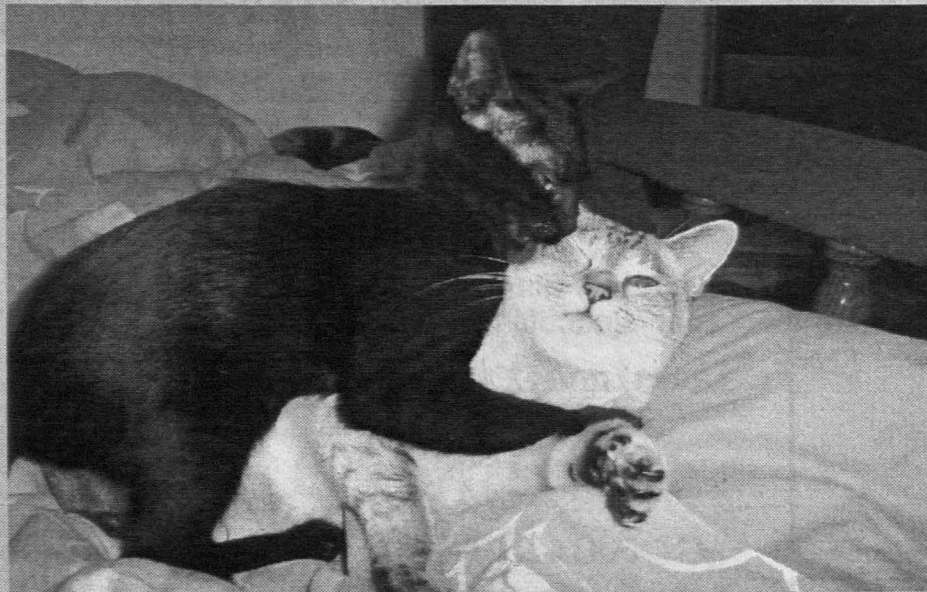
Liftingujący balsam do ciała z kompleksem liftiline. Poprawia jędrność skóry.



Z ŻYCIA WZIĘTE

Uścisk nie do końca miłosny

Nadesłał Grzegorz Gruszczyński z Radomia



Lubisz fotografować?

Zrób zdjęcie sytuacji zabawnej czy niezwykłej i przyslij do redakcji. Najlepsze fotografie opublikujemy, a ich autorzy dostaną w nagrodę album na zdjęcia i film fotograficzny - ufundowane przez firmę

Foto Prest, Kielce, ul. Sienkiewicza 9, tel. 344-10-11.

Zwycięzców prosimy o kontakt z redakcją, tel. (041) 36-36-309.

Za usługę powyżej 50 zł - FILM GRATIS.

Za tydzień, w piątek 18 marca
Słowo w nowym stylu!

SPEŁNIAMY
PAŃSTWA
ŻYCZENIA!

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

KOMUNIKACJA

Informacja PKS - 366-16-98
Informacja PKP - 366-93-28, 94-36.
Informacja MPK - 345-06-95.
Taksi osobowe - Piekoszowska - 345-15-11,
Jesionowa - 331-79-19; bagażowe - Sandomierska
801-31-18; ciężarowe - Mielczarskiego -
345-41-22.

RADIO-TAXI „ALFA”
- tel. 344-44-44, 96-22
(dojazd gratis).
bezpłatna infolinia
0800-222-222

TAXI „BARWINEK” - tel. 801-13-19 (dojazd gratis).

RADIO TAXI „DORION” - tel. 36-999-99,
34-555-44, 96-23.

RADIO TAXI „EUROPA” - (dojazd gratis, karta stałego klienta), telefon 3-611-611, 0800-400-400.

RADIO-TAXI „EXPRESS” - telefon 366-11-11,
3-600-600. Dojazd gratis, z nami najtaniej.

TAXI „HERBY” - tel. 801-41-00 (dojazd gratis).

RADIO-TAXI „METRO” - tel. 342-22-22,
345-55-55 (dojazd gratis).

TAXI „NA STOKU” - tel. 801-31-76 (dojazd gratis).

RADIO-TAXI „OMEGA” - „ORIENT”, korporacja „Lysogory”, telefon 36-00000, 36-11111, 96-26, numer bezpłatny 0800-36-00-36.

TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE”, ul. Manifestu Lipcowego, tel. 331-55-55 (dojazd gratis).

TELE-TAXI „WALIGÓRY” - tel. 368-74-00 (dojazd gratis).

TAXI „WICHROWY” - tel. 33-10-919 (dojazd gratis).

TAXI - ul. Mielczarskiego - 366-40-40 (dojazd gratis).

USŁUGI POGRZEBOWE

AAA CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „USTRONIE” - Krzysztof Siczko & Stanisław Zawadzki - wystawianie kart zgonu - chłódnia - nagrobki. Tel. 361-29-18, 361-39-12. (4005SLHSA)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE

„ZWOLSKI”
Bezpłatna chłódnia
Karty zgonu
Pomniki
Kielce, Radiowa 14
344-37-78, 343-17-52
(7705SLHSA)

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH. CAŁODOBOWE Usługi Pogrzebowe. Własna chłódnia, bezpłatne karty zgonu, Dom Przedpogrzebowy, Kaplica, Kielce, ul. Kościuszki 7/9, tel. 041/366-31-77, 344-67-88. (1205SLHSA)

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999.

Pogotowie Policyjne - 997.

Policyjna infolinia „Stop przestępczości” - 0800-55-99-75 (numer bezpłatny).

Straż Pożarna - 998.

Straż Miejska - 986, 368-75-15 (przez całą dobę) i 368-75-33 w godz. 7-15. Posterunek czynny w godz. 7-22 - 367-60-13.

Pomoc drogowa - 366-00-65, 981 - czynna non stop.

Pomoc drogowa - 361-79-76, 30-11-609.

Pogotowie energetyczne Kielce - miasto i teren - 991.

Pogotowie gazowe - 992.

Pogotowie wod.-kan. - 994.

Pogotowie c.o. i elektryczne PGM - czynne w godz. 15-23 codziennie i w godz. 7-23 w dni wolne od pracy - tel. 361-18-33.

TAI - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - 94-77.

DIKT - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - Żółta Linia - 94-34.

Numerzy miejscowe i zamiejscowe - 913.

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym - codziennie w g. 16-20 - 345-38-40.

SZPITALA I APTEKI

Dyżury pełnią szpitale: na Czarnowie, przy ul. Kosciuszki i w Czerwonej Górze.

APTEKA CAŁODOBOWA

ul. Targowa 2,
041/368-02-60.
CZYNNA CODZIENNIE
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA
(1305SLHSA)

APTEKA, Kielce, Żródlowa 20, czynna codziennie 7.00-20.00, sobota 8.00-19.00, niedziela 8.30-14.00. (1105SLHSA)

APTEKA „Parkowa”, Kielce, Żytnia, niedziela, święta 7.30-21.00. 041/368-30-33. (205LBSA)

APTEKA „RODZINNA”

Orzeszkowej 55
BUDYNEK PRZYMOCNI
„SŁONECZNE WZGORZE”
poniedziałek - piątek 7.00-20.00
sobota 8.00-15.00
041/332-71-75
MOWIA O NAS
„MAJĄ NAPRAWDĘ TANIO”. (3805SLHSA)

USŁUGI MEDYCZNE

041/331-69-04 DOMOWE wizyty pediatrów. Sieczko.

041/362-59-50 POGOTOWIE PEDIATRYCZNE (6305SLBSA)

344-85-15 - „ZDROWIE” - CODZIENNIE (10405SLHSA)

DR N. MED. JERZY STODOLNY - leczenie manualne chorób kręgosłupa i narządu ruchu. Kielce, ul. Paderewskiego 48 „Centrum Rondo” - III p. 041/344-70-69. (1505SLHSA)

UROLOGI - Jagiellońska 13, 346-22-99. (9105SLHSA)

USŁUGI medyczne Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach, ul. Langiewicza 2, tel. 361-55-25 - ECHO, HOLTER, RTG, USG, BADANIA SPIROMETRYCZNE. Urodynamicz. Endoskopia. Testy alergologiczne. Badania laboratoryjno-bakteriologiczne. Rehabilitacja. (5005SLHSA)

PODRÓŻE

OMNIA - bilety autokarowe, bilety lotnicze, turystyka zagraniczna, Sienkiewicza 61, 34-577-43, 34-577-46. (10605SLBSA)

Bilety lotnicze - „SIGMA”, Świętokrzyska 20 (Galeria Echo godz. 9.00 - 18.00). 041/341-54-10, 341-54-20. (5205SLHSA)

NIERUCHOMOŚCI

AD-Drągowski, 041/368-24-34, www.dragowski.kielce.pl (4405SLHSA)

W KINIE i teatrze

KINO	Tytuł	Prod./Wiek	Godz.
KIELCE			
„Moskwa”			
tel. 344-47-3	„Zerwany”	pol., l. 15,	11, 15.45, 20.30;
(dolby digital)	„Vera Drake”	ang., l. 15,	11.15, 20.15;
surround ex.) „Ray”		USA, l. 15,	13, 17.45;
„Skarb narodów”		USA, l. 15,	13.15, 18;
„W stronę morza”		hiszp., l. 15,	15.30;
Ceny biletów od 12 i 13 zł. Tanie poniedziałki - 11 zł.			
Kinoplex Galeria „Echo”, ul. Świętokrzyska 20, tel. 332-13-30; (dolby digital)			
„Constantine”		USA, l. 15,	11, 13.15, 15.30, 18, 20.30, 22.45
„Trzeci”		pol., l. 15,	15, 19, 21;
„Zebra z klasą”		USA, l. b.o.,	11, 13, 15, 17;
„Hitch”		USA, l. 12,	11, 13.15, 15.30, 17.45, 20, 22.15;
„Płonąca pułapka”		USA, l. 15,	17;
„Kinsey”		USA, l. 15,	16.45;
„Egzorcysta: Początek”		USA, l. 15,	19, 21.15;
„Pila” (Saw)		USA, l. 15,	20.45;
„Aviator”		USA, l. 15,	11, 14, 19.15, 22.15;
„Za wszelką cenę”		USA, l. 15,	11.15, 13.45, 18.15;
„Zatańcz ze mną”		USA, l. 12,	13.30, 18;
„Poznaj moich rodziców”		USA, l. 12,	15.45, 20.15, 22.30;
„Marzyciel”		USA, l. 12,	16.15;
„Kubuś i Hefalumpy”		USA, l. b.o.,	10.30, 12, 13.30;
„Lemony Snicket: seria niefortunnnych zdarzeń”		USA, l. 12,	11.30;
Ceny biletów - w tygodniu 13 zł; w weekend - 15 zł. Rezerwacja i informacja tel. (041) 332-13-30; www.kinoplex.pl			
PIŃCZÓW			
„Belweder”	„Blade: Mroczna Trójca”	ang.-amer., l. 15,	17, 19.30, 10 zł
SKARŻYSKO-KAM.			
„Centrum”	„Lucky Luke”	USA, l. b.o.,	17, 19, 11 zł
„Wolność”	„Poznaj moich rodziców”	USA, l. 12,	17, 10 zł
	„Kłątwa”	jap., l. 15,	19, 10 zł
STARACHOWICE			
„Miejskie”	„Skarb narodów”	USA, l. 12,	17, 11 zł
SUCHEDNIÓW			
„Kuznica”	„Miłość na żądanie”	franc., l. 15,	16, 18,
WŁOSZCZOWA			
„Muza”	„Aleksander”	USA, l. 12,	18, 12 zł

TEATR

Tytuł	Godz.
im. S. Żeromskiego „Nie teraz kochanie” - spektakl zamknięty	19
Laiki i Aktora „Kubuś” „Podwórko marzeń” - spektakl od 7 lat	9, 11

RADIO-TAXI ISKRA
BEZPIECZNA TAKSÓWKA
96-62
366-40-40
KARTA STAŁEGO KLIENTA
wyjazd za miasto - cena do uzgodnienia
DOJAZD GRATIS

bezpłatny **TAXI** **DOJAZD**
96-23 DORION 96-23
36-999999
„Bezpieczna taksówka”
Rabat dla pań 20 proc.

Patronat medialny: **Słowo Ludu**

KIELECKIE CENTRUM KULTURY
zaprasza na
koncert
OSJAN
W KLASYCZNYM SKŁADZIE
Premiera najnowszej płyty „Księga liści”
nominacja do Fryderyków 2005 r.
14.03.2005 r., godz. 19.00, Duża Scena KCK
Informacje i bilety:
Impresariat KCK, tel. 344-90-54,
impresariat@kck.com.pl

Patronat medialny: **Słowo Ludu**

KIELECKIE CENTRUM KULTURY
zaprasza na
XIII TYDZIEŃ KULTURY JĘZYKA
16.03.2005 r., godzina 16.00, Mała Scena
Seminarium „Język i kariera” - prowadzenie Bożena Targosz
17.03.2005 r., godzina 16.00, Mała Scena
Seminarium „Drama jako trening życia” z udziałem Haliny Machulskiej
19.03.2005 r., godzina 18.00, Mała Scena
Spotkanie autorskie połączone z promocją książek Joanny Szczepkowskiej
Wstęp wolny
Szczegółowe informacje:
Impresariat KCK, tel. 34-490-54, 34-440-32, wew. 284
www.kck.com.pl

Kinowe nowości

Constantine, USA, 2005, Kinoplex***



Bardzo widowiskowa adaptacja znanego komiksu. Tytułowy Constantine (Keanu Reeves) potrafi rozpoznać potomstwo aniołów i demonów. Niesamowite, kryształowo wyraźne wizje pchnęły Constantina ku samobójstwu. Niestety, próba się nie udała. Odratowany wbrew swej woli, ponownie znajduje się w świecie żywych. Film to oszałamiające widowisko, które - jeśli uznać je za udane - to tylko i wyłącznie w kategoriach estetycznych. Niemniej jest tu wiele smaczków, czyniących z obrazu Lawrence'a dziełko godne uwagi. Najślabiej w tym towarzystwie wypadają Reeves.

Trzeci, pol., 2003, Kinoplex***

Rodzaj metafizycznego thrillera, ze znakomitą obsadą aktorską (pomijając drewnianego Jacka Poniedziałka), niestety z nie najlepszą reżyserią i pełnym dramatycznym dziur scenariuszem.

Paweł i Ewa: on jest oddany bez reszty swojej pracy; ona, kobieta atrakcyjna, inteligentna i pełna wdzięku, jest nieco zmęczona życiem zawodowym męża. Poznaliśmy ich, gdy spędzają na jachcie swoje wymarzone wakacje, które miały być szansą na ich ponowne zbliżenie. W pewnym momencie na ich drodze pojawia się starszy mężczyzna (Marek Kondrat), przeprowadzający właśnie gorzki bilans swojego życia. Bogactwo jego doświadczeń przeważa nad cynizmem i rozgoryczeniem. Robi to jednak wbrew ich woli i metodami dość radykalnymi.

Warto zapoznać się z tym filmem, choćby dla niezłej i niejednoznacznej roli Kondrata i wspaniałej Magdaleny Cieleckiej, która jest prawdziwą gwiazdą obrazu Hryniaka - jej aktorski kunszt i odwaga deklasują męskich partnerów z filmowego planu.

Pila, reż. James Wan, Kinoplex***



Młody mężczyzna budzi się przykuty do rury w rozwalającej się piwnicy. Po drugiej stronie pokoju odkrywa innego przerażonego uwięzionego człowieka. Na podłodze pomiędzy nimi leży martwy człowiek w kałuży krwi, trzymający w zniechęconej ręce pistolet kaliber 38. Żaden z mężczyzn nie zna przyczyny swojego porwania, chociaż coś ich łączy... Obaj padli ofiarami sadystycznego mordercy. Kolejny, mroźny krew w żyłach thriller o seryjnym zabójcy, przypominający klasyczne pozycje z tego gatunku „Milczenie owiec”, „Siedem” czy „Cień”, choć przewyższający te filmy tak złożonością fabuły, jak i licznymi nawiązaniami do amerykańskiego (ale nie tylko) kina awangardowego.

PIOTR KLETOWSKI

Słowo Ludu
WEEKENDOWY KONKURS FILMOWY
Do wygrania gadzety filmowe specjalnie dla dzieci
Słowo Ludu poleca!
„TRZECI”
MAREK KONDRAT
MAGDA CIELECKA
„CONSTANTINE”
KEANU REEVES
SPECJALNIE DLA DZIECI!
„ZEBRA Z KLASĄ”
Zadzwoń dziś o godz. 10
nr tel. (41) 36 36 251
Dla pierwszych 5 osób
mammy filmowe gadzety
ufundowane przez Monolith
KINOPLEX
Kielce, Galeria „Echo” tel. (041) 332 13 30

W CZWARTEK
w „Słowie”
wypoczynek
Turki
w Dolinie Sanu,
Bziuki
w Koprzywnicy
czyli
Wielkanoc
zupełnie inna

Teatr im. S. Żeromskiego w Kielcach zaprasza:
Ray Cooney i John Chapman
NIE TERAZ KOCHANIE
Reżyseria - Grzegorz Chrapkiewicz
11 marca - piątek, godz. 19.00 **12 marca - sobota, godz. 19.00**
13 marca - niedziela, godz. 19.00
Kupon upoważnia do zakupu ulgowego biletu na niedzielny spektakl
Patronat medialny: **Słowo Ludu**

Rozdajemy bilety

Bilety za darmo! Dzwoni dziś o godz. 11 - 11.15 pod nr tel. 3636223

- 10 biletów do Kinopleksu
- 2 bilety do teatru „Kubus”
- 3 zaproszenia na koncert Osjan
- 2 zaproszenia do Centrum Jaś
- 1 zaproszenia na jazdę konną
- 7 biletów na „Filmostradę” (każdy na inny film)
- 3 zaproszenia na wystawę National Geographic
- 3 zaproszenia do teatru dramatycznego
- 5 wejściówek na koncert Osjan
- 5 biletów do Muzeum Narodowego

Uwaga! Jedna osoba ma prawo do jednego biletu w ciągu miesiąca! Po odbiór należy zgłaszać się wyłącznie z aktualnym numerem gazety.

PIĄTEK**Egipt z lotu ptaka**

W pałacyku rzadka okazja do podziwiania zdjęć zawodowego fotografa National Geographic. Fotografie Marcello Bertinettiego

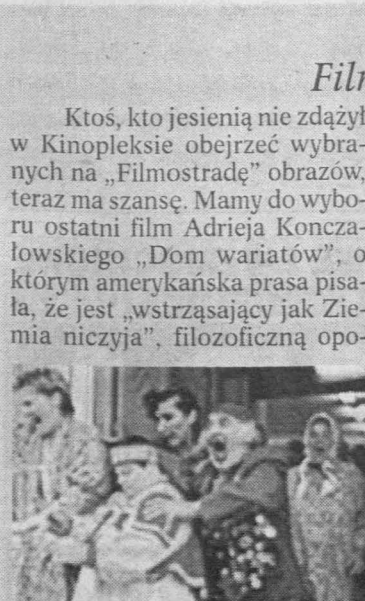


podróżnika, fotografa, wydawcy pokazują Pustynię Zachodnią, deltę Nilu, rafy koralowe Morza Czerwonego, skalisty Synaj przypominają obrazy i grafiki. Podróże są największą pasją życiową Bertinettiego, a Egipt to kraj, którym jest urzeczony i do którego stale powraca. Ostatnią podróż po Egipcie odbył właśnie helikopterem, a zapisem tej niezwykle wyprawy jest książka „Egipt z lotu ptaka”.

Wernisaż dziś o godz. 18 w Pałacyku T. Zielińskiego.

Dla miłośników geologii

W Geoparku w piątek otwarcie Klubu Miłośników Geologii. Zapraszamy na godz. 14.30 do budynku KCK. W klubie będzie można dowiedzieć się wiele ciekawego o skałach i minerałach, a także nauczyć jak je ciąć, szlifować by wydobyć z nich całe piękno.



wieść o ludzkim życiu „Wiosna, lato, jesień, zima... i wiosna”, film, który stał się rewidacją festiwalu w Locarno i San Sebastian, nagrodzony nagrodą BAFTA 2003

P O L E C A M Y**Armia bałwanów**

Fot. Krzysztof Krogulec

Plastycy, uczniowie, no i oczywiście dzieci będą w sobotę tworzyć śnieżne figury na skwerze Szarych Szeregów. Liczymy na to, że powstanie nie tylko armia bałwanów, ale i prawdziwe dzieła sztuki!

Prześciancie wreszcie narzekać na śnieg: że tyle go dosypało, że trudno przejść i przejechać, że ślisko. Ogłaszamy wielki konkurs na rzeźbę ze śniegu. Zapraszamy do zabawy wszystkich kielczan. Lepić można solo, jeszcze lepiej z całą rodziną, a nawet z sąsiadem czy sąsiadką. Swoją udział zapowiedzieli kieleccy plastycy. Liczymy na uczniów i studentów.

Najwięcej pewnie powstanie bałwanów, ale można też zbudować zamek czy igloo. Zaś artyści popiszą się pewnie wspaniałymi rzezbami ze śniegu. O to, żeby go było pod dostatkiem, za dba Edward Markowski z Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieloni. Obiecał również ognisko i darmowe kielbaski dla uczestników zabawy, a także przejażdżki

saniami z koniem po bulwarze. Ale warto też zabrać własne sanki, bo mogą się przydać. Autorzy najwspanialszych śniegowych rzeźb otrzymają nagrody, które fundują Urząd Miasta i Muzeum Zabawkarstwa. My też szykujemy niespo-

dzianki, o których przeczytacie w jutrzejszym „Słowie”. I pamiętajcie: koniec narzekania na śnieg. Trzymamy kciuki, żeby nie stopniał do soboty, bo zanoszi się na fantastyczną zabawę!

(mors)

Szantowe „GEJTAWY” oraz Kieleckie Centrum Kultury. Szczegółowe informacje pod nr tel. 0-600 038 736 lub 0-880 432 785

Warto zobaczyć:

● Wystawę „White/Black and Red” Małgorzaty Bieleckiej, w Galerii Winda w KCK

● „W dawnych Kielcach” - wystawę historyczną w Pałacu Biskupów Kieleckich

● Wystawę hologramów w klubie POD KRECHĄ

● Ekspozycję „Katyń - lekcja historii”, w Domu Harcerza w Białogonie. Na wystawie znajduje się ponad 300 biogramów, dokumentów i fotografii oficerów Wojska Polskiego i Policji Państwowej, zamordowanych w 1940 roku przez NKWD. Materiały na wystawę pochodzą ze zbiorów kielczanina Jana T. Banaśkiewicza, członka Koła Rodzin Katyńskich. Zwiedzanie: w godz. 8-18. Wstęp wolny.

● „Portrety” wystawę fotografii Anny Mietlińskiej, „Kobieta” wystawę fotografii Małgorzaty Stępnik oraz „Światło-czuła” wystawę Małgorzaty Zatorskiej. Wszystkie trzy w Galerii Fotografii na kieleckich Plantach.

Kurs samoobrony dla pań

Instytut Krav Maga zaprasza Panie na II Bezpłatne Seminarium Samoobrony dla Kobiet.

SOBOTA
Szanta na sukces - II edycja

W sobotę w KCK koncert kwalifikacyjny II Edycji Kieleckich Spotkań z Piosenką Żeglarską „Szanta na sukces”. Gwiazdą wieczoru będzie zespół „Atlantyda”. Największe atuty grupy to wspaniali instrumentalści i rewelacyjny głos Sławka Klupsia - autora takich przebojów szantowych jak „Marco Polo”, „Stara latarnia” czy „Pożegnalny ton”. Oprócz gwiazdy pojawią się oczywiście zespoły konkursowe. Wystąpią „PASSAT” - Bytom, „ZA HORYZONTEM” -

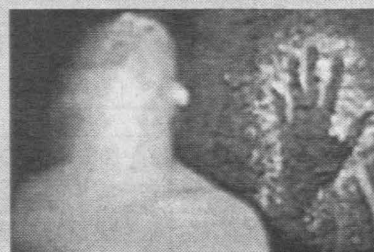


Wrocław oraz grupa dziecięca z Sandomierza. Bilety w cenie 10 zł do nabycia w Kieleckim Centrum Kultury i „Cockney Club” przy ul. Orlej 4.

Kolejny koncert na Małej Scenie KCK będzie miał miejsce 23 kwietnia. Organizatorami festiwalu są Stowarzyszenie Żeglarsko-

Wydarzenie tygodnia**Filmostrada znowu w Kielcach**

Ktoś, kto jesienią nie zdążył w Kinopleksie obejrzeć wybranych na „Filmostradę” obrazów, teraz ma szansę. Mamy do wyboru ostatni film Adrieja Konczalowskiego „Dom wariatów”, o którym amerykańska prasa pisała, że jest „wstrząsający jak Ziemia niczyja”, filozoficzną opo-



w kategorii Najlepszy Dokument - „Bodysong”, do którego muzykę skomponował Jonny Greenwood z Radiohead, debiut reżyserski Jacka Filipiaka „Zerwany”, którego pokaz na ostatnim FPFF w Gdyni zakończyła owacja trwająca ponad 3 minuty oraz najnowszy film Lukasa Moodyssona „Lilia 4-Ever”, twórcy bardzo dobrze przyjętych w Polsce filmów „Fucking Amal” i „Tylko razem”.

Wydarzeniem FILMOSTRADY V jest film „Carandiru” Hec-

tora Babenco - opowieść o największym więzieniu na świecie, gdzie w 1992 roku miała miejsce masakra, w czasie której zginęło 111 więźniów oraz nagrodzony na ostatnim MFF w Wenecji film z Omarem Sharifem „Pan Ibrahim i kwiaty Koranu”.

Wszystkie filmy prezentowane będą w kolejne dni po kilka razy o różnych godzinach, a bilety na każdy seans kosztują tylko 10 zł. Więcej informacji pod nr tel. 34 4477 34.



Zajęcia odbywać się będą w hali sportowej „BŁEKITNI” przy ul. Ściegiennego 8, w Kielcach w sobotę 12 marca w godz. 9-13. Na ćwiczenia trzeba przynieść obuwie sportowe, spodnie od dresu oraz koszulkę. Informacje pod nr tel. 501 642 513. Wszelkie inne informacje dostępne na stronie internetowej www.kravmagakielce.com

NIEDZIELA**In-grid i „Łzy” - koncert nie tylko dla pań**

In-Grid, wbrew pozorom, nie jest Francuzką, ale pochodzi z północnych Włoch. Swoją pseudonim zawdzięcza wielkiej aktorce Ingrid Bergman. Druga gwiazda wieczoru, zespół Łzy wykonuje muzykę rockową, a doświadczenie zdobyte na ponad 250 koncertach pozwala sądzić, że muzyka ta doskonale trafia do szerokich kręgów odbiorców.

Bilety na koncert, który odbędzie się w niedzielę o godz. 17 w hali przy ul. Żytniej do nabycia w Hali MOSIR, Salonie Kolportera (hotel „Łysogóry”) oraz EMPIK (Tesco). Cena 40 zł. Informacje pod nr tel. 361 84 76.

Wkrótce!**Osjan na żywo**

W Kieleckim Centrum Kultury legendarna grupa wystąpi w najbliższy poniedziałek. Osjan uznawany jest za prekursora etnicznej polskiej muzyki, która utrzymana jest przede wszystkim w klimacie Wschodu, ale ma też afrykańskie i słowiańskie korzenie. Właśnie takie utwory, zawarte m.in. na nominowanej do nagrody Fryderyka płycie „Księga liści” będzie można usłyszeć w najbliższy poniedziałek na dużej scenie w Kieleckim

Krótko

● W piątek o godz. 18 w galerii BWA otwarcie wystaw dwojga autorów: rzeźby Jerzego Fobera i malarstwa Małgorzaty Szubińskiej. Szubińska jest mistrzynią akwareli i akwarelowego rysunku, traktowanego poważnie, samodzielnie, nie jako szkic do większej pracy na płótnie i w akrylu. Jerzy Fober kieruje Katedrą Rzeźby w Instytucie Sztuki Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie oraz prowadzi Pracownię Rzeźby na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach

● W klubie Chilli Club (Jeleniowska 4) w piątek o godz. 20 impreza taneczna. Za konsolę m.in. BAD BOY PETE [GETAFIX / ROUTEMASTER], BARTECH, FUKKTRY, NORF, DEMOS, PANCZO. Bilety po 8 i 12 zł.

● Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach zaprasza na giełdę płyt 12 marca godz. 8 - 13. Będzie można kupić, sprzedać lub wymienić: płyty kompaktowe, kasety magnetofonowe, płyty DVD, kasety wideo z koncertami, plakaty, książki, broszury i czasopisma muzyczne, wydawnictwa firm muzycznych. Wstęp 2 zł.

● W sobotę o godz. 19 w klubie Pod Krechą koncert grupy anarcho-punkowej ze Szczecina. Pierwszy swój koncert Włochaci zagrali w 1987 roku pod nazwą „WŁOCHATY OD-KURZACZ”. Na ich kielecki koncert bilety w cenie 14 zł i 18 zł.

● W niedzielę z cyklu „Niedziela w muzeum” spotkanie o godz. 12 (w pałacu biskupów krakowskich) poświęcone architekturze sakralnej Kielc w XIX w. Gospodarzem będzie Marta Pieniążek-Samek.

● Ośrodek Jazdy Konnej i Hipoterapii MAAG (ul. Ściegiennego, Dyminy) zaprasza na kursy jazdy konnej. Godzina w siodle kosztuje 35 zł, ale dla stałych bywalców ośrodek ma spore zniżki. Kurs prowadzony jest na manieżu, ale w wypadku złej pogody lekcje odbywają się w specjalnej hali. Jeździć można codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10-13 oraz 16-19. Najlepiej umawiać się telefonicznie, nr tel. 361 4081.

● Centrum Rozrywki Dziecięcej „Jaś” w Galerii ECHO (ul. Świętokrzyska 20) zaprasza dzieci do 14 r. do zabawy na gigantycznej plastikowej konstrukcji, pełnej przeszkód i niespodzianek. Od poniedziałku do piątku bilety na pierwszą godzinę kosztują tylko 9 zł (każda następna godzina tylko 3 zł), a w weekendy godzina zabawy kosztuje 12 zł (każda następna także 3 zł).

Centrum Kultury. Koncert rozpocznie się o godz. 19. Bilety kosztują 15 zł. Warto wiedzieć, że następnego dnia okaże się, czy Osjan ową statuetkę otrzymał...

Spektakl Kieleckiego Teatru Tańca

Za tydzień 19 marca (sobota) o godz. 18 na dużej scenie Kieleckiego Centrum Kultury, zostanie zaprezentowany najnowszy spektakl Kieleckiego Teatru Tańca „Prophetie” (Proroctwo). Gościnie w spektaklu wystąpi Pierwszy Solista Teatru Wielkiego - Opery Narodowej w Warszawie - Sławomir Woźniak.

Bilety w cenie 14 i 18 zł, informacje pod nr tel. 361 27 46.

OPRAWA OBRAZÓW

041/361-37-49, Chęcińska 14.

6305SLHSA

AUTO-MOTO

041/343-20-75, 344-23-73 INTER CARS S.A. Hurtownia części samochodowych. Kielce, ul. Wiejska 1

8705SLHSA

041/362-00-29

AUTO NA GAZ

Kielce

Pakosz 53.

RATY.

6805SLHSA

041/362-77-58. FOTA S.A. HURTOWNIA Części samochodowych, Zagarniska 84B.

7005SLHSA

041/362-77-58. FOTA. Części - samochody ciężarowe.

6905SLHSA

AMORTYZATORY. 041/344-66-86

7805SLHSA

AUTOALARMY, centralzamki, blokady skrzyń, duży wybór. 041/366-48-80, 0502-421-800.

18705SLBSA

AUTOALARMY. CB-radio. 041/343-17-57

6205SLHSA

Markowe Szyby Samochodowe



**SPRZEDAŻ
PROFESJONALNY
MONTAŻ**

oraz:

- * szkła lusterek
- * szyberdachy
- * przyciemnianie folią
- * naprawa szyb czołowych
- * szklenie busów
- PANORAMA

* KIELCE, ul. Wrzosowa 25
tel. 041/ 361-61-71
348-18-20

* RADOM, ul. Warszawska 115
tel. 048/ 333-27-00
0601/ 207-585

* SZEWCZE 39 k.Kielce
tel. 041/ 346-52-05

7605SLHSA



Team Partner

AUTO-GAZ Częstochowska 26

041/346-20-59

6605SLHSA

WYPOŻYCZALNIA samochodów, lawet - nowe. 0502/302-462

5305SLHSA

BIZNES

CHCESZ powiększyć swoje dochody z małym nakładem? Zadzwoń do dystrybutora regionalnego województwa świętokrzyskiego „SZOP PRACZ”. Ilość miejsc ograniczona. Telefax 034/31-46-401, tel. 034/31-44-303, 505-015-785, 502-758-820, 502-931-310.

23405SLBSA

BUDOWNICTWO

BLACHY - producent, 14 wzorów (od ręki). 041/362-64-72.

3705SLHSA

BRAMY uchylne, segmentowe - producent. 041/362-64-72.

6105SLHSA

BRAMY, automatyka, szlabany, drzwi. 041/366-46-52. ATRAKCYJNE CENY.

6705SLHSA

DRZWI. Schody. Podłogi. 041/361-09-28, 34-64-566.

23105SLBSA

HORMANN

AUTORYZOWNY PARTNER

Bramy, drzwi, napędy

Kielce, Domaszowice 174F

041/342-84-32

9005SLHSA

OKNA, drzwi, Gerda, remonty mieszkań. „Drokplast”, Kielce, Nowa 5, 041/361-71-90

8605SLHSA

94-77
Informacja Gospodarcza

Świadczymy usługi w zakresie:

- AKTUALNEJ INFORMACJI GOSPODARCZEJ
- 24-godzinna informacja o działalności firm
- wykazy branżowe
- dedykowane infolinie

MONITORINGU MEDIÓW

- informacje o przetargach ogłoszonych i rozstrzygniętych
- informacje o inwestycjach budowlanych
- artykuły i reklamy

DIRECT MARKETINGU

- bazy danych
- telemarketing
- direct i e-mailing

Telefoniczna Agencja Informacyjna

www.tai.pl www.9477.pl www.mp.tai.pl www.pressinfo.pl

PARKIET. 38-47-524

1605SLBSA

PRODUCENT bram segmentowych, automatyka. 041/312-79-69

4705SLHSB

PRODUCENT:

- deska podłogowa

- boazeria

- schody

- parapety.

041/254-10-20

4505SLHSA

TARKTAK. Dąb, buk, sosna, więźba dachowa, suszenie drewna. 041/368-66-53.

25305SLBSA

LOKALE

041/34-463-63, EUROLOCUM - od 1984, Sienkiewicza 9.

4605SLHSA

DO wynajęcia 3 pokoje (75 m kw), Ślischowice I, 600 zł + media. 34-322-96, 0606/131-701

20105SLBSA

DO WYNAJĘCIA lokale, lp., Sienkiewicza, 362-12-52, 691-972-901.

23905SLBSB

M-3, Piekoszowska. 0660-312-701.

24505SLBSA

MEDYCYNĄ

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi. Łódź, 0602/335-083

1705SLBSA

GINEKOLOG bezzabiegowo 0604-699-553.

14905SLBSA

GINEKOLOG - Zygmunt Banaś, Kielce, Sienkiewicza 28/21, przyjmuje codziennie od 13.00, soboty od 12.00, 0605-604-341.

605SLHSA

MASARZYSTKA. Kielce 0603-425-192.

15805SLBSA

VIAGRA 505-763-018

605SRRSA

VIAGRA. 0605/247-305

1105SLBSA

NAUKA

ANGIELSKI. 0889-542-541, 041/34-442-49.

19105SLBSA

041/344-51-71

„OMEGA”

LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE

po ZSZ - dwuletnie, zaoczne

BEZ WPISOWEGO!!!

CZESNE: 40 Z!!!

Warszawska 28/16

www.omega.szkola.pl

8405SLHSA

041/344-51-71

„OMEGA”

SZKOŁY POLICEALNE:

- TECHNIK FARMACEUTYCZNY

- KOSMETYCZKA

- PROJEKTANT MODY

- INSPEKTOR BHP

- SZKOŁY ŚREDNIE:

- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE

Warszawska 28/16

www.omega.szkola.pl

8505SLHSA

ANGIELSKI w domu ucznia, gimnazjum, szkoła średnia. 0692-634-327.

23205SLBSA

COMPUTEX - kursy komputerowe.

041/344-32-02.

7205SLHSA

LICEUM Ogólnokształcące, Policealne Studium Usług Kosmetycznych, Szkoła Języków Obcych, kursy: fryzjersko-kosmetyczne, ochroniarskie I i II stopnia. Kielce, Duża 8. Informacje: 0604-074-152.

21505SLBSA

MARKSOFT - kursy komputerowe.

041/343-12-52.

3505SLHSA

SZKOŁY „PRO-FIL”

Kielce, Romualda 3

368-17-43

Atrakcyjny kurs wizażu

kursy językowe (nowa matura)

kursy dla gimnazjalistów (egzamin)

Przystępne ceny

8905SLHSA

SZKOŁY PRO-FIL

Kielce, Romualda 3

368-17-43

Szkoły średnie:

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

Liceum Ogólnokształcące Młodzieżowe

Szkoły policealne: kosmetyka

fryzjerstwo

BHP

8805SLHSA

NIERUCHOMOŚCI

041/344-53-63 Agencja Nieruchomości INTERLOCUM.

6005SLHSB

DO WYNAJĘCIA dom piętrowy, umeblowany, z garażami. 0605-05-40-50.

12205SLBSA

SPRZEDAM dom 180 mkw., działka 14 arów. 210.000 zł. Busko-Zdrój. 041/378-47-36.

6405SLBSA

SPRZEDAM lub wynajmę plac 3400 mkw. magazyn 350 mkw + sklep skład materiałów budowlanych i ogrodnictwo. Kielce, ul. Wrzosowa, 041/302-13-53 po 17

21705SLBSA

PRACA-ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ szefa sprzedaży, handlowców do salonu budowlanego w Kielcach. Wymagania: znajomość branży okna i drzwi. Tel. 041/344-45-81.

25405SLBSA

AKADEMIA Zdrowia zaprasza na kursy masażu klasycznego, leczniczego, limfatycznego. Zawodowe uprawnienia. Niskie raty od 50 zł miesięcznie. Studenci zniżki. 041/368-00-66, 360-00-66

8105SLHSA

AMBITNYCH i kreatywnych. 041/361-43-69.

11905SLBSA

ATRAKCYJNY zawód - kurs fryzjerski. Zakres: modelowanie, strzyżenie, farbowanie, balleyage, fryzury okolicznościowe. Profesjonalnie i tanio: 100 zł miesięcznie. 041/368-00-66, 360-00-66

8305SLHSA

ATRAKCYJNY zawód - zostań kosmetyką oraz stylistką paznokci. Zakres: pielęgnacja, makijaż, wizaż, masaż, manicure, pedicure, przedłużanie akryl - żel, zdobnictwo. Promocyjne ceny, raty 85 zł miesięcznie. 041/368-00-66, 360-00-66

8205SLHSA

Wydawnictwo zatrudni w Kielcach

KONSULTANTÓW DO SPRAW SPRZEDAŻY REKLAMY

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia do:

BRIO „Słowa Ludu”, Kielce, ul. Targowa 18.

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy, aby w liście motywacyjnym umieścić następującą klauzulę:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych DzU nr 133, poz. 883)”.

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

DRZWI **ANTYWŁAMANIOWE I WZMOCNIONE**
do domków od **1577 zł*** do mieszkań od **1048 zł***
GERDA
SALON FIRMOWY
Kielce, ul. Paska 6, (os. Kochanowskiego). 041/362-91-00

DRZWI PRZESUWANE DO SZAF
RABATY DO 30%
KIELCE, al. IX Wieków Kielce 33a
tel./fax (041) 344-34-12
DETAL **grewex** przyjdź zobacz przekonaj się

CENTRUM Edukacji zaprasza na zawo-
dy kurs instruktorów aerobiku. Możliwość
pracy w fitness klubach, domach kultury,
ośrodkach sportowych, szkołach. Niskie raty,
65 zł miesięcznie. 041/368-00-66, 360-00-66
7905SLHSA

DO PRAC FIZYCZNYCH I UMYŚŁO-
WYCH: 8 ZŁ/H. DO 30 LAT. (048) 360-68-06
2105SRRSA

DODATKOWA praca roznoszenie ulotek.
Kielce 0696-046-596.
24005SLBSA

DORABIAJ w domu, 1200 zł. Umowa. ZUS.
0609/475-111
3105SLBSA

DOŚWIADCZONĄ fryzjerkę, bardzo do-
bre warunki. 0606-726-341.
25205SLBSA

HYDRAULIKÓW - elektryków zatrudnię.
0505-790-047.
23705SLBSA

KIEROWCÓW 0500-77-78-36.
13705SLBSA

PRZEDSTAWICIEL handlowy.
0603/63-62-16
22805SLBSA

SKŁADANIE długopisów - 80 zł/500 sztuk.
0606-957-928.
11205SLBSA

SWIFTRADE: Szukamy młodych, utalen-
towanych ludzi z dobrą znajomością języka
angielskiego oraz komputera. Więcej infor-
macji pod adresem: www.swiftrade.pl, in-
fo@swiftrade.pl
22305SLBSA

SZUKASZ pracy? Zdobądź atrakcyjny
zawód - kurs wizażu, stylizacji. W zakresie:
analiza kolorystyczna, makijaż, stylizacja
sylwetki. Promocyjna cena! 041/368-00-66,
360-00-66
8005SLHSA

WŁOCHY. Rolnictwo, przetwórnictwo. Bez pro-
wizji. 0500-759-259.
21105SLBSA

ZATRUDNIĘ do oprawy obrazów po „Pla-
styku” lub z praktyką. Kielce 0606-348-909.
6305SLHBS

RÓŻNE

KREDYTY. 041/34-30-142.
1705SLHSA

KREDYTY. 041/344-71-66.
5905SLHSA

KREDYTY. 041/368-16-00.
505SLBSA

WESELA. 0602-277-527.
20405SLBSA

SPRZEDAŻ

041/343-18-81, SIATKI plastikowe, meta-
lowe, ogrodzeniowe, sto wzorów.
5605SLHSA

206 XR Presence (2000), 1 właściciel,
225.000 zł. 0604-147-018.
22905SLBSA

DYMKA. Producent. 022/78-52-253.
6505SLBSA

FORD escort 1.6 combi, (1998), ABS,
1 właściciel. 041/331-82-82
23605SLBSA

KEBABY, inne urządzenia - najtaniej! tel.
0508-260-903.
24305SLBSA

OKAZYJNIE Peugeot 406 1.8 (1999), gaz
fabryczny, przebieg, 92.000. 0605-604-341,
041/362-12-52.
23905SLBSA

SIATKI. - 041/344-71-93.
6605SLBSA

TOYOTA Carina (1997). 041/331-60-05.
16305SLBSA

WYPRZEDAŻ nowych i używanych ma-
szyn i urządzeń rolniczych oraz bydła
mięsnego rasy LM i SiM, tel. 608-303-386,
041/346-21-00.
12705SLHSA

USŁUGI

041/302-19-19, 0692-685-801 - TELEWI-
ZYJNE.
24405SLBSA

041/332-34-44, 0609-14-50-16. Naprawa
telewizorów.
17905SLBSA

041/366-37-17 gazowe piecyki, kotły, hy-
drauliczne.
20005SLBSA

ANTENY - Domofony - Elektrotechnika
- Montaż - Naprawa - Gwarancja.
0608-852-410, 041/332-01-42.
24805SLBSA

AUTOMATYCZNE pralki, lodówki.
041/331-53-20.
605SLBSA

AUTOMATYCZNE pralki, Rybak.
041/369-82-22.
20605SLBSA

BRAMY, automatyka. 041/366-19-17
4705SLHSA

BUDOWA, remonty domów, nadzory.
041/368-80-36, 0604-982-350.
4205SLBSA

CYKLINOWANIA - lakierowanie
- 346-20-18
25005SLBSA

CZYSZCZENIA automatem dywanów.
041/362-19-07.
25105SLBSA

CZYSZCZENIA dywanów. 041/331-45-56.
405SLBSA

HYDRAULICZNE -041/34-567-17,
0603-053-837.
705SLBSA

HYDRAULICZNO - GAZOWE.
041/361-86-32, 0603/858-615
1505SLBSA

KOMINKI - kompleksowo. Kielce
0606-92-97-19, 041/312-71-58.
16105SLBSA

L-GOLD - czysto. Malowanie. Gładzie. Ta-
petowanie. Panele. Glazura. 041/368-36-66.
3605SLHSA

MALOWANIA natryskowe, gładzie.
041/34-28-089.
6805SLBSA

NAPRAWA pralek. 041/332-37-46
905SLBSA

041/303-16-47- TELEWIZYJNE
17705SLBSA

PRZEPROWADZKI. Transport.
041/332-54-23, 0601-078-894.
14205SLBSA

ROLETKI, rolety. 041/331-45-56
1005SLBSA

R-O-L-E-T-Y

ROLETKI

MARKIZY

MOSKITIERY

BRAMY

WERTIKALE

PRODUCENT

ALUTECHNIKA

Paderewskiego 3

Kielce,

041/343-07-03.

GWARANCJA

NAJLEPSZE CENY.

7105SLHSA

USŁUGI cykliniarskie, wynajem cyklina-
rek, elektronarzędzi. Kielce, Poprzeczna 10.
0500-741-710.
15405SLBSA

L KIELECKA SZKOŁA JAZDY

KURS PRAWA JAZDY AB

Weekendowy - 12.III (g.8)
Popołudniowy - 30.III (g.16)

CD C+E NACZEPA

Popołudniowy - 2.IV (g.9)

2.IV.05 - KURS dla KANDYDATÓW na INSTRUKTORÓW NAUKI JAZDY

L Kielce, Żytia 14 361-18-97 348-05-61

KURSY PRAWA JAZDY Rozpoczęcie: PON. g.16; SOB. g.9

szkoła JAZDY ENIGMA Kielce
Paderewskiego 14 tel. 343 11 80
www.enigma.home.pl



WPLATA WSTĘPNA = 0 zł.
Robisz kurs - Płacisz po kursie

L TOM 1995 SZKOŁA JAZDY

Kielce, ul. Karczówkowska 5A,
tel. 368-47-77, 0-600-22-77-66
Starachowice, tel. 0-691-977-241

Kat. A, B, C, D, CE/naczepa

KURS PRAWA JAZDY

Rozpoczęcie: 29 marca, godz. 17
26 kwietnia, godz. 17

Zapisy: wtorek, czwartek, godz. 14-17;
sobota, godz. 10-12

KURS INSTRUKTORA NAUKI JAZDY

Z okazji 10-lecia szkoły 10% zniżki w okresie od marca do maja

STALBUD Przedstawiciel HUTY FLORIAN

KIELCE, ul. Starowiejska 4 (wjazd od ulicy Grunwaldzkiej)
tel. 345-65-38, fax 346-01-40 www.stalbud.kielce.pl

- blachy trapezowe, dachów-
kowe, płaskie (kręgi, arkusze)
- kształtowniki ocynkowane
- blachy czarne
- kształtowniki zimnogięte
- pręty, rury, kątowniki, ceowniki

własny magazyn ♦ cięcie stali na wymiar ♦ własny transport

PROGRAMY-KOMPUTERY-SIECI

ZUBIX
rok założenia 1987
ISO 9001:2000
**FINANSOWO-KSIĘGOWE
KADROWO-PŁACOWE
HANDLOWE
CZYNSZE i wiele innych**

KUPOJESZ U AUTORÓW, BEZ POŚREDNIKÓW!

Sprzedaż i serwis komputerów, drukarek, sieci i inne.

Kielce, pl. Moniuszki 11, tel. (041) 344-44-47, www.zubix.com.pl

MAGAZYN NUMER 2382

Stadnina Koni Michałów Spółka z o.o.
28-411 Michałów, tel. 041/356-54-05

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż niżej wymienionych maszyn i urządzeń.

Lp.	Nazwa, marka, typ	Typ	Rok produkcji	Ilość sztuk
1.	Ciągnik rolniczy z ładowaczem TUR 5	U-914 T273/1	1992 1996	1 1
2.	Ciągnik rolniczy	U-912	1992	1
3.	Ciągnik rolniczy	U-3512	1996	1
4.	Kombajn Bizon	Z-056	1989	1
5.	Plug zawieszany - 5 korpusów		1990	1
6.	Agregat uprawowy	U-730	1992	1
7.	Kosiarka dyskowa	Z-184/1	1996	1
8.	Naczepa asenizacyjna	NA 2R	1972	1
9.	Naczepa asenizacyjna	HS-90	1980	1
10.	Rozsiewacz nawozów	Turbo 18.02	1991	1
11.	Naczepa (poidło)	NA-2R	1972	1
12.	Rozrzutnik obornika	N-218	1978	1
13.	Rozrzutnik obornika	N-218	1978	1
14.	Opryskiwacz wózkowy	P054/0	1989	1

Przetarg odbędzie się 19.03.2005 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółki w Michałowie. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 500 zł w kasie Spółki najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny. Sprzęt można oglądać w dniu 17-18.03.2005 r. w Gosp. Michałów w godz. 9.00-15.00 oraz w dniu przetargu do godz. 10.00.

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

**ZA TYDZIEŃ,
18 MARCA**

**Słowo
w nowym stylu!**

**Wyjątkowe
wydanie
z wyjątkowymi
niespodziankami!**

**W PREZENCIE
LOS**

**LOTERII PIENIĘŻNEJ
„ZŁOTA RYBKA”**

**Główna wygrana
100 000 zł!**

W celu uzyskania wyniku gry usuń warstwę ścierną z największej rybki z napisem „WYGRAJ!”. Odczytaj znajdującą się tam kwotę, a następnie usuń warstwę ścierną z drugiego pola gry z wizerunkami czterech rybek. Porównaj kwoty, które znajdują się w obu polach gry. Jeśli kwoty w pierwszym i drugim polu gry są takie same - oznacza to wygraną równą tej kwocie.

SPONSOR WYŁĄCZNY:



PATRON HONOROWY:



Wojewoda
Świętokrzyski
Włodzimierz Wójcik

**18 marca i we wszystkie kolejne dni
SPEŁNIAMY PAŃSTWA ŻYCZENIA!**

Isinbajewa chce być najbogatszą sportsmenką świata

Caryca tyczki

Choć w czerwcu skończy dopiero 23 lata, jest już jedną z najlepszych, a zarazem najdroższych sportsmenek świata. Jelena Isinbajewa, bo o niej mowa, kilka dni temu w efektywnym stylu wywalczyła tytuł halowej mistrzyni Europy w Madrycie, pokonując w skoku o tyczce poprzeczkę na wysokości 4,90 m. To nowy halowy rekord świata - trzynasty w bajkowej karierze rosyjskiej tyczkarki z Wołgogradu.

Sentyment do Bydgoszczy

Smak sportu przez duże „S” Jelena poznała już w wieku 17 lat. To wtedy odniosła pierwszy znaczący sukces zdobywając w 1999 roku tytuł mistrzyni świata kadetek. Miało to miejsce na stadionie w Bydgoszczy, a niepozorna, drobnutka wówczas Rosjanka pokonała poprzeczkę na wysokości 4,10 m. Już wtedy obserwujący zawody fachowcy wróżyli jej wielką karierę.

- Chcę zawsze być najlepsza na świecie i zarabiać dużo pieniędzy na skoczni - już wtedy zapowiadała Jelena Isinbajewa.

Słowa dotrzymała, a w cztery lata później wróciła na tartan stadionu Zawiszy, opromieniona sławą rekordzistki świata, legitymująca się wynikiem 4,82 m. Znowu stanęła na najwyższym podium - z przeciętnym, jak na nią, rezultatem 4,65 zdobyła tytuł młodzieżowej mistrzyni Europy. Wtedy jeszcze nie przypuszczała, że właśnie polskie tyczkarki, Anna Rogowska i Monika Pyrek, staną się w przyszłości jej groźnymi konkurentkami. Do dziś z sentymentem wspomina tamte sukcesy i twierdzi, że zawsze chętnie będzie wracać do Bydgoszczy.

Zafunduj sobie gwiazdę

Sentyment z życiem gwiazdy nie zawsze jednak idą w parze. Jelena Isinbajewa nie skorzystała z wysłanego z rocznym wyprzedzeniem zaproszenia na halowy miting Elite Cafe Cup i to wcale nie dlatego, że obawiała się konfrontacji z polskimi zawodniczkami. Głównym powodem jej absencji był zbyt skromny budżet imprezy. Organizatorów nie stać było na sprowadzenie jednej z największych gwiazd. Jelena jest obecnie najdroższą lekkoatletką świata. Jej start kosztuje około 40 tys. dolarów, a zapraszający ją muszą dysponować przynajmniej dwukrotnie wyższą kwotą, gdyż powinni liczyć się z koniecznością wypłacenia regulaminowej premii za rekord świata, który Rosjanka poprawia ostatnio regularnie.

Dla porównania: druga z Rosjanek Swietłana Fieofanowa,

która przegrała z Isinbajewą rywalizację o miano najlepszej tyczkarki, wyceniana jest tylko na



Po ośmiu ubiegłorocznych rekordach globu, od 12 lutego już 4-krotnie wymazywała z tabel swoje najlepsze osiągnięcia, inkasując przy tym ponad ćwierć miliona dolarów.

około 10 tys. dolarów, mimo iż ona także, podobnie jak młodsza rywalka, kilkakrotnie biła rekordy świata.

Jelena jak Siergiej

Jelena otwarcie przyznaje, że jej sportowym wzorcem jest słynny Ukraińiec Siergiej Bubka. To on w latach 1984-1994 zapracował na miano cara tyczki, aż 17-krotnie poprawiając rekordy świata. Do dziś jego najlepszy rezultat 6,14 m pozostaje niedościgniony. Niektórzy już teraz, widząc ogromne podobieństwo w stylu skakania ochrzcili Isinbaje-

wą mianem carycy tyczki. Rosjanka po efektownym zwycięstwie podczas Igrzysk Olimpijskich w Atenach, przyznała, że jest gotowa na skoki powyżej 5 metrów. Jednak celowo tego nie robi.

- Rekord świata będę poprawiała o jeden centymetr, żeby o mnie kibice nie zapomnieli - stwierdziła z rozbawiającą szczerością. - Uwielbiam fruwanie nad poprzeczką.

Isinbajewa nie ukrywała też innego, bardziej przyziemnego motywu. - Mam za mało pieniędzy, żeby od razu skakać 5 metrów. A za każdy rekord się przecież płaci. Im będzie ich więcej, tym lepiej. Nie stać mnie jeszcze na wiele rzeczy, które mi się marzą - nowoczesne jachty, szybkie samochody czy luksusowe rezydencje w różnych częściach świata.

Jak na razie Rosjanka realizuje swój plan z zegarmistrzowską precyzją.

- Myślę, że kobiety mogą skakać w granicach 5,20 a nawet 5,30 m. Już za kilka lat najważniejsze konkursy powinny rozgrywać się na tych właśnie wysokościach. Gdzie tkwią rezerwy? W moim przypadku w szybkości na rozbiegu. O innych się nie wypowiadam, bo to ja mam być tą najlepszą - wyjaśnia.

Dogonią Isinbajewą?

Owieczną rywalką Jeleny Isinbajewej jest jej rodaczka Swietłana Fieofanowa. Nie tak dawno właśnie te dwie tycz-

karki niepodzielnie panowały w światowej czołówce. Teraz, ku radości polskich kibiców, dołączyły do niej Anna Rogowska i Monika Pyrek, co potwierdziły halowe Mistrzostwa Europy w Madrycie. Czy dogonią rosyjską mistrzynię? Na razie, obserwując styl w jakim Isinbajewa wygrywa kolejne konkursy, trudno o twierdzącą odpowiedź. Caryca tyczki wydaje się być niezagrożoną, najjaśniejszą gwiazdą w konstelacji „królowej sportu”. Ale i ona kiedyś będzie musiała przegrać...

DARIUSZ WIKŁO
d.wiklo@slowoludu.com.pl

Jelena Isinbajewa

- urodzona 3 czerwca 1982 roku w Wołgogradzie.

Rekordy świata:

2003
13 lipca, Gateshead - 4,82.
2004
15 lutego, Donieck (hala) - 4,83
6 marca, Budapeszt (Halowe MS) - 4,86
27 czerwca, Gateshead - 4,87
27 czerwca, Iraklion - 4,88
25 lipca, Birmingham - 4,89
20 lipca, Londyn - 4,90
24 sierpnia, Ateny (Igrzyska Olimpijskie) - 4,91
3 września, Bruksela - 4,92
2005
12 lutego, Donieck (hala) - 4,87
18 lutego, Birmingham (hala) - 4,88
16 lutego, Lievin (hala) - 4,89
6 marca, Madryt (Halowe ME) - 4,90



Pod słońcem Toskanii



Cersanit Rally Team wystartuje jutro w rozgrywanym w Toskanii Rally del Ciocco. Dla

Michała Sołowowa będzie to generalny sprawdzian przed pierwszą rundą Mistrzostw Europy.

28 edycja Rajdu Ciocco składa się z dwóch etapów. W sobotę kierowcy będą mieli do pokonania ponad 100 km - osiem odcinków specjalnych i trzy, liczące 1,7 km, superoesy. Drugi etap będzie prawie o połowę krótszy - sześć prób na odcinku 57 km.

Na liście zgłoszeń są 82 załogi. Oprócz Cersanitu Rally Team - w składzie Michał Sołowow z pilotem Maciejem Baranem - w Toskanii rywalizowała będzie jeszcze jedna polska załoga - Leszek Kuzaj/Maciej Szczepaniak. Kielecki kierowca wystartuje renault clio S1600, krakowianin - subaru impreza. Dla obu kierowców Rally del Ciocco będzie generalnym sprawdzianem przed rajdem Mille Miglia, pierwszej z dziewięciu rund ME, która odbędzie się w dniach 7-9 kwietnia.

- Po raz pierwszy wystartujemy w tej imprezie, chcemy przypomnieć sobie jak się jeździ clio - mówi Maciej Baran. - Mamy nadzieję, że nie będzie śniegu, bo nasz samochód nie jest przygotowany do jazdy w zimowej scenerii. Z założeń clio jest przeznaczone do rywalizacji po asfalcie. (r)

Rewanż Wisły



W rozegranym wczoraj w Sandomierzu zaległym meczu I ligi piłkarze ręczni Wisły pokonali „siódmkę” Vive II Kielce 32:24 (13:9).

Wisła: Stolarski, Włoch - Ogrodnik 11, Kamys 0, Marzec 0, Cuprys 2, Rędzio 2, Węgrzynowski 1, Kuroś 2, Dusak 7, Krupa 5, Kutek 0, Gach 2.

Vive II: Bystram, Kuczyński - Płodzik 0, Mróz 2, Janyst 4, Kubic 3, Gawęcki 0, Mochocki 5, Podsiadło 4, Trojanowski 3, Kwieciński 0, Sadowski 0, Adamczyk 3, Juszczak 0.

Sandomierzanom udało się rewanż za wysoką porażkę w pierwszym spotkaniu w Kielcach. Zagrożeni degradacją gospodarze zagraли z determinacją i od początku do końca spotkania mieli inicjatywę na parkiecie. Pierwszoplanowymi postaciami w zespole Wisły byli: niekwestionowany lider Marcin Ogrodnik i bramkarz Grzegorz Włoch. (wid)

1. Końskie	16	25	527-441
2. Wisła A.	15	22	468-407
3. Viret	16	22	476-422
4. Vive II	15	20	500-467
5. Chrzanów	16	19	485-468
8. Stal	16	17	517-508
6. Bocheński	16	17	483-475
7. Zawadzkie	16	16	453-472
9. Wisła S.	16	13	455-442
10. AZS BP	16	10	468-533
11. AZS Radom	16	5	432-530
12. Pabiks	16	4	441-540

Dziś Vive gra w Głogowie

Przedsmak play-off



Dziś meczem w Głogowie z Chrobrym Vive Kielce kończy rundę zasadniczą rozgrywek ekstraklasy.

Układ tabeli oraz terminarza ostatniej kolejki pierwszej części sezonu sprawia, że dla podopiecznych trenera Aleksandra Malinowskiego stawka meczu będzie tylko i wyłącznie prestiż. Kielczanie mają wprawdzie teoretyczne szanse na wyprzedzenie w tabeli Śląska Wrocław i Wisły Płock, jednak trudno przypuszczać, by oba wyprzedzające naszą „siódmkę” zespoły straciły punkty w konfron-

tacji ze słabeuszami z Warszawy i Zabrza.

Dzisiejsze spotkanie w Głogowie ma jednak wyjątkowy smaczek. Otóż będzie ono niejako próbą generalną przed spotkaniami play-off, w których los skojarzył właśnie zespoły Vive oraz Chrobrego.

- Nie ma mowy o kamuflażu. Obie strony znają się znakomicie, więc miałyby się to z celem. Jedziemy z nastawieniem, by wywalczyć psychologiczną przewagę przed play-off, a to może dać nam tylko zwycięstwo - zapowiada dyrektor Vive, Andrzej Jung.

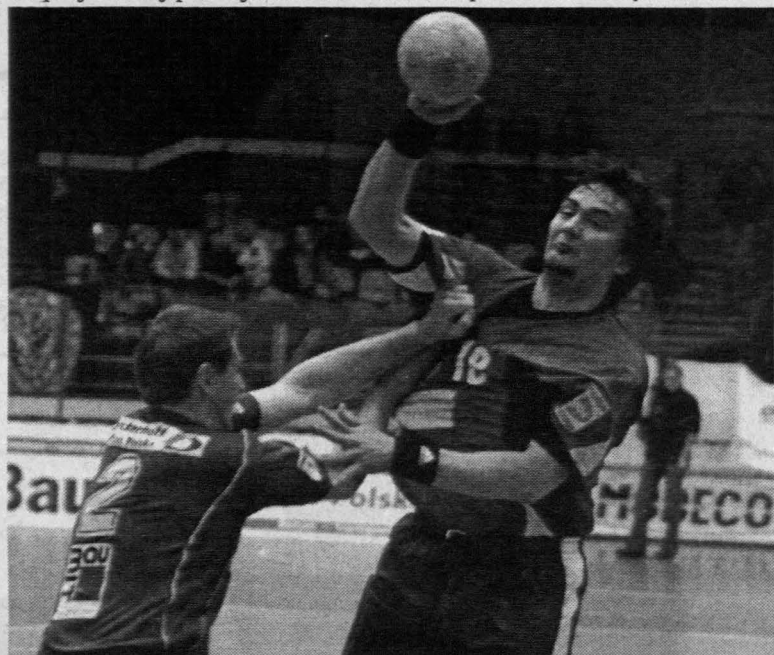
W pierwszej rundzie głogowianie zaprezentowali się w Kielcach z

dobrej strony, mimo porażki 23:32 i udowodnili, że czynią systematyczne postępy. Szczególnie we własnej hali podopieczni trenera Jarosława Cieślakowskiego potrafią być groźni dla najlepszych.

Wicemistrzowie Polski już wczoraj w południe po porannym treningu wyruszyli w drogę do Głogowa. W składzie ekipy trenera Aleksandra Malinowskiego zabrakło tylko kontuzjowanego Aleksandra Litowskiego oraz Jarosława Tkaczyka. Ten ostatni opuścił już wczoraj krakowską klinikę, w której przebywał po operacji zastawek i powrócił do Kielc.

Dodajmy, że mecz Chrobry - Vive będzie można obejrzeć na antenie TV5 w niedzielę, o godz. 17 oraz w poniedziałek o godz. 23.30 (5-minutowy skrót).

Pewne miejsce w gronie ośmiu zespołów, które w kwietniu rozpoczną walkę o medale MP, mają już „siódmki” Śląska Wrocław, Wisły Płock, Vive Kielce, Zagłębia Lubin, MMKT Kwidzyn oraz Chrobrego Głogów. W sobotę o dwa pozostałe miejsca walczyć będą Miedź Legnica, Olimpia Piekary Śląskie i AZS AWF Gdańsk. (wid)



Filip Kliszczak, wraz z kolegami, powalczy dziś o zwycięstwo z Chrobrym Głogów

W 22. kolejce grają:

MMTS Kwidzyn - Miedź Legnica, Konsalnet Śląsk Wrocław - MOSiR Zabrze, PZU Życie - Zagłębie Lubin - AZS AWF Gdańsk, Olimpia Piekary Śląskie - Piotrkowianin-Kiper, Wisła Płock - AZS AWF Warszawa.

Polecamy na weekend

PIŁKA RĘCZNA. I liga mężczyzn. Vive II - Pabiks Pabianice. Kielce, hala, ul. Krakowska, niedziela, godz. 16:30. **II liga kobiet.** KSS Kielce - Orlik Lublin. Kielce, hala, ul. Jagiellońska, sobota, godz. 13. **II liga mężczyzn.** KSSPR II Końskie - Włókniarz Konstantynów. Końskie, hala ul. Stońskiego, niedziela, godz. 16.

PIŁKA NOŻNA. Mecz sparingowe: AKS Busko - Wierna Małogoszcz, sobota, godz. 12, Łysica Bodzentyn - Pogoń Staszów, sobota, godz. 13, Czarni Polanica - Piast Chęciny, sobota, godz. 12, Świt Ćmielów - Wisła Sandomierz, niedziela, godz. 11, Nida Pińczów - Hetman Włoszczowa, sobota, godz. 11, Orlicz Suchedniów - Mirax Bierwce, sobota, godz. 12, Ruch Skarżysko - Zenit Chmielnik, sobota, godz. 14, Nowiny - Naprzód Jędrzejów, sobota, godz. 12, Orleńskie Kielce - Leśnik Zagnańsk, niedziela, godz. 12, Skala Tumlin - Spartakus Daleszyce, niedziela, godz. 12. **XV Halowy turniej „piątek” im. M. Zientala.** Kielce, hala, ul. Krakowska, sobota, godz. 18.20 Świętokrzyska Wytwórnia Farb i La-

kierów - UniMax, 18.55 MOZ - Elmar, 19.30 PC Tech - Becher, 20. SJ Vega - Sporting, 20.35 Bakama - Cefarm, 21.05 MPO - MPEC; niedziela godz. 17.40 Cefarm - Foksdob, 18.15 Elmar - Renesans, 18.45 MOZ - MPO, 19.20 MPEC - Elmar, 19.50 Renesans - MOZ, 20.25 Bakama - SJ Vega, 20.55 ŚWFIL - PC Tech, 21.30 Sporting - Bakama. **VI Turniej Oldbojów o Memoriał M. Górskiego,** Włoszczowa, hala, ul. Wiśniowa, sobota, godz. 9. **Pińczowska liga halowa.** Pińczów, sala gimnazjum ul. 7 źródeł, piątek, godz. 19.

SIATKÓWKA. I liga seria B kobiet. AZS Ostrowiec - Wisła Kraków. Ostrowiec, hala, ul. Świętokrzyska, sobota, godz. 17. **XIII Turniej im. Złotej drużyny dziewcząt i chłopców ze szkół średnich.** Pińczów, sala LO im. Kołłątaja, sobota, niedziela, godz. 9.

SZACHY. II Turniej Grand Prix Województwa Świętokrzyskiego w grze błyskawicznej. Kielce, sala Oratorium salezjańskiego ul. 1 Maja, sobota, godz. 15.

KOSZYKÓWKA. Rewanżowy mecz ćwierćfinałowy Mi-

strzostw Polski kadetów: UMKS - Rekord Lubartów. Kielce, hala przy ul. Żytniej 1, sobota, godz. 11. **Kielecka Amatorska Liga Firm:** AZS Gold Tour - UPC Telewizja Kablowa, piątek, godz. 20.15; ZUS - CKM Cafe Pub, piątek, godz. 21.15. Mecze w hali przy ul. Żytniej 1 w Kielcach.

TENIS. Halowe mistrzostwa województwa skrzatów. Kielce, hala ul. Zagnańska, sobota, godz. 10. **Halowe mistrzostwa województwa krasnali.** Kielce, hala, ul. Zagnańska, niedziela, godz. 10.

TENIS STOŁOWY. III Wojewódzki turniej klasyfikacyjny młodzików i żaków. Kielce, hala SP 33, ul. Hanki Sawickiej, sobota, godz. 10. (d, r)

RADIO-TAXI
EUROPA
96-25
bezpieczna taksówka
3-611-611
bezpłatne zamawianie taksówek w TPSA i Plus GSM
0-800-400-400

Z RÓŻNYCH AREN

Śląsk w Końskich!

Śląsk Wrocław będzie rywalem KSSPR Końskie w ćwierćfinale Pucharu Polski. „Siódmka” Vive zagra na wyjeździe z Piotrkowianinem. W pozostałych meczach ćwierćfinałowych PP 30 marca zagrają: Olimpia Piekary Śląskie - MOSiR Zabrze, AZS AWF Gdańsk - Miedź Legnica, AZS UMCS Lublin lub Traveland Olsztyn - Zagłębie Lubin, Chrobry Głogów - AZS AWF Warszawa, Techtrans-Darad Elbląg - Wisła Płock, Ruch Radzionków lub Stal Mielec - MMTS Kwidzyn.

Dwa razy Joasia

Reprezentanci sześciu państw stanęli w szranki międzynarodowego turnieju badmintona jaki rozegrano w Sochocinie k. Warszawy. W towarzysztwie rówieśników z Danii, Czech, Łotwy, Ukrainy i Rosji dobrze spisywali się reprezentanci naszego regionu. W grze podwójnej juniorek młodszych zwyciężyły Joanna Stobiecka (Orlicz Suchedniów) i Agata Świst (Podwórkko Kielce), natomiast w mikście nie miała sobie równych para Adrian Diółko (Podwórkko)/Joanna Stobiecka. Pozostałe lokaty naszych badmintonistów: Młodzicy 2. Tomasz Persona/Krzysztof Glijer (Orlicz), 3. Tomasz Persona, 5-8. Magdalena Galek, Filip Przyjemski, Krzysztof Glijer (wszyscy Orlicz); juniorki młodsze: 5. Paulina Piątek (AZSKielce)/Aleksandra Wikło (Orlicz).

Zdają sędziowie

W sobotę i niedzielę na stadionie oraz w hali gimnazjum w Nowinach przedsezonowe egzaminy sprawdzające zdawać będą sędziowie piłkarscy oraz obserwatorzy z okręgu świętokrzyskiego. Każdy z arbitrów będzie musiał zaliczyć test pisemny, filmowy oraz 12-minutowy bieg. Jest to warunkiem dopuszczenia do sędziowania spotkań w rundzie wiosennej. Początek egzaminów o godz. 9. (d)

TELEKIBIC

TVP 1: 16:50 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Lillehammer. EUROSPORT: 15:45 Kolarstwo - UCI Pro-Tour: wyścig Paryż-Nicea, 17:00 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Lillehammer.

POLSAT SPORT: 18:30 Koszykówka - Era Basket Liga: Anwil Włocławek - Noteć Inowrocław. CANAL+: 20:00 Piłka nożna - ekstraklasa polska: Legia Warszawa - Pogoń Szczecin.

CANAL+ SPORT: 2:30 Koszykówka - NBA: Milwaukee Bucks - Dallas Mavericks.

Słowo Ludu

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Stanisław WRÓBEL (368-00-12). Kierownik, sekretarz redakcji Grzegorz ŚCIWIARSKI (36-36-199). **Dział Miejski** (34-44-863, 36-36-203, 207, 261, 263, 125), **region** (36-36-315), **łączności z czytelnikami** (34-44-816), **prawny** (36-36-131), **dział społeczny** (36-36-147,153), **finanse, rynek, praca** (36-36-215), **sportowy** (36-36-253, 298), **kraj - świat** (36-36-121). Centrala 36-36-199, 344-24-80 - łączy wszystkie działy.

ADRES REDAKCJI: 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, fax 34-46-979, <http://www.slowoludu.com.pl>, e-mail: redakcja@slowoludu.com.pl

BIURO OGŁOSZEŃ: 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, tel. 34-44-858, 36-36-235, fax 34-47-251, tel./fax 34-30-279, e-mail: reklama@slowoludu.com.pl.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

WYDAWCA: Słowo Media sp. z o.o., 25-520 Kielce, ul. Targowa 18. Prezes Zarządu Krzysztof MISZTAŁ.

DRUK: Poligrafia S.A., 25-415 Kielce, ul. Górna 21.

Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu” na terenie województwa świętokrzyskiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137-9275

Redaktor wydania

Lidia Cichocka

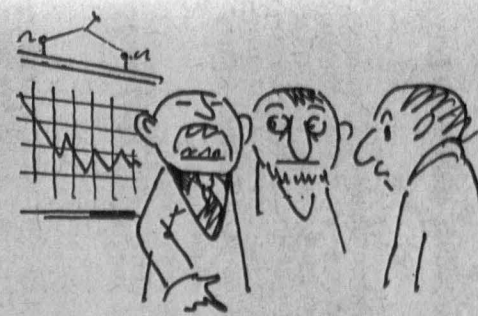




JAKI TAM TAJNY AGENT-WSZYSTCY WIEDZIELI, ŻE TO WTYKA



WŁAŚNIE DZIŚ, PO PIĘCIU MIESIĄCACH CZEKANIA, MIAŁEM BYĆ U SPECJALISTY



SPLAUTUJEMY! ZAROBKI RA... NADZORCZED PRZEKROCZY... ZYSKI NASZEJ FIRMY

Szepty na rykowisku

Czapka niewidka

Podano, że niewidzialność jest możliwa, gdyż wymyślono właśnie metodę, która umożliwia obiektom fizycznym znikanie z naszych oczu. Dzieje się to za pomocą tzw. plazmonów. Szczegółów zjawiska nie śmiem wyjaśniać, bo z fizyki preferowałem jedynie wychowanie fizyczne.

Niewidzialność przyniesie z sobą liczne następstwa nie tylko w dziedzinie militarnej, ale też w sferze obyczajów i polityki. Królowa angielska zabroniła niedawno swojemu synowi i następcy tronu, 56-letniemu księciu Karolowi, uprawiania seksu z 58-letnią Camillą Parker. Książę, który żyje ze swoją przyjaciółką na kocią łapie od jakichś 30 lat, ma zachować cnotę do 8 kwietnia, kiedy to weźmie z nią ślub. Niewidzialność przydałaby się tu podwójnie: Karolowi – żeby nie przyważono go na łamaniu zakazu, i samej królowej, która mogłaby Karola bez przeszkód podglądać. Być może jednak niewidzialność nie będzie tu do niczego potrzebna – koto sześćdziesiątki podobno seksu wcale nie trzeba zakazywać.

W Polsce niewidzialność przyda się niewątpliwie agentom kiosków z gazetami, których wzięta na celownik Młodzież Wszechpolska, poszukująca w kioskach pornografii, ale także przyda się ona politykom, których widywano nie w tych miejscach i nie z tymi osobnikami, z którymi powinno się ich widywać. W Radomiu niewidzialność



będzie niezbędna dla ocalenia kwartatu kamienic na Starówce, gdyż tutejsza władza chce stare zabytki rozebrać, żeby od fundamentów postawić tam zabytki nowe. Lepiej więc, żeby te stare chwilowo zniknęły i ukazały się w lepszych dla siebie czasach.

Obserwuje się jednak obecnie w Polsce także zjawisko odwrotne – tak jakby pewni ludzie, udający dotychczas niewidzialnych i niestyszalnych, zechcieli być widzialni i słyszalni nade wszystko. Lobbysta Marek D. – zamieszany w aferę Orlenu – postanowił nagle ujawnić swoje czyste intencje i brudną robotę ludzi z otoczenia Kwaśniewskiego. Na taką samą widzialność i głośność zdobył się były prezes Wieczerzak, rodem z afery PZU, oskarżający Kwaśniewskiego w podobnym stylu, czasie i okolicznościach. Miała na te oskarżenia niewątpliwy wpływ widzialna i zachęcająca obecność będących na fali postów Giertycha i Macierewicza, ale co by nie powiedzieć, swego czasu ostrzegano prezydenta przed kontaktami z szemranym biznesem, a skoro nie słuchał, to teraz też pewnie przydałaby mu się pilnie jakaś czapka niewidka.

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

Człowiek najgłośniej wydziera się w plenuskach. Potem topni w spuszczu z tonu

WĘĘĘŻYKIEM

Do niesamowitego napadu doszło w Bełżycach (lubelskie), gdzie uzbrojeni w bejsbole gangsterzy zaatakowali w nocy stację paliw. Początek był profesjonalny: napastnicy dopadli pracownika stacji, przydusili go do ziemi i obezwładnili. Następnie buchnęli z kasy 1000 zł, a ze sklepu papierosy i karty telefoniczne, po czym wsiedli do srebrzystego vw golfa i odjechali. Pracownik stacji szybko doszedł do siebie i zawiadomił policję, która rozpoczęła poszukiwania w całej okolicy. Akcja nie trwała długo, gdyż zaledwie kilka kilometrów od miejsca napadu funkcjonariusze zauważyli poszukiwanego srebrzystego golfa, holowanego na sznurze przez jadącą wolniutko furgonetkę. Okazało się, że w samochodzie bandytów

nawalił silnik i jeden z nich wezwał swojego brata, który pospieszył z pomocą. Gangsterów i ich pomocnika zatrzymano. Na drugi raz powinni sobie zapamiętać nieco zmodyfikowane powiedzonko pewnego polityka, że prawdziwego bandytę poznaje się nie po tym jak zaczyna, ale jak kończy.

Luksusową siedzibę szykują sobie urzędnicy z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. Ma być to budynek w centrum Warszawy ze stali, szkła i marmuru. Architektura będzie podkreślać prestiż władz samorządowych. A jak ptaki nafałdają na mury i szyby, to jak będzie z tym prestiżem?

(żem)

ZDJĘTE



- Pamiętajcie, że o nieobecnych nie mówi się źle?

Fot. PAP - Tomasz Gzell

Złote usta

- Dużo mówi się o moim wzroście, ale przy najmniej nie obawiam się, że pan Frasiński mnie uderzy



Fot. PAP - Tomasz Gzell

- Roman Giertych, lider Ligi Polskich Rodzin

Kazania świętokrzyskie Pożytek z kameleona

Zima trzyma, mróz i zanieść, a temperatura życia rośnie. Niby wszystko w normie: komisja śledcza sejmowa śledzi ustami postu Giertycha co może i kogo może, rząd jest chyba w opozycji do samego siebie, postowie nie bardzo wiedzą co robią, ksiądz Rydzyk apeluje o pieniądze dla Radia Maryja, bo podobnie ma mało, nowa afery z tąpówkami jest w armii, a do lekarza jak się nie można było dostać, tak dalej nie można.

A jednak karuzela już się kręci w drugą stronę, i głowy patrzą na boki, i uśmiechy już nie do tych, co były. A czemuż to tak?

Jak to czemu? Wybory blisko, jak mawiał poeta, trzęsą się portki pętałom.

Zaczynają się przymiarki do tego, co będzie z nami, a tymczasem już do trzech liczą...

nawiają się z kim się warto pokazać, a z kim nie warto, komu wódkę postawić, a komu się przypomnieć. Co sondaż w gazecie się ukaże, to w biurze partii, która ma największy stupek poparcia, dyżury trzeba uruchamiać, tylu jest chętnych do zapisu. Dobrze, gdy normalnych chcą poprzeć ludzie uczciwi, którzy dość mają ogłupienia z prawa, lewa i od środka. Gorzej, gdy do nowych garną się starzy, w ledwo otrzępanych z kurzu garniturach.

Wiadomo, SLD już nie w modzie. No to szur, kto może, byle dalej od SLD, bo z sojuszem trzymać teraz nie wypada i pożytku z tego żadnego nie będzie. Ani roboty dla rodziny, ani zlecenia, ani przetargu się nie wygra, ani nawet na bankiet nie zaproszą.

Jaki pożytek będzie z kameleonów i cianiaków? Taki jak w tej ory. Żaden.

MAŁEK MACIĄGOWSKI

wiła w Moskwie. Chruszczow zwraca się do Gomułki:

- Podobno u was w teatrze wystawiono antyradziecką sztukę?

- No, tak, „Dziady” - z pokorą potwierdza Gomułka.

- I coście zrobili?

- Zdjęliśmy sztukę.

- Dobrze. A co z reżyserem?

- Został zwolniony z pracy.

- Dobrze. A autor?

- Nie żyje.

- A toście chyba przesadzili...

Wiersze niesforne

Prokuratorzy

Jeden już siedział, drugiego wsadzili. Obaj wieko prawdy bardzo chcą uchylić.

Obciążać, obciążać - to zasada pierwsza. Wina rozłożona zawsze się pomniejsza.

I tylko myśl przykra zjawia się czasami: dzisiaj aresztanci są prokuratorami.

GRZEGORZ KOZERA

Gdyby Marsjanin czytał nasze gazety, doszedłby do wniosku, że Ziemia składa się głównie z ministrów i morderców. Hermann Bondi